



**MIĘDZYNARODOWE FORUM
GOSPODARCZE GDYNIA**
INTERNATIONAL ECONOMIC FORUM GDYNIA

www.forum.gdynia.pl

URZĄD MIASTA GDYNI
81-382 Gdynia, Al. Marszałka Piłsudskiego 52/54
tel. 058 668 81 48, fax: 058 688 85 02,
e-mail: umgdynia@gdynia.pl

2 FORUM GOSPODARCZE

JESTEŚMY OTWARCI NA ŚWIAT

*Już po raz szósty
odbędzie się
w naszym mieście
bardzo ważne
wydarzenie
gospodarcze, jakim
jest Międzynarodowe
Forum Gospodarcze
Gdynia 2006.*

To cykliczne spotkanie przedstawicieli świata biznesu, nauki i polityki poświęcone będzie takim zagadnieniom, jak gospodarka morska, turystyka bałtycka, nowoczesne technologie oraz instrumenty finansowe. W dyskusjach, spotkaniach i wykładach wezmą udział i zabiorą głos wybitni specjaliści, autorytety naukowe oraz uczestnicy życia gospodarczego.

Gośćmi specjalnymi tegorocznego Forum będą m.in. profesor David S. Landes z Uniwersytetu w Harvardzie, który wygłosi wykład pt. „Zachód i Wschód: Dlaczego i jak Europa dogoniła i prześcignęła inne cywilizacje oraz stworzyła współczesny świat?” oraz profesor Pedro Videira, wykładowca IESB, Business

School, który przeanalizuje nowe trendy światowej ekonomii oraz wpływ globalizacji na światową gospodarkę.

Naszą ambicją jest, aby Gdynia, miasto otwarte na świat, ustawione na służebnictwie europejskich salafów handlowych i słynące z aktywności, kejarzyło się także jako ważny ośrodek międzynarodowych spotkań gospodarczych, będących inspiracją do rozwoju ekonomicznego i poprawy jakości życia społeczeństwa.

Nieprzypadkowo właśnie nasze miasto jest gospodarzem kolejnej edycji Międzynarodowego Forum Gospodarczego, ma bowiem do tego szczególne predyspozycje. Gdynia w ciągu kilkunastu lat z małej rybackiej wsi przekształciła się w nowoczesne, otwarte na świat miasto, zbudowane od podstaw i w błyskawicznym tempie przez ludzi z całego kraju. Dziś, podobnie jak kilkadziesiąt lat temu, przyciąga – zarówno z kraju, jak i ze świata – są świadectwem atrakcyjności i otwartości Gdyni.

Czyste powietrze, woda, dobre dróg, przyjazna dla środowiska i nowoczesna komunikacja publiczna, łatwy dostęp do usług, liczne i dobre szkoły, wykształcona kultura oraz zasobny i chłonny rynek są atutami Gdyni, dzięki którym tu warto żyć!

Zalety naszego miasta są w Polsce

znane. Natomiast zapoczątkowana w 2001 r. kampania promocyjna pod hasłem: „Gdy inwestujesz... Gdynia” miała na celu przyciągnięcie poważnych inwestorów zewnętrznych – krajowych i zagranicznych – do lokowania kapitału w Gdyni i zdołnięcie lokalnego biznesu do jeszcze bardziej dynamicznych działań rynkowych. W kolejnych latach odbyły się kampanie pod hasłem „Gdynia jest lepsza” oraz „Gdynia – otwarte miasto dla otwartych ludzi”. Równoległo do tych działań zrodziła się inicjatywa spotkań gospodarczych. Z roku na rok ich tematyka

przyciąga ludzi, których ponia i celem jest rozwój ekonomiczny i budowanie międzynarodowych kontaktów. W tym roku obrabiamy kurs na kraje nad-

bałtyckie. Głębioko wierzę w to, iż rzetelna wiedza naukowa oraz doświadczenie praktyczne zaspokajają nawet najbardziej dociekliwych specjalistów zajmujących się zagadnieniami gospodarczymi i środowisko biznesu.

**Zapraszam
serdecznie!**

WOJCIECH
SZCZUREK
prezident Gdyni



Prof. Andrzej Wójcik

WPROST 20 11 2005

(BIZNES - LUDZIE - PIENIĄDZE)



GDYNIA

Prezydent Wojciech Szczurek: „Dzięki inwestycji największej na świecie firmy budującej terminale przeładunkowe prace znajdą m.in. ludzie zwolnieni ze stoczni”

GDYNIA, OPOLE, KATOWICE, POZNAŃ

W 1991. nastąpiła konkurencyjna polidła miast subzorno, promując niektóre ośrodki za większą „jakość życia” czy dlatego, że akurat stamtąd pochodził aktor lub sekretarz KC czy premier. Obecnie polidła miasta w normalnej rynkowej konkurencji walczą o lokalizację fabryk i centrów usług, o pieniądze z budżetu i unijne fundusze, o organizację ważnych imprez, o przyciągnięcie albo zatrzymanie u siebie gwiazd show-biznesu, znanych polityków, funkcyjowców. Walczą o kandydaci podnoszący rangę miasta i urzędnicy – by wspomnieć wojnę Bydgoszczy z Toruniem o stolicę województwa kujawsko-pomorskiego czy walkę Opolu o status województwa.

Poza Warszawą, która oferuje najwyższe w kraju zarobki przy kosztach życia – wbrew pozorom – niższych nawet niż w innych dużych miastach, w rankingu „Wprost” promadają Gdynia, Opole, Katowice i Poznań. To miasta zarządzane upewnienie i z wyobraźnią. Ich prezydenci

MIASTO MARZEŃ

W rankingu „Wprost” największe znaczenie przypisaliśmy przeciętnej wysokości pensji, aktywności biznesowej ludzi i wskaźnikowi bezrobocia w danej aglomeracji oraz kosztom życia. Polacy są narodem mało mobilnym – jeśli coś może nas skłonić do zmiany miejsca zamieszkania, to względy finansowe. Mniejszą wagę przyznaliśmy m.in. warunkom mieszkaniowym, poziomowi bezpieczeństwa mieszkańców, infrastrukturze miejskiej, ofercie w dziedzinie rozrywki czy też estetyce miasta (tu posłużyliśmy się kryterium popularności wśród zagranicznych turystów – ludzi z zewnątrz, a zatem możliwe obiektywne, odwiedzających zwykle miasta najładniejsze i najciekawsze).

Przeciętne wynagrodzenie w Warszawie (3369 zł brutto) jest wyższe niż w Poznaniu o mniej więcej 700 zł i wyższe niż w Krakowie o niemal 1000 zł. Mieszkańcy Wałbrzycha zarabiają o ponad 1200 zł mniej niż warszawiacy. Tylko katowiczanie mogą się mierzyć z mieszkańcami polskiej stolicy, gdyż zarabiają przeciętnie 200 zł mniej. Żyjąc w znacznie tańszym mieście, Łódź pogratyły wysokie koszty życia. Trudno tam znaleźć pracę (bezrobocie sięga 16,8 proc.), przeciętne zarobki jej mieszkańców są prawie o 30 proc. niższe niż warszawiaków, a ceny średnio tylko o blisko 5 proc. niższe od warszawskich. Żywność należy tam wręcz do najdroższych – ten sam koszyk produktów (chleb, jajka, szynka,

ser żółty i pomidory) kosztował w Łodzi 48,90 zł, w Warszawie – 40,69 zł, a w najtańszym pod tym względem Białymostku – 28,36 zł. Przeciętne dochody mieszkańca Wrocławia wystarczą na opłacenie 33 wózków stojatkowych; Opolanin 40, a warszawiak – niemal 34, choć przeciętne zarobki mieszkańców Opoli (2411 zł) są dużo niższe.

To, ile zarabiamy, przekłada się m.in. na to, jak się odżywiamy, gdzie się leczymy czy uprawiamy sport. Przeciętna długość życia w Warszawie (76,6 roku) jest o niemal dwa lata wyższa od średniej krajowej. Równie długo żyją mieszkańcy Krakowa, Rzeszowa i Białogostoku, a najkrócej spośród mieszkańców dużych miast – Łódzianie (73,25 roku).

O tym, że Warszawa w rankingu Mercer Human Resource Consulting znalazła się daleko w tyle za Vancouverem, Kopenhagą czy Madrytem, ale też za Pragą (73.) i Budapesztem (74.), zdecydował m.in. wysoki poziom przestępczości. Z podobnymi problemami borykają się inne miasta. W Krakowie na 100 tys. mieszkańców przypada ponad 4500 przestępstw (od stycznia do września 2005), a ich wykrywalność sięga zaledwie 29,7 proc. Równie niebezpieczne są Katowice. Warszawa i Gdańsk, za to najbezpieczniejszy jest Białystok.

Pod względem atrakcyjności turystycznej na głowę bije rywali Kraków, gdzie na 10 tys. mieszkańców przypada rocznie ponad 800 zagranicznych turystów. Mórzy zabrakłoby się tam co najmniej na dzień – dwukrotnie więcej niż w Warszawie i trzykrotnie więcej niż w Gdańsku.



WPROST 20 11 2005

THE WARSAW VOICE 08 10 2006

GDYNIA ECONOMIC FORUM

Strengthening Baltic Ties

Polish-Scandinavian cooperation, the dissemination of state-of-the-art IT technology in the economy, the use of modern financial instruments in business, the development of the labor market and tourism in the Baltic Sea region, the prospects of the maritime industry and measures to upgrade sea transport security—these were the leading topics at the Sixth International Economic Forum in Gdynia.

The two-day meeting attracted more than 1,100 participants and the event's seven working panels were dedicated to important issues related to the economic development of the region.

Finnish Ambassador Jani Stenroos said that the Baltic Sea region was the fastest developing area in the European Union. However, he conceded that his country "has been unable to take full advantage of the region's potential and dynamism even though the Baltic plays a priority role for Finland." In Stenroos's opinion, the Baltic Sea region, home to about 85 million people, will only be successful globally if it is capable of tapping into its labor market potential based on a large number of well-educated young people.

Swedish ambassador Tomas Berneklund noted that some 800 Swedish companies were active in Poland with a combined workforce of more than 1,000, not including people working in cooperating businesses. "This is the best evidence that the Swedes have long appreciated Poland's development potential and its position in the region," Berneklund said. He added that cooperation between Poland and Scandinavian countries was developing vigorously in many areas and had excellent prospects for the future, especially in sectors such as energy, finance, environmental protection, new technology and infrastructure as well as the development of international transport ties and sea shipping.

This corresponded with the Polish maritime industry's development guidelines presented by Rafał Wiechecki, minister of the maritime economy. Among the strategic directions of the sector's development, Wiechecki listed investment in infrastructure, the development of new technology and of maritime schools of all types. Port facilities and accompanying infrastructure alone will receive 600 million euros, the highest amount in years, Wiechecki said, and that would contribute to Poland's role in actively shaping the EU's common maritime policy and international shipping ties.

Deputy Economy Minister Paweł Pomyjański said Gdynia was "an example of an active city that takes advantage of its development opportunities and location in a region of Europe that has great economic potential." Gdynia is also "a good example of successful cooperation with interna-



tional partners, as a result of which the city acts as a liaison for other areas of the country interested in attracting new investors," Pomyjański said.

Jani Karjalainen, development director at Nordea Group, said the banking group chose Poland more than a decade ago "as an area for our activity in the southern Baltic region, because it is a major and rapidly growing market neighboring Scandinavia." His words, explaining the bank's strategy, were confirmed by other executives representing major Scandinavian investors. These included Piotr Kędzierski, communications director at Vattenfall Polska, and Grzegorz Brzostowski of Sora Enso Polska. Krzysztof Lorenz, president of Rindipol, a company that builds environmentally-friendly combined heat-and-power plants that use natural waste as fuel, said that Poland, with its large areas unspoiled by industry, was well suited to absorbing top-level technology for generating renewable energy.

Participants in a technology panel discussed the opportunities offered by the use of Internet platforms in international trade. They debated how companies should use information technology to build a competitive advantage and increase their value. Executives from e-Bay Polska, Skype Polska, Prokom Software and DGT agreed that Poland was a major player on the IT market. "Of course, we will never be a truly global player, but we have the necessary experience and possibilities for cooperation with major partners, so our economic and administrative solutions are no worse than those available globally," said Krzysztof Król of Prokom Software.

Participants in a finance panel discussed ways of raising funds for major regional projects and the functioning of the venture capital sector.

A maritime industry panel, in turn, was devoted to EU funds. Ramon Gomez Ferrer Boldova, director-general of the port of Valencia, Spain, said his port was a model example of how EU funds should be put to good use. While in the initial period of Spain's EU membership the local port sector had only been capable of using around 18 percent of the available EU funds, Boldova said, later absorption increased to 30 percent. "We carried out investment projects to make our port more accessible and increase cargo handling; these projects benefited the entire eastern Spain region," he said.

Jürgen Hogeforster, chairman of the Hanseatic Parliament, focused on the role of tourism in promoting the region. He said that the development of tourism had led to the creation of many jobs in small and medium-sized enterprises. Other participants in the tourism panel discussed ways of securing funds for the development of the tourism sector in Poland.

Gdynia Mayor Wojciech Szczurek described his city as one "that arose from the sea and the dreams of enterprising people—a city that has been modern since its inception."

Marek Grzybowski

Avio Expands in Bielsko-Biala

Italy's Avio Group is enlarging its research and production center in Bielsko-Biala, where Polish engineers will modernize airplane engines.

The Italians have been investing in Bielsko-Biala since 2001. However, only now have they begun to allow their Polish engineers to shine. The Poles will help design turbines for the newest GE9x airplane engines for General Electric, the world's largest producer of airplane engines. Materials research and computing in Bielsko-Biala is handled by 70 engineers. Dozens more will find jobs at the center over the next few months.

Avio's production section in Bielsko-Biala, which employs 160 mechanics, will soon receive the machinery needed for precision processing of

turbine blades. At present, orders dispatched by the factory are worth 1.70-80 million a year.

Avio, which owns large airplane engine repair plants in Brindisi and Naples, is planning to enter the Polish market for maintenance services. The Turin-based company is also taking part in a tender for the delivery of propulsion systems for the Gorzów corvette being constructed for the Polish Navy. The Italians recently won the right to take orders in a European project to construct Frigate-class frigates.

The Avio Group produces engines for the European Ariane rocket, turbine propulsion systems for ships and transmissions for airplanes and helicopters. Avio's current orders are worth 3.6 billion euros.

L2

VOICE

Europejska Gdynia



Od lewej: Ramon Gomez Ferrer Moldova, Albert Frei, Jerzy Czarzawski oraz Jacek Wiśniewski podczas wystąpienia ministra Antoniego Jaszczaika

Już po raz szósty odbyło się w Gdyni Międzynarodowe Forum Gospodarcze. Operującym poszczególnie edycje, wydać wyrażnie, że ich ranga rośnie. Na poprzednich spotkaniach byli polscy ministrowi, ambasadorowie. Ale to nie ich obecność decydowała o powodzeniu foru.

Prawdziwą wartością intelektualną sprawili uczestnikami wystąpienia dwóch znakomitych przedstawicieli makroekonomii, profesorów **David S. Landes** z Harvard University i **Podro Videla** z IESE Business School. Przedtem były już okazje, by spotkać się z takimi, jeśli chodzi o zakres czasowy i terytorialny, wybitnymi, pokornymi, niezwykle pełnymi doświadczeń i sukcesów, a i nie – wreszcie przebiegi. Jakimi były źródła bogactwa i niedziarstwo? Do sprawdzić, że kwintesencja i przedłużenie opulencji, jak np. chińska, w pewnym okresie swoich długów pozwoliła jej dyktować światu i znaczenie mniej, wydawały się: kulturalnymi i zasobnymi w wiedzy, bogactwami oraz warunkami naturalnymi? Dlaczego Europa protestująca gospodarczo radziła sobie lepiej, niż katolicka czy protestancka? Dlaczego w bogatej Wielkiej Brytanii, narodziła się idea, swoje stary długi a pewnie kontynenty, czy ich części, "nie odchodzić" na gospodarczą mapie świata? [Przykładem było stwierdzenie, że historia ludzkości to historia ubóstwa.] Wyłączanie odpowiedzi na takie pytania pozwala zupełnie inaczej patrzeć na sprawy tego świata – i ucyfrować.

W pierwszym dniu forum przemawiał również **Paweł Pencylus**, wiceminister gospodarki. Z jego wystąpienia szczególnie ciekawe u słuchaczy znalazła diagnoza, że w Polsce niedziałają między polityką a ekonomią czynniki trzy: dlatego, "że politycy nie są już w stanie za wiele w gospodarce pojąć".

Program forum skonstruowany został w ten sposób, że – metodą kolejnych przybliżeń – przechodzący w dyskusjach od kwestii globalnych do lokalnych. Ambasadorzy Finlandii i Szwecji, **Jan Sten** i **Tomas Bertelmann**, w swoich wypowiedziach nie zlekceważyli ekonomicznych wystąpieniach, omawiali aspekty współpracy i rozwoju w regionie, w którym zamieszkuje 85 mln ludzi oraz kwestie ochrony wspólnego, bałtyckiego – i nie tylko – środowiska. Ambasador Szwecji wskazywał, że w Szwecji mieszka już 70 tys. osób polskiego pochodzenia, wymiana tego kraju z Polską zwiększyła się w ciągu ostatnich 5 lat o 90%, a perspektywy są jeszcze lepsze.

Konferencja dyskusyjnej, która odbyła się w pierwszym dniu forum, były obrady panelowe w następujących dniach: ("Namiary", z dwudziestych posiedzeń, najbardziej zainteresowane były obradami panelu gospodarki morskiej). Tam również nie zabrakło prominentnych przedstawicieli gospodarki, nauki i polityki. O polityce budżetowej Unii wobec państw członkowskich mówił dr **Oskar Hahn**, były przewodniczący Komisji Infrastruktury i były ambasador UE w Moskwie, a o rzetelnej strategii wykorzystania środków unijnych – dr **Antoni Jaszczaik**, minister budownictwa. Jak korzystać z tych środków, m.in. w oparciu o doświadczenia hiszpańskie, wskazywali **Angeles Holgado** z Ministerstwa Gospodarki Królestwa Hiszpanii i **Ramon Gomez Ferrer Moldova**, dyrektor portu w Walencji, a także **Albert Frei**, przedstawiciel portu w Antwerpii. Zakończył z wystąpieniem przedstawicieli portów wynikało, że w obu krajach: Belgii i Hiszpanii rozpoczęła się prawdziwa burza "ofensywna" jeśli chodzi o inwestycje infrastrukturalne – i to w znaczącej mierze ze środków narodowych, nie unijnych.

Z kolei przedstawiciele Agencji Rozwoju Pomorza **Przemysław Morchlewiec** i **Jarosław Pawłowski**, wskazywali, jaki wpływ na rozwój gospodarczy regionu pomorskiego, zwłaszcza jeśli chodzi o inwestycje infrastrukturalne, będą miały środki unijne. Podkreślali przy tym, że nie tak wielkie środki pomogą, jak w latach 2007-2013. Pomocą później nie może być, stąd ich wieloletnie wykorzystanie jest sprawą kluczową.

Na bardzo konkretny grunt, podczas obrad panelu morskiego, uczestnicy dyskusji kolejno dawać wystąpienia. **Jerzy Czarzawski**, dyrektor i prezes Gdyni Container Terminal i **Jacek Wiśniewski**, głównego ekonomisty Raiffeisen Banki Polska. Pierwszy z nich, prezentując efektywne zamierzenia, jakie się lub będą podejmować w zakresie inwestycji portowych oraz drogowych i kolejowych na portowym zaplecziu, wskazywał jednocześnie na istniejący stan tej infrastruktury i jej hamujący wpływ na rozwój portów Gdynia i Gdyni. Na zaplecziu braku zapleczy, szczególnie w obsłudze tych portów i malejącą rolę kolej.

Wystąpienia kolejnego mówcy było w dużej mierze polemiką z rządowymi stanowiskiem, zaprezentowanym przez min. **Jaszczaika**. Operując bardzo konkretnymi przykładami i argumentami – jak na bankowca przystało – wskazywał on, że ogólniejsze rządowych postulatów: "zwiększyć bezpieczeństwo", "podnieść efektywność" itd. nie ich kwantyfikacji, grozi tym, że środki pomocowe nie zostaną w pełni wykorzystane, a jeśli nawet – to w nie najefektywniejszy sposób.

Przy wyliczaniu referentów, nie sposób pominąć **Stawomira Kaźmierczaka**, który był nie tylko bardzo sprawnym moderatorem morskiego panelu, ale potrafił również z powodzeniem zastąpić **Jaruzela Lewandowskiego**, europarlamentarzystę, który także miał przygotować referat.

Trudno w krótkiej relacji zawrzeć całą bogatą tematykę przytłaczającego forum. Niemniej, należy jeszcze podkreślić profesjonalną sprawność jego organizatorów. Gdynia wypadła pod europejską.

MB

DZIENNIK BAŁTYCKI 28 09 2006

Forum. Przedsiębiorcy z całego świata zjechali nad morze

Gdyńskie rozmowy o gospodarce

Szóste Międzynarodowe Forum Gospodarcze rozpoczęło się wczoraj w Gdyni. Na imprezę zjechało ponad tysiąc przedsiębiorców z całego świata. Wydarzeniem wczorajszego dnia były wykłady światowej sławy profesorów - Pedro Videli z renomowanej IESE Business School z Barcelony oraz Davida S. Landesa z Harvard University.

Pierwszy z nich to jeden z najlepszych europejskich makroekonomistów, zajmujący się m.in. tematyką związaną ze zwalczaniem ubóstwa. Landes z kolei jest jednym z najbardziej poważanych historyków i ekonomistów. W Gdyni wygłosił wykład „Zachód i Wschód: Dlaczego i jak Europa prześcignęła inne cywilizacje oraz stworzyła współczesny świat?”.

- Międzynarodowe Forum Gospodarcze jest najbardziej prestiżową, cykliczną imprezą tego typu na Pomorzu - mówi Tomasz Banel, naczelnik Wydziału Polityki Gospodarczej i Nieruchomości Urzędu Miasta Gdyni. - To nie tylko dosko-



Profesorowie Pedro Videli z renomowanej IESE Business School z Barcelony oraz David S. Landes z Harvard University - zwiedzali wczoraj Trójmiasto. W Gdańsku odwiedzili m.in. redakcję „Dziennika Bałtyckiego”. Podzielili się oni swoimi uwagami w tym na temat wprowadzania euro. Czy warto korzystać z europejskiej waluty - napiszemy już jutro w „Dzienniku Bałtyckim”.

Foto: Przemysław Świdziński

nała promocja dla miasta i regionu, ale także znakomita okazja dla przedsiębiorców do zawarcia kontaktów biznesowych. Forum kończy

się dziś. Wcześniej jednak, przez cały dzień odbywać się będą prace panelów dyskusyjnych: skandynawsko-finansowego, gospodar-

ki morskiej, turystycznego, rynku pracy, technologicznego i ochrony na morzu.

(sz)

Forum Gospodarcze w Gdyni

Gdynia już po raz szósty gościła Międzynarodowe Forum Gospodarcze. Cele tej cyklicznej imprezy to budowanie współpracy gospodarczej i politycznej oraz sprzyjanie powstawaniu optymalnych warunków do współdziałania przedsiębiorców i miast.

Pierwszego dnia odbyła się sesja plenarna, na której uczestnicy mogli wysłuchać wykładów prof. Davida S. Landes oraz prof. Pedro Videla. Ogromne zainteresowanie, jakim cieszył się ten punkt sesji nie dziwi. Landes to światowej sławy historyk i ekonomista, jego książka „Bogactwo i nędza narodów” wywarła ogromne wrażenie na czytelnikach, wśród których znaleźli się politycy, dziennikarze i ekonomiści. Wykład profesora dotyczył zagadnienia przewodnictwa Europy wśród innych cywilizacji. Videla, jeden z najlepszych europejskich ekonomistów, przedstawił zagadnienia bogactwa, biedy oraz pozytywnych i negatywnych aspektów globalizacji.

Drugi dzień forum minął na dyskusjach panelowych w sześciu różnych segmentach problemowych. Panele: skandynawski i finansowy, gospodarki morskiej, turystyczny, technologiczny, czy poświęcony rynkowi pracy i ochronie na morzu są świadectwem ambicji Gdyni do stworzenia nadbałtyckiego ośrodka sprzyjającego przedsiębiorcom. Inwestycje IKEA w Polsce czy wejście Grupy Nordea na rynek polski to niektóre z tematów poruszanych w ramach panelu skandynawskiego i finansowego. Uzyskiwanie i wykorzystanie funduszy unijnych interesowały uczestników panelu gospodarki morskiej i turystycznego. – Forum w Gdyni to nie tylko prezentacja praktycznych rozwiązań i dyskusja



Od lewej: JAN STORR, AMBASADOR FINLANDII, TOMAS BERTELMAN, AMBASADOR KRÓLESTWA SZWECJI I PAWEŁ POMYLIUSZ, WICEMINISTER GOSPODARKI

nad problemami charakterystycznymi dla poszczególnych paneli – powiedział Maciej Janiec, lider panelu technologicznego. – Forum to także możliwość uczestniczenia w debacie o problemach globalnych.

– Liczne argumenty przemawiają za tym, by w Gdyni odbywały się spotkania ludzi, których pasja i celem jest rozwój ekonomiczny i budowanie coraz mocniejszych międzynarodowych powiązań w oparciu o rzetelną wiedzę naukową i doświadczenia praktyków – zapewniają organizatorzy.

Dzięki dużemu zainteresowaniu imprezą, tegoroczną edycję Międzynarodowego Forum Gospodarczego Gdynia może zaliczyć do udanych inwestycji. ■

KOLEJNE OFICJALNE BARBARA ŻELAZO

W dużych miastach

Panorama polity

➔ Najkorzystniejsze warunki polityczne do sprawnego zarządzania miastem występują przede wszystkim w Gdyni, a także w Chorzowie, Rybniku i Rzeszowie. Na przeciwnym biegunie znajdują się Bytom, Łódź, Radom i Szczecin, gdzie mała stabilność na stanowisku prezydenta i duża fragmentacja rady łączą się ze znaczną absencją wyborczą.

PAWEŁ SWIANIEWICZ
URSZULA KLIMSKA

Spróbowałyśmy ocenić polityczne warunki do zarządzania 42 największymi miastami Polski, liczącymi ponad 100 tysięcy mieszkańców. Brzmią pod uwagę:

- stabilność władzy lokalnej, którą można mierzyć np. częstotliwością zmian na stanowisku prezydenta miasta w ciągu ostatnich 10 lat;
 - rozproszenie opcji politycznych w radzie miasta – oceniliśmy je za pomocą wskaźnika fragmentacji parlamentarnej Rae-Taylora;
 - zainteresowanie obywateli lokalnymi sprawami publicznymi, o czym świadczy m.in. frekwencja w wyborach samorządowych.
- Rzecz jasna, można by wskazać wiele innych czynników, które wpływają na zdolność do zarządzania, ale ograniczamy się do tych trzech.

Wybrałyśmy 42 największe miasta, ze względu na ich kluczowe znaczenie dla całego kraju. Upolitycznienie samorządu jest w nich szczególnie duże, a zatem wymienione wskaźniki mogą bardzo poważnie warunkować sprawność działania władz lokalnych.

Fragmentacja polityczna

W ustabilizowanych demokracjach zachodnich zwykło się badać zmiany poparcia dla poszczególnych ugrupowań politycznych w kolejnych wyborach. Tego jednak nie da się analizować w Polsce, gdzie za każdym razem stają w szranki zupełnie nowe ugrupowania, a „stare” nierzadko ulegają całkowitej dekompozycji. Lubi po AWS i UW nieapełniły Platforma Obywatelska oraz Prawo i Sprawiedliwość. O ile na początku poprzedniej kadencji AWS reprezentowana była w 40, a

Unia Wolności w 35 radach, o tyle po ostatnich wyborach PO i PiS znalazły się tylko w radach nieco ponad połowy wielkich miast (24 na 42). Ponadto, wybór niedawno jeszcze panującego przekonaniu, Samoobrona nie jest jedynie partią wsi i miasteczek. W tej kadencji reprezentowana jest bowiem w niemal co trzeciej radzie wszelkiego miasta.

W wyborach w 2002 r. w 42 największych miastach Polski mandaty w radach zdobyło 98 różnych komitetów wyborczych. Był to niemal dwukrotny wzrost w porównaniu z wyborami w 1998, kiedy otrzymały je 54 komitety. O warunkach do prowadzenia spójnej polityki decyduje jednak nie zróżnicowanie komitetów wyborczych

w całym kraju, lecz kompozycja poszczególnych rad.

Spadła liczba tych, w których jedno ugrupowanie miało bezwzględną większość mandatów. Po wyborach w 1998 roku wał 15 miastach w takiej komfortowej sytuacji znalazł się SLD. W wyniku wyborów w 2002 SLD stracił większość w dziesięciu miastach (Legnica, Wałbrzych, Grudziądz, Wrocław, Łódź, Płock, Słupsk, Kielce, Elbląg, Koszalin), a zyskał tylko w jednym (Olsztyn). W rezultacie liczba rad kontrolowanych przez to ugrupowanie spadła do 6.

W 1998 roku bezwzględną większość w 6 miastach miał także AWS (pomijamy tu problemy jej wewnętrznej niespójności). Po 2002 ani jedno ugrupowanie prawicowe nie ma tak silnej pozycji w żadnym z nich. Gwoli ścisłości trzeba jednak dodać, że ponad połowę radnych posiadają obecnie lokalne komitety wyborcze w pięciu miastach (Grudziądz, Lublin, Gdynia, Katowice, Chorzów). Niektóre mają wyraźną prawicową orientację, ale nie są jednoznacznie identyfikowane z jedną z dzie-



Po ostatnich wyborach najmniejszy wskaźnik fragmentacji parlamentarnej Rae-Taylora wśród badanych miast ma Gdynia. Wyniki w 2002 roku były następujące: KOMITET WYBORCZY „SAMORZĄDNOŚĆ” – 21 mandatów, SLD-UP – 5 mandatów, KOMITET WYBORCZY NIEPRZÓD GDYŃO – LISTA PRAWICOWA – 2 mandaty.

FOT. T. DZIUBA

Metodologia Ocena miast na prawach powiatu, gmin miejskich, miejsko-wiejskich i wiejskich

Jak powstał ranking samorządów „Rzeczpospolitej” 2005

Analizując miasto na celach wskazanie najlepszej samorządowej jednostki samorządu terytorialnego w Polsce. Chcieliśmy ułohować te, które najlepiej działają i rozwijają (podzieliliśmy je na 12 kategorii mieszkalniczych) przy zachowaniu reguł odpowiedniości i bezprzebiegu finansowego.

Etap pierwszy

Ranking został przeprowadzony w dwóch etapach. W pierwszym wybrano gminy, które najlepiej radziły sobie finansowo w latach 2001 - 2004 i jednocześnie napływały w tym czasie inwestycje. Prześledziliśmy w ten sposób, które najlepiej radziły sobie finansowo w latach 2001 - 2004 i jednocześnie napływały w tym czasie inwestycje. Prześledziliśmy w ten sposób, które najlepiej radziły sobie finansowo w latach 2001 - 2004 i jednocześnie napływały w tym czasie inwestycje.

Prześledziliśmy dane w trzech kategoriach samorządów: - miasta na prawach powiatu, - powiaty, - gminy miejskie i miejsko-wiejskie.

W pierwszym etapie wybraliśmy pod uwagę dane Maciejewski. Finansowe dotychczas wybraliśmy samorządów w Polsce (bez powiatów i województw).

- dynamika wzrostu wydatków majątkowych (procentowa rocznie zmiany) w przedziale 2001 - 2004, - dynamika wzrostu wydatków majątkowych (procentowa rocznie zmiany) w przedziale 2001 - 2004, - dynamika wzrostu wydatków majątkowych (procentowa rocznie zmiany) w przedziale 2001 - 2004.

- dynamika wzrostu wydatków majątkowych (procentowa rocznie zmiany) w przedziale 2001 - 2004, - dynamika wzrostu wydatków majątkowych (procentowa rocznie zmiany) w przedziale 2001 - 2004, - dynamika wzrostu wydatków majątkowych (procentowa rocznie zmiany) w przedziale 2001 - 2004.

- dynamika wzrostu wydatków majątkowych (procentowa rocznie zmiany) w przedziale 2001 - 2004, - dynamika wzrostu wydatków majątkowych (procentowa rocznie zmiany) w przedziale 2001 - 2004, - dynamika wzrostu wydatków majątkowych (procentowa rocznie zmiany) w przedziale 2001 - 2004.

- dynamika wzrostu wydatków majątkowych (procentowa rocznie zmiany) w przedziale 2001 - 2004, - dynamika wzrostu wydatków majątkowych (procentowa rocznie zmiany) w przedziale 2001 - 2004, - dynamika wzrostu wydatków majątkowych (procentowa rocznie zmiany) w przedziale 2001 - 2004.

Etap drugi

Po zakończeniu pierwszego etapu dysponowaliśmy listą samorządów, które najlepiej radziły sobie finansowo w latach 2001 - 2004 i jednocześnie napływały w tym czasie inwestycje. Prześledziliśmy w ten sposób, które najlepiej radziły sobie finansowo w latach 2001 - 2004 i jednocześnie napływały w tym czasie inwestycje.

Prześledziliśmy dane w trzech kategoriach samorządów: - miasta na prawach powiatu, - powiaty, - gminy miejskie i miejsko-wiejskie.

Ranking został przeprowadzony w dwóch etapach. W pierwszym wybrano gminy, które najlepiej radziły sobie finansowo w latach 2001 - 2004 i jednocześnie napływały w tym czasie inwestycje.

Prześledziliśmy dane w trzech kategoriach samorządów: - miasta na prawach powiatu, - powiaty, - gminy miejskie i miejsko-wiejskie.

Prześledziliśmy dane w trzech kategoriach samorządów: - miasta na prawach powiatu, - powiaty, - gminy miejskie i miejsko-wiejskie.

Kapituła

Wybraliśmy najlepszych samorządów „Rzeczpospolitej” dokonaliśmy mieszanej kapituły, w której udział wzięli przedstawiciele instytucji i środowisk powiązanych z samorządami. Przewodniczącym Kapituły jest zastępca wojewody, były premier Jerzy Buzek, a członkami: wicepremier Najwyższej Izby Kontroli Piotr Kowalski, wicepremier Andrzej Lech, przewodniczący Komisji Europejskiej Adam Kowalski, wicepremier Andrzej Lech, przewodniczący Komisji Europejskiej Adam Kowalski, wicepremier Andrzej Lech.

Przewodniczącym Kapituły jest zastępca wojewody, były premier Jerzy Buzek, a członkami: wicepremier Najwyższej Izby Kontroli Piotr Kowalski, wicepremier Andrzej Lech, przewodniczący Komisji Europejskiej Adam Kowalski, wicepremier Andrzej Lech.

Ranking został przeprowadzony w dwóch etapach. W pierwszym wybrano gminy, które najlepiej radziły sobie finansowo w latach 2001 - 2004 i jednocześnie napływały w tym czasie inwestycje. Prześledziliśmy w ten sposób, które najlepiej radziły sobie finansowo w latach 2001 - 2004 i jednocześnie napływały w tym czasie inwestycje.

Ranking został przeprowadzony w dwóch etapach. W pierwszym wybrano gminy, które najlepiej radziły sobie finansowo w latach 2001 - 2004 i jednocześnie napływały w tym czasie inwestycje. Prześledziliśmy w ten sposób, które najlepiej radziły sobie finansowo w latach 2001 - 2004 i jednocześnie napływały w tym czasie inwestycje.

Ranking został przeprowadzony w dwóch etapach. W pierwszym wybrano gminy, które najlepiej radziły sobie finansowo w latach 2001 - 2004 i jednocześnie napływały w tym czasie inwestycje. Prześledziliśmy w ten sposób, które najlepiej radziły sobie finansowo w latach 2001 - 2004 i jednocześnie napływały w tym czasie inwestycje.

Ranking został przeprowadzony w dwóch etapach. W pierwszym wybrano gminy, które najlepiej radziły sobie finansowo w latach 2001 - 2004 i jednocześnie napływały w tym czasie inwestycje. Prześledziliśmy w ten sposób, które najlepiej radziły sobie finansowo w latach 2001 - 2004 i jednocześnie napływały w tym czasie inwestycje.

Ranking został przeprowadzony w dwóch etapach. W pierwszym wybrano gminy, które najlepiej radziły sobie finansowo w latach 2001 - 2004 i jednocześnie napływały w tym czasie inwestycje. Prześledziliśmy w ten sposób, które najlepiej radziły sobie finansowo w latach 2001 - 2004 i jednocześnie napływały w tym czasie inwestycje.

RANKING SAMORZĄDÓW - MIASTA NA PRAWACH POWIATU

1	Poznań	wielkopolskie	68.8	44	4.6	8.9	3.1	6.3	1.8	2.8	2.8	8.8	3.8	3	4.8	4	1	4															
2	Bydgoszcz	kujawsko-pomorskie	64.1	24	8.6	6.2	5.7	2.5	3.7	5.3	5.5	5.5	1.2	4	4.4	4	1	3															
3	Katowice	śląskie	61.8	47	3.8	10.0	2.8	6.4	1.9	2.3	3.9	5.4	2.9	5	2.4	0	5	4															
4	Łódź	łódzkie	61.1	61	8.8	4.5	5.2	6.9	6.4	4.7	4.4	6.8	1.3	1	3.5	4	3	0															
5	Warszawa	mazowieckie	60.0	74	0.0	8.0	6.8	5.9	2.2	4.9	3.7	4.2	1.2	2	2.6	4	0	4															
6	Częstochowa	śląskie	57.8	47	4.8	6.4	3.8	1.1	3.3	2.5	0.8	6.5	2.7	3	2.3	4	1	0															
7	Ruda Śląska	śląskie	56.0	6.0	6.0	6.1	1.7	5.8	1.9	3.8	4.1	5.1	1.4	2	2.5	0	1	0															
8	Łublin	lubelskie	55.1	4.5	3.0	4.4	2.2	4.7	1.3	2.3	2.4	8.5	2.9	4	2.7	0	5	0															
9	Gdynia	pomorskie	53.3	5.8	3.0	6.5	2.3	4.9	3.5	3.1	3.3	5.1	2.9	5	3.7	0	2	0															
10	Kraków	małopolskie	51.8	4.2	3.4	1.7	7.0	2.2	3.3	1.1	3.2	4.1	1.8	5	2.2	4	4	2															
11	Wrocław	wielkopolskie	51.8	3.2	3.2	6.1	5.5	4.5	3.5	2.5	2.7	7.1	3.1	3	4.5	0	1	0															
12	Zamość	śląskie	51.7	3.7	3.6	3.3	4.1	4.4	5.1	2.3	2.3	6.7	3.6	1	5.4	0	1	0															
13	Dziwnów	śląskie	51.3	5.4	0.0	4.3	4.9	1.4	2.1	3.8	3.9	4.8	1.2	2	2.0	4	1	0															
14	Kielce	świętokrzyskie	50.2	4.1	3.4	1.1	4.8	4.3	4.9	3.5	2.9	3.5	2.5	3	2.4	4	1	1															
15	Olsztyn	warmińsko-mazurskie	49.8	4.6	4.4	6.8	3.9	1.1	1.7	3.3	4.8	3.6	2.5	4	3.7	0	2	0															
16	Poznań	śląskie	48.8	6.3	3.2	4.7	1.0	5.5	3.6	4.4	1.3	6.8	1.6	2	1.8	0	1	0															
17	Rzeszów	śląskie	48.3	2.8	2.7	3.7	3.9	1.1	2.3	2.3	4.9	2.9	1.8	0	2.6	4	1	0															
18	Bydgoszcz	śląskie	48.2	5.8	7.0	4.3	3.1	4.3	3.3	4.1	4.7	4.0	1.8	1	2.5	0	2	0															
19	Bielsko-Biala	śląskie	47.8	7.1	3.0	5.8	4.0	6.5	1.1	4.8	2.8	2.0	3.1	4	3.1	4	1	0															
20	Jawiszewo	democjonalne	47.6	3.8	6.2	6.3	1.1	3.5	2.4	3.1	3.3	5.1	1.6	3	2.9	0	1	0															

Kryteria rankingów

- tempo wzrostu wydatków majątkowych (2001-2004)
- poziomą tendencję zmian na 1 mieszkańca (2004)
- zadłużenie budżetu samorządu (2001-2004)
- nadwyżka budżetu (2001-2004)
- tempo wzrostu dochodów budżetu (2001-2004)
- przyrost zadłużenia do nakładów inwestycyjnych (2001-2004)
- dynamika wydatków: transport (2001-2004)
- dynamika wydatków: ochrona środowiska (2001-2004)
- oświadczenia o wydatkach na realizację zadań z budżetu (2001-2004)
- wypiki testu 6-klasowego (2004)
- stopa bezrobocia (tępa miasta) (2001-2004)
- zmiana liczby podmiotów gospodarczych (2001-2004)
- czy rząd funkcjonuje w oparciu o budżet ISO
- czy w budżecie oprócz wydatków inwestycyjnych (2001-2004)
- czy gmina przynosiła rating finansowy (2001-2004)



Nagroda Rady Europy

W kwietniu 2002 roku Rada Europy przyznała Gdyni swoje najwyższe wyróżnienie - NAGRODĘ EUROPY. Nagroda ta przyznawana jest corocznie jednemu miastu w Europie, którego działania propagujące ideę jedności europejskiej najbardziej zasługują na wyróżnienie. Nagrodę stanowią trofeum przechodnie przyznawane laureatowi na rok, medal z brązu, pergaminowy list pochwalny oraz stypendium (7 600 euro) z przeznaczeniem na sfinansowanie wizyty studyjnej w Europie dla jednej lub kilku młodych osób zamieszkujących na terenie nagrodzonego miasta. Gdynia już w 1996 otrzymała Honorową Flagę Europy, a w 1998 Honorową Plaketę Rady Europy.



Europrodukt

Gdynia została laureatem konkursu "Europrodukt - Inicjatywa samorządowa - 2004", organizowanego w ramach Programu Promocyjno-Gospodarczego pod patronatem honorowym Premiera Rzeczypospolitej Polskiej, Ministerstwa Gospodarki i Pracy oraz Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Celem Konkursu Promocyjno-Gospodarczego Europrodukt organizowanego przez Polskie Towarzystwo Handlowe w Warszawie w kategorii Inicjatywa Samorządowa jest wyróżnianie i promowanie działań podejmowanych przez samorządy gmin, miast, regionów na rzecz rozwoju gospodarczego.



Bramy Kraju

Gdynia wygrała konkurs "Bramy Kraju", który był poświęcony witaczom, czyli konstrukcjom promocyjno-reklamowym, ustawianym przy wjeździe i wyjeździe z miast.

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się w 24 kwietnia w Pałacu Prymasowskim w Warszawie. Na konkurs zgłoszono 56 prac w trzech kategoriach: witacze istniejące, witacze projektowane oraz komercyjny produkt turystyczny. Podczas oceny jurorzy brali pod uwagę następujące cechy: estetykę, kreatywność, komunikatywność i efektywność. Gdynia zwyciężyła bezapelacyjnie w kategorii "Witacz istniejący" za witacz "Uśmiechnij się - jesteś w Gdyni". Nagrodą była kampania reklamowa na nośnikach AMS.

Organizatorem konkursu były firmy AMS i Eskadra.



Innowacyjna gmina

Gdynia wygrała konkurs "Innowacyjna gmina", organizowany przez Politechnikę Gdańską, Gdański Związek Pracodawców, Pomorską Specjalną Strefę Ekonomiczną oraz Pomorską Izbę Rzemieślniczą Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Gdynia została laureatem w kategorii Gminy miejskie (duże miasta) za otwarcie Pomorskiego Parku Naukowo - Technologicznego.



Nagroda miesięcznika Forbes dla najatrakcyjniejszego miasta do prowadzenia biznesu 2007

W rankingu na najatrakcyjniejsze miejsce do prowadzenia biznesu, opublikowanym 4 czerwca 2007 r. przez miesięcznik "Forbes", Gdynia zajęła pierwsze miejsce w kategorii miast do 300 tysięcy mieszkańców.

Badanie, na którym oparto wyniki rankingu objęło wszystkie miasta w Polsce. Podzielono je na trzy kategorie: poniżej 100 tys. mieszkańców, od 100 do 300 tys. mieszkańców i powyżej 300 tys. mieszkańców. Głównym kryterium była liczba nowo zarejestrowanych spółek pomniejszona o liczbę upadłości i likwidacji. Pod uwagę brano okres ostatnich pięciu lat. W oddzielnym rankingu sklasyfikowano miasta najatrakcyjniejsze dla zagranicznego kapitału. Tutaj również wśród średnich miast najlepsza okazała się nadal Gdynia.



Gdynia - tu się robi biznes

Gdynia regularnie lokowana jest w czołówce wszelkich rankingów organizowanych przez czasopisma branżowe oraz ogólnopolskie dzienniki i magazyny zarówno pod względem atrakcyjności inwestycyjnej, jak i atrakcyjności mieszkaniowej.

Sporządzane przez analityków rankingi atrakcyjności inwestycyjnej miast, od lat Gdynię sytuują na czołowych miejscach. **W rankingu na najatrakcyjniejsze miejsce do prowadzenia biznesu, opublikowanym 4 czerwca 2007 r. przez miesięcznik "Forbes", Gdynia zajęła pierwsze miejsce w kategorii miast do 300 tysięcy mieszkańców.**

W rankingu powiatów, sporządzonym przez Centrum Badań Regionalnych w Warszawie, Gdynia znalazła się w ekstraklasie, czyli pośród najatrakcyjniejszych miast Polski - pod wieloma względami zajmując pozycję bezkonkurencyjnego lidera. Pod uwagę brane były takie dane i wskaźniki jak: aktywność gospodarcza (liczba prywatnych firm, w tym spółek z kapitałem zagranicznym, poziom zatrudnienia, wielkość sektora otoczenia biznesu, dochody mieszkańców), miejska infrastruktura, przyciąganie nowych mieszkańców (bilans migracji, budownictwo mieszkaniowe).

W rankingu Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej i Redakcji Puls Biznesu Gdynia otrzymała I lokatę jako „Profesjonalna gmina przyjazna inwestorom” (II miejsce w IV edycji rankingu ogólnopolskiego).

W ocenie Państwowej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych i Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdynia pod względem atrakcyjności inwestycyjnej reprezentuje najwyższą klasę A. Również według banków Gdynia należy do klientów klasy A - o największej wiarygodności finansowej.

W rankingu „Jakość życia w polskich miastach” Tygodnika Wprost, przeprowadzonym w listopadzie 2005 roku Gdynia zajęła II miejsce, ustępując tylko Warszawie.

Bardzo dobre wiadomości dla Gdyni przyniosło badanie socjologiczne Diagnoza Społeczna 2007, mierzące jakość życia mieszkańców 19 polskich miast, przeprowadzane pod kierunkiem prof. Janusza Czapińskiego. **Gdynia uplasowała się na czele, przed Warszawą i Gdańskiem.** Diagnoza Społeczna jest badaniem panelowym realizowanym od 2000 r. Badanie przeprowadzono w marcu 2007 r. na reprezentatywnej próbie 5560 gospodarstw domowych i na próbie 12 624 indywidualnych respondentów w wieku 16 i więcej lat z tych właśnie gospodarstw domowych. Ankieterzy zadawali respondentom setki pytań, dotyczących takich zjawisk jak stopień zadowolenia ze swojego miasta, dobrostan psychiczny i fizyczny, więzi z ludźmi, czy zamiar emigracji zarobkowej, ale też dochód na osobę w gospodarstwie domowym, przedsiębiorczość, wykształcenie, warunki mieszkaniowe, czy mobilność zawodowa.

Za podejmowane inicjatywy na płaszczyźnie współpracy europejskiej Gdynia została uhonorowana przez Komisję Europejską Nagrodą Europy.

Sukcesem zakończyła się kadencja gdyńskiego samorządu 2002-2006. Gdynia zajęła III miejsce w kategorii miast na prawach powiatu w rankingu Pisma Samorządu Terytorialnego "Wspólnota". W rankingu tym została porównana sytuacja na początku i na końcu kadencji. Wyróżniono zatem samorządy, w których dokonał się największy skok rozwojowy. Pod uwagę zostały wzięte i zsumowane trzy aspekty sukcesu: finansowy (wzrost dochodów budżetowych ogółem i wzrost dochodów własnych), ekonomiczny (wskaźniki, gdzie najbardziej poprawiły się warunki ekonomiczne, np. wzrost dochodów firm i ludności) i infrastrukturalny (np. budowa dróg).

Gdynia jest dogodnie położona na przecięciu ogóło-europejskich szlaków komunikacyjnych. Dzięki dobrej sieci dróg i znakomitemu skomunikowaniu zarówno z krajem, jak i zagranicą - łatwo jest tutaj dotrzeć i łatwo jest się stąd wydostać. Dzięki oddanej do użytku w 2008 r. wielkiej inwestycji drogowej - Trasie Kwiatkowskiego, gdyńskie porty zyskują bezpośrednie połączenie z Obwodnicą Trójmiasta, co znacznie ułatwi transport towarów. Miasto jest dużym centrum logistycznym. Główną gałęzią gospodarki jest gospodarka morska, jednakże prężnie rozwijają się również firmy związane z nowymi technologiami. Takim miejscem do realizacji śmiałych pomysłów opartych na nowych technologiach jest Pomorski Park Naukowo-Technologiczny. Stopa bezrobocia w Gdyni jest jedną z niższych w Polsce, zaś liczba podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w mieście jest jedną z wyższych w kraju. Oferta kulturalna Gdyni jest bardzo bogata. Jest to miasto festiwali (Opener Festival, Festiwal Polskich Filmów Fabularnych, Ladies' Jazz Festival, Globaltica, Blues Festival), zaś możliwości aktywnego wypoczynku i rekreacji są szerokie.

O tym, że warto inwestować w Gdyni świadczą firmy, które wybrały ją na miejsce prowadzenia swoich interesów. Są to zarówno firmy związane z miastem od swego początku, jak Prokom, Multimedia, Allcon, Hossa, Vectra, oraz firmy, które Gdynię obrały na swoją siedzibę jak bank Nordea.

Skuteczne działania samorządu lokalnego i umiejętne wykorzystywanie programów pomocowych Unii Europejskiej zmierzają do uczynienia z Gdyni ośrodka dynamicznego wzrostu gospodarczego, miasta nowoczesnego, bogatego, bezpiecznego, przyjaznego mieszkańcom i inwestorom.

Większe inwestycje w Gdyni od 1989 r.

Szwecja	Nordea Bank Sweden AB	USD 75.000.000,00
Filipiny	International Container Terminal Services Inc	USD 40.000.000,00
Hongkong	Hutchinson Port Holdings	USD 40.000.000,00
Wlk.Brytania	Tesco Polska, Sp. z o.o.	USD 40.000.000,00
Polska	Zarząd Morskiego Portu Gdynia S.A.	USD 20.400.000,00
Francja	Geant Polska, Sp. z o.o.	USD 35.000.000,00
USA	Coca Cola Ltd	USD 30.000.000,00
USA/Wlk.Brytania	Portico Development, Sp. z o.o.	USD 22.000.000,00
Polska	Allcon Osiedla S.A., Ekolan S.A. Witawa, sp. z o.o. („Witawa”)	USD 20.000.000,00
Chińska Republika Ludowa	Chipolbrok, Chińsko-Polskie Towarzystwo Okrętowe S.A.	USD 19.020.000,00
Polska	Allcon Osiedla, Sp. z o.o. („Redłowska Kaskada”)	USD 19.000.000,00
Polska	Telewizja Kablowa „Vectra” S.A.	USD 18.500.000,00
Polska	Kupcy Gdyńscy S.A.	USD 17.000.000,00
Norwegia	Polinvest, Sp. z o.o.	USD 15.500.000,00
Niemcy	Makro Cash&Carry, Grupa Metro AG	USD 15.000.000,00
Holandia	Cold Store, Sp. z o.o.	USD 15.000.000,00
Austria	Baltic Business Center, Sp. z o.o.	USD 14.380.000,00
Polska	Zarząd Morskiego Portu Gdynia S.A./Zakłady Azotowe Puławy S.A.	USD 13.200.000,00
Polska	Wilbo S.A.	USD 11.400.000,00
USA/Niemcy/Włochy	Alfa Plaza Budynek biurowy	USD 10.000.000,00
Polska	Uniwersytet Gdański Budynek Oceanografii	USD 10.000.000,00
Polska	Hadex S.A.	USD 7.500.000,00
Polska	RB Rudzki Building, Sp. z o.o.	USD 7.000.000,00
Polska	Grupa Inwestycyjna Hossa S.A.	USD 7.000.000,00
Niemcy	OBI, Sp. z o.o.	USD 7.000.000,00
Szwecja	Dellner Couplers, Sp. z o.o.	USD 7.000.000,00
Polska	Inpro, Sp. z o.o.	USD 6.500.000,00
Niemcy	Franke Gastopol, Sp. z o.o.	USD 5.800.000,00
Norwegia	Scancem Polska, Sp. z o.o.	USD 5.000.000,00
Holandia	Shell Polska, Sp. z o.o.	USD 3.000.000,00
USA/Holandia	Conoco/Philips Poland, Sp. z o.o.	USD 3.000.000,00
Polska	Sanipor, Sp. z o.o.	USD 3.000.000,00
Polska	Lotos S.A.	USD 3.000.000,00
Francja	Saint Gobain Weber Terranova, Sp. z o.o.	USD 2.700.000,00
Polska	Serwis Haller Opel Andrzej Haller	USD 2.500.000,00
Polska	Skoda Plichta	USD 2.000.000,00
Polska	BMGBogdan Goworowski	USD 2.000.000,00
USA	Mc Donald's Polska, Sp. z o.o.	USD 2.000.000,00
Niemcy	Grupa Metro AG	USD 1.800.000,00
Norwegia	Statoil Polska, Sp. z o.o.	USD 1.500.000,00
Polska	VBW Clima Engineering, Sp. z o.o.	USD 1.700.000,00
Polska	Damen Shipyard Gdynia S.A.	USD 1.500.000,00
Niemcy	Thomas Beton Polska, Sp. z o.o.	USD 1.500.000,00
Polska	Drywa	USD 1.200.000,00
Japonia	Mitsui O.S.K.Lines Ltd	USD 1.000.000,00
Niemcy	Horst Moslof Group GmbH	USD 1.000.000,00

Gdynia. Kolejna nagroda Za przedsiębiorczość

Bardzo miło rozpoczął się kolejny rok dla władz Gdyni. Miasto znów uzyskało nagrodę, tym razem od Polskiego Towarzystwa Handlowego. Członkowie PTH docenili gdyński, otwarty program „Przedsiębiorcza Gdynia” i przyznali miastu za jego realizację tytuł europroduktu w kategorii inicjatyw sprzyjających rozwojowi ekonomicznemu. Statuetkę wręczono prezydentowi Wojciechowi Szczurkowi w Warszawie.

„Przedsiębiorczą Gdynię” zorganizowaliśmy już po raz siódmy – podkreśla Joanna Grajter, rzecznik gdyńskiego magistratu – i zostało to zauważone. Dla władz miasta każda taka nagroda jest znakiem, że obraliśmy dobrą strategię rozwoju miasta.

Konkurs Polskiego Towarzystwa Handlowego promuje marki, produkty i usługi spełniające oczekiwania rynku. Jego celem jest także uhonorowanie tych działań samorządowców, które przyczyniają

się do tworzenia nowych miejsc pracy i poprawy sytuacji ekonomicznej poszczególnych regionów. W tym roku PTH przyznało 28 tytułów europroduktu. To nie pierwszy raz te statuetki wędrują do Gdyni. W poprzednich edycjach konkursu dostrzegano zasługi gdyńskich firm, m.in. Hartwiga, VBW, Clima Engineering, Olvy.

Szymon Szadurski



Wojciech Szczurek ze statuetką.

Foto: Biuro Głosu Wybrzeża

DZIENNIK BAŁTYCKI 10 01 2005

GŁOS WYBRZEŻA 11 01 2005

„Europrodukt“ dla Gdyni Nagroda za przedsiębiorczość

Gdyńskie władze zostały wyróżnione tytułem „Europrodukt” w dziedzinie inicjatyw samorządowych. Doceniono w ten sposób działania na rzecz rozwoju miasta i regionu, a szczególnie program „Przedsiębiorcza Gdynia”.

Z tego programu korzystają zarówno duże i najmniejsze przedsiębiorstwa, jak i bezroz-

botni – mówi Tomasz Baneł, naczelnik Wydziału polityki Gospodarczej Urzędu Miasta Gdyni. – Oczywiście nasze dotychczasowe działania będą kontynuowane, pojawią się też nowe. Jeszcze w tym miesiącu ruszą bezpłatne kursy połączone z warsztatami dla małych i średnich firm dotyczące możliwości korzystania ze środków unijnych. Pierwsze szkolenie w Urzę-

dzie Miasta Gdyni, na które wszystkich serdecznie zapraszamy, zaplanowaliśmy na 28 stycznia.

Z dotychczasowych elementów programu doceniono przede wszystkim organizację targów pracy, konkurs „Gdyński biznesplan”, działalność Pomorskiego Miasteczka Zawodów i profesjonalne strony internetowe miasta.

– Ta nagroda to kolejny bodziec do rozwoju naszego programu – mówi Tomasz Baneł. – Będziemy też pytać przedsiębiorców, w jakich dziedzinach i sytuacjach oczekują naszego wsparcia.

Konkurs „Europrodukt” jest organizowany od siedmiu lat, w swoich założeniach ma promować polskie produkty, które mają szansę konkurować na rynkach Europy Zachodniej. Wyróżnienia w kategorii inicjatyw samorządowych przyznano po raz drugi. Oprócz Gdyni nagrodzony został również Wrocław.

TN

Miasto bez kompleksów. Gdynia jutra

Polska nie kończy się w Warszawie

Z Tomaszem Bieleńskim, naczelnikiem Wydziału Polityki Gospodarczej i Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Gdyni, rozmawia Grażyna Antoniewicz

- Jedną z najważniejszych inwestycji to...

- Realizowana aktualnie ulica Janka Wiśniewskiego. Jest dla nas priorytetowa. Zapewni zdecydowanie lepszą komunikację Śródmieścia z dzielnicami Obłęża i Pogorza, ale przede wszystkim dostępność drożności drogi do Portu Gdynińskiego. To inwestycja miasta realizowana wspólnie z Zarządem Morskiego Portu. Miasto otrzymało dofinansowanie z Unii Europejskiej.

- Co z Trasą Kwiatkowskiego?

- Jeszcze w tym roku chcemy rozpocząć budowę. Mamy już zagwarantowane dotacje Unii Europejskiej. Czekają nas już tylko procedury przetargowe i realizacja. Miasto z okresie zimowym dokonało wyrobu drzew, po to żeby inwestycja w tym miejscu mogła powstać.

- Gdzie zbudowana zostanie Hala Widowiskowo-Sportowa?

- Przy Drodze Gdynskiej, w bezpośrednim sąsiedztwie kompleksu sportowego GOSIR. Planowana wartość inwestycji - to mniej więcej trzydzieści pięć milionów złotych. Trwają też prace przy budowie pierwszego w Polsce wznieszonego od podstaw (po II wojnie światowej) muzeum. A właściwie będą tam Muzeum Marynarki Wojennej Rzeczypospolitej Polskiej i Muzeum Miasta Gdyni.



Nawet w ekskluzywnym Orłowie znalazły się jeszcze działki pod zabudowę.

Aut. Beata Kuczyńska

- A jeżeli chodzi o inwestycje komercyjne to...

- Miasto w tym roku uchwaliło plan zagospodarowania przestrzennego Gdyni Zachód. Jest to kierunek Chwarzno, Wicelino. Pozytywnie znaczne środki unijne na uzbrojenie tych terenów. Po to żeby śmiało można było rozwijać budownictwo mieszkaniowe. Dzisiaj widac ogromne zainteresowanie. Powstają domy w zabudowie prywatnej i realizowane przez deweloperów. Aktualnie trwa tam inwestycja Sokółki II realizowana przez Hossę. Mamy nadzieję, że uzbrojenie tych terenów, uchwalenie dogodnych zapisów w planie i sprawna komunikacja zaspokoją potrzeby mieszkaniowe gdynian oraz osób, które przyjeżdżają do nas za pracą. Migracja zarobkowa jest bowiem wciąż wysoka...

- Może dlatego, że w Gdyni nieustannie powstają nowe firmy.

- To oczekiwane inwestycje. Nie tylko przynoszą miastu podatek od nieruchomości, ale przede wszystkim gwarantują nowe miejsca pracy. W okolicach ulicy Rdestowej na Dąbrowie, wzdłuż ulicy Chwaszczyńskiej, powstał taki teren przemysłowy. Mam tutaj na myśli duże inwestycje komercyjne, jak fabryka firmy Wektor, Terranova, tereny przygotowywane przez byłą zakład Polifarb i inne. Mamy nadzieję, że będzie tam też nowa siedziba firmy Hartwig.

- Dlaczego ten teren przemysłowy cieszy się takim powodzeniem?

- Jest świetnie skomunikowanym z Gdynią, ale też z obwodnicą trójmiejską. A jak z obwodnicą - to i z autostradą A-1, o której często się zapomina mówiąc, że w końcu rusza autostrada A-1 z Gdańska na południe Polski. Tak, ona rusza z Gdyni na południe Polski, przez Gdańsk. Podobnie, jak więk-

szość pociągów wyjeżdżających w Polskę.

- W symbiozie z miastem powstają formy nowoczesnego biznesu.

- Początki nowemu myśleniu dała rozbudowa ul. Władysława IV, przebiecie się na tereny portowe. Dzisiaj jesteśmy na etapie uwłaszczania się na tych terenach Polskich Kolei Państwowych. Mamy nadzieję, że zostaną one w przyszłości skomercjalizowane i narodzą się tam nowe przedsiębiorstwa biznesowe. Z unijnych środków na alei Zwycięstwa powstaje Park Naukowo-Technologiczny.

Ufamy, że transfer wiedzy ze środowisk naukowych do przemysłu zaowocuje nowymi miejscami pracy i podmiotami gospodarczymi. Biznes niekoniecznie musi lokować się tylko w Warszawie. Polska ani nie kończy się tam, ani nie zaczyna.

My nawet twierdzimy, że Polska zaczyna się w Gdyni.

Samorządy wydają rocznie około 100 milionów złotych na promocję

Przyciągnąć inwestorów i turystów

Około 100 milionów złotych rocznie wydają na promocję polskie samorządy chcąc przyciągnąć do siebie turystów i inwestorów. Biedniejsze gminy wydają foldery reklamowe i tworzą biura obsługi dla zainteresowanych kontrahentów. Zamożniejsze organizują dla nich specjalne konferencje i opłacają kampanie reklamowe w mediach.

W październiku Kraków, a przed wakacjami Gdynia i Gdańsk reklamowały się na kilkuset billboardach wykupionych w największych miastach kraju. — Chcieliśmy dotrzeć do potencjalnych inwestorów z ośrodków o najsilniejszej gospodarce — wyjaśnia Tomasz Baniel, naczelnik wydziału polityki gospodarczej Urzędu Miasta Gdyni. To portowe miasto od 2000 r. inwestuje w profesjonalne kampanie promocyjne skierowane do biznesu. W tegorocznej na 300 billboardach i 1250 cyfrowych Gdynia promowała się jako „otwarte miasto dla otwartych ludzi”. W jej budżecie promocyjnym, który finansują po części lokalne firmy, są też pieniądze na specjalne dodatki do gazet, reklamy w radiu i telewizji.

Pod względem wielkości wydatków na promocję rekordzistką jest jednak Warszawa, która rocznie wydaje na ten cel 5 mln zł. — Aby wielkie koncerny chciały przenieść swoje filie do naszej części Europy, trzeba je czymś zachęcić — twierdzi Tadeusz Deszkiewicz, dyrektor biura promocji miasta Warszawy.

Jak biznes z biznesem

Część polskich miast regularnie uczestniczy na międzynarodowych targach inwestycyjnych w Cannes i w Monachium. — Przy okazji targów promujemy się tam także w miejscowej prasie — mówi Janusz Krysiak, szef biura promocji Poznania. Po dwóch latach reklam na billboardach miasto postawiło na wyjazdowe konferencje inwestycyjno-biznesowe z udziałem wielkopolskich przedsiębiorców. W 2003 r. Poznań zorganizował takie forum w Paryżu, a w tym roku w Poczdamie.

SAMORZĄDOWE WYDATKI NA PROMOCJĘ I REKLAMĘ



W tym roku Gdynia promowała się na 300 billboardach w największych miastach kraju

Miasto	2003 - 2004 plan w tys. zł	2003 w tys. zł	2004 w tys. zł
1. Warszawa	5000	5000	
2. Kraków	2044	3140	
3. Łódź	900	1000	
4. Gdynia	700	700	
5. Jelenia Góra	548	500	
6. Kielce	495	696	
7. Mszczonów	400	400	
8. Poznań	352	315	
9. Katowice	300	300	
10. Rzeszów	263	518	
11. Bydgoszcz	220	380	
12. Małbork	200	200	
13. Gorzów Wlkp.	200	200	
14. Opole	150	150	
15. Gdańsk	125	200	
16. Wrocław	100	130	
17. Lublin	82	88	
18. Białystok	80	65	
19. Zielona Góra	50	97	
20. Kobylnica	45	47	
21. Kazimierz	20	30	

Źródło: gminy

Co rok we wrześniu Międzynarodowe Forum Inwestycyjne organizuje też Gdynia zapraszając na nie potencjalnych inwestorów z kraju i zagranicy.

Duże forum skierowane głównie do warszawskich i zagranicznych inwestorów planuje na maj 2005 r. Gdańsk. Od dwóch lat promuje się on na billboardach w dużych miastach (w tym roku pod hasłem „Morze możliwości”) wykupując też wkłady tematyczne w prasie. Jak wyjaśnia Anna Zbińska, kierownik referatu promocji urzędu miasta, Gdańsk chce być postrzegany jako atrakcyjny cel turystyki biznesowej, która przyciąga potencjalnych inwestorów. — Zależy nam na inwestycjach w turystykę, logistykę i nowoczesne technologie — podkreśla Alan Aleksandrowicz, szef działającego w Gdańsku od kilku miesięcy Centrum Obsługi Biznesu, które przygotowuje oferty dla inwestorów i pomaga im w procedurach administracyjnych.

Pieniądże i dobry pomysły

Reklamowe katalogi, infomatory gospodarcze w kilku językach, ulotki, gadżety, prezentacje na CD to dziś w promocji miast i gmin norma. Podobnie jak aktualizowana na bieżąco strona internetowa — najlepiej w dwóch albo trzech językach.

Tomasz Baniel podkreśla, że teraz, gdy promocje i reklamy miast nie są już nowością, liczy się pomysłowość. Gdynia np. reklamowała się już na warszawskich tramwajach i tu ulotkach rozdawa-

wanych w pociągach Intercity. Anna Chulga, rzecznik prasowy prezydenta Kielc, podkreśla, że jej miasto — jako jedyne w Polsce, a może nawet w Europie — ma swoje przedstawicielstwo w Niemczech, w miejscowości Gotha.

— Chcemy wykreować modę na Kraków i wydłużyć sezon turystyczny w naszym mieście — mówi Katarzyna Gądek, dyrektor wydziału promocji i turystyki Krakowa, który w ramach nowej, dwuletniej strategii promocji reklamuje swoje atrakcje na kilkuset billboardach w miastach południowej i centralnej Polski.

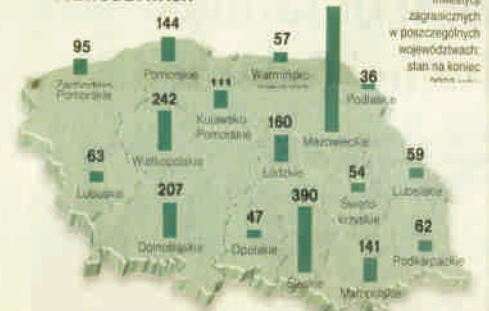
W kompleksową strategię rozwoju i promocję gospodarczą miasta postanowiły też zaінwestować władze Łodzi. Trwa przetarg na wybór firmy doradczą, która przygotuje strategię i będzie monitorować jej realizację. Nie wiadomo, jak doradca oceni zawieszony na razie pomysł prezydenta Łodzi Jerzego Kropiwnickiego, który w sierpniu proponował, by nazwać jedną z ulic miasta imieniem założyciela koncernu Gillette, największego inwestora w Łodzi.

Na korzyści trzeba poczekać

Nakłady na promocję bardzo często są traktowane jako wydatki miasta, a to jest inwestycja, która kiedyś z nadatkiem się zwróci — twierdzi Tadeusz Deszkiewicz przypominając dane mówiące, że każda złotówka wydana na promocję miasta przynosi w efekcie 7-krotny zysk.

Władze Łodzi liczą, że oceniani na ok. 3,6 mln zł koszt usługi dorad-

INWESTYCJE ZAGRANICZNE W WOJEWÓDZTWACH*



Razem: 2669 inwestycji

Źródło: PARIZ

OPINIE

Mieczysław Bąk, prezes Instytutu Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym:

Skutecznym sposobem promocji gminy jest uzyskiwanie certyfikatów potwierdzających przejrzystość działania władz lokalnych. Samorządy muszą ułatwiać inwestorowi omijanie barier formalnych i administracyjnych. Z prowadzonych badań wynika, że bariery takie są jednym z najważniejszych powodów, które decydują o rezygnacji z inwestowania w Polsce przez zagraniczne firmy. W wielu urzędach przyjęto rozwiązanie, że za kontakty z inwestorem od początku do końca odpowiada jedna osoba. Dzięki temu przedsiębiorcy nie są odsyłani od biurka do biurka.

NOT. KRAK.

Mariusz Poznański, wójt gminy w Czerwonaku, przewodniczący Związku Gmin Wiejskich

Praktycznie wszystkie gminy w Polsce promują się i reklamują. To powoduje, że inwestorzy zwracają uwagę na samorząd lub w ogóle dowiadują się o jego istnieniu. Jednak promocja nie odgrywa decydującej roli. Najważniejsze elementy to dobra infrastruktura techniczna oraz drogi. Istotne są także warunki geograficzne. Gmina, gdzie jestem wójtem, jest atrakcyjna m.in. ze względu na swoje dogodne położenie, niedaleko od Poznania.

NOT. A.M.Y.

cy do rozwoju i promocji gospodarczej miasta przyniesie bardzo dobre rezultaty. Szacują, że inwestycje w regionie wzrosną przynajmniej o 300 mln euro i powstanie 30 tys. nowych miejsc pracy.

Przedstawiciele samorządów podkreślają jednak, że nawet najlepsza kampania reklamowa nie pomoże, gdy gmina nie ma odpowiedniej infrastruktury technicznej, a przede wszystkim dobrej drogi.

Władze Małborka z myślą o potencjalnych inwestorach, szczególnie z branży turystycznej, zdecydowały się na inwestycje w infrastrukturę wokół małborskiego zamku, gdzie na ok. 170 ha gruntu ma powstać centrum z ho-

telami, restauracjami, salami konferencyjnymi oraz park. Pierwszy etap projektu ma kosztować ok. 50 mln zł.

— Jako jedyni w Polsce mamy dewelopera inwestycyjnego. Firma prywatna ma większe możliwości negocjowania z potencjalnymi inwestorami niż gmina, nie musi np. organizować przetargów — chwali się burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek. Jak dodaje, siła promocji gminy jest dzięki temu podwójna, gdyż jej biznesowemu partnerowi też zależy na pozyskaniu jak najlepszych inwestorów.

Anita Błaszczyk
Andrzej Krakowiak
Aleksandra Myczkowska

Patronat „PB” Po forum ekonomicznym

Mieszkania w Gdyni idą jak ciepłe bułeczki

Cyfrы nie kłamią. Ludzie wciąż kupują nieruchomości w Gdyni. Od 2000 r. nowi mieszkańcy Gdyni dali zarobić deweloperom co najmniej 30 mln USD.

Tempo budownictwa mieszkaniowego w Gdyni jest blisko dwukrotnie wyższe niż w innych miastach podobnej wielkości. Pewnie dlatego, że przez ostatnie cztery lata migracja do Gdyni utrzymuje się na coraz wyższym poziomie. Nowymi mieszkańcami miasta zostało przez te lata prawie 1,5 tys. osób, kiedy w tym samym czasie Gdańsk stracił 1,7 tys. mieszkańców. Do Gdyni przybywają przede wszystkim przedsiębiorcy, 172 osoby na tysiąc w wieku produkcyjnym utrzymuje się tu z pracy na własny rachunek.

Miasto sukcesu

23 września w Gdyni odbyło się już po raz czwarte Międzynarodowe Forum Inwestycyjne. Przez cały dzień debatowali najwięksi deweloperzy, inwestorzy, przedstawiciele firm konsultingowych z Polski i zagranicą, a także otwarci na inwestycje władze miasta. Patronat medialny nad imprezą sprawował „Puls Biznesu”.

Marcin Kaszuba, wiceprezes Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych, określa Gdynię jako miasto, gdzie inwestora nie czeka zderzenie z nadmierną biurokracją.

— To ewenement na skalę całej Polski, jeśli chodzi o pozyskiwanie środków unijnych i inwestycje. Tutaj ściągają najwięksi inwestorzy — twierdzi Marcin Kaszuba.



WYJĄTEK Miasto Gdynia — dużo prywatnych gruntów, mało biurokracji, otwartość na inwestorów.

for. RIK

— W Gdyni wciąż jest gdzie budować. Poza pięćdziesięcioma procentami obszaru leśnego — można wszędzie — mówi wiceprezydent Gdyni Marek Sępa.

Grunty pod inwestycje komercyjne to około trzydziestu procent oferty inwestycyjnej Gdyni. Zdecydowana większość terenów przeznaczona jest pod budownictwo mieszkaniowe. Warto wspomnieć, że charakterystyczny dla gdynińskiego rynku nieruchomości jest wysoki udział prywatnej własności gruntów, stanowiących około czterdziestu procent zasobów, co upraszcza transakcje kupna-sprzedaży.

Do podmiotów oferujących działki należą w Gdyni przede

wszystkim miasto i gmina, Zarząd Morskiego Portu Gdynia, WTC Gdynia oraz Zakład Farb Nieruchomości.

Centrum

Jednym z najbardziej atrakcyjnych terenów inwestycyjnych, ale i najbardziej wymagającym, zdaje się centrum miasta — sto hektarów między mariną — którą wkrótce czeka przebudowa — Teatrem Muzycznym a Centrum Kultury i Rozrywki Gemini. Dziś promenada łącząca Śródmieście z morzem jest pełna zieleni, teren ten jednak zawsze przewidywany był jako miejsce pod najważniejsze inwestycje, nowe centrum pełne inteligent-

nych budynków. Dziś trudno jeszcze powiedzieć, czy obszar ten zdominują biura czy rozrywka, na pewno jednak powinien powstać hotel. Word Trade Center Gdynia — spółka założona w 1991 r., wciąż poszukuje inwestorów zainteresowanych realizacją kolejnych przedsięwzięć.

Nad wodą

Niebywałe atrakcyjna i wciąż na nowo odkrywana przez inwestorów jest tzw. nadmorska strefa prestiżu miejskiego, czyli teren położony między centrum miasta a otwartym morzem.

Część tego obszaru należy do przedsiębiorstwa przetwórstwa

i połowów Dalmor i do Word Trade Center Gdynia. W najbliższym czasie rozpocznie się realizacja pierwszej części inwestycji. Między molo Południowym i molo Rybackim, obok centrum Gemini, planowana jest budowa kompleksu rekreacyjno-edukacyjnego i hotelu z centrum kongresowym.

Północna część strefy prestiżu miejskiego znajduje się na obszarze portu. Składa się na nią Basen Prezydenta oraz nabrzeża Kutrowe i Kaszubijskie, a od południa ogranicza ją Kępa Redłowska schodząca klifowym urwiskiem do morza. Centralną część łączą z centrum os. ul. 10 Lutego — skwer Kościuszki i molo Południowe. Jest to jedyny w Polsce i nad południowym Bałtykiem tak bliski styk centrum dużego portowego miasta z morzem. Miejscowy plan zagospodarowania przewiduje tu tworzenie ośrodka krajoznawczej turystyki morskiej i żeglarstwa oraz wypoczynku, a więc budowę hoteli i pensjonatów. W Orłowie, gdzie tysiące turystów przyciąga molo i przepiękny klif, wciąż brakuje na przykład restauracji rybnej.

Miasto rozwijać się będzie w kierunku zachodnim. Gmina chce uzbrajać tereny pod nowe budownictwo mieszkaniowe oraz szeroko pojętą infrastrukturę usługową. Jak wynika z analiz transakcji przeprowadzonych na terenie Gdyni, ceny gruntów pod inwestycje kształtują się tu na poziomie 25-200 EUR za 1 metr kwadratowy.

Jubileuszowe, bo piąte już, Międzynarodowe Forum Inwestycyjne odbędzie się w Gdyni za rok, najpewniej znów jesienią.

Katarzyna Żelazek
puls@pbi.pl (22) 334-20-00

Otwarte miasto dla otwartych ludzi



promienną
o wielo-
letnim aktywnym zaangażowaniu Cezary w procesy jednoczenia Europy. Wyróżniamy tego są mianem regularnie przyznawanym tytułowi przez Komisję Europejską nagrody: Złoty Czwartek Parlamentu, Honorowa flaga Europy i Honorowa Tablica Europy. A w roku 2002, jako jedyne miało na



dzisiaj układ torów kolejowych na tym obszarze wymaga radykalnej przebudowy. To bowiem miejsce pod nową, wielofunkcyjną dzielnicą, w której wzajemnie mogą się przeniknąć funkcje portowe i środowiskowe.

Również atrakcyjny oferta, szczególnie dla inwestorów z zainteresowanymi budowa hoteli, pensjonatów i obiektów związanych z turystyką turystyki, w tym także turystyki, jest nadmieniana Stronę Przetwarzania. Jest właśnie ten błądki morza, a zarządcy hoteli, ponieważ społeczeństwo turystyki. W pomocy części hoteli, jest to niedostatek położony w granicach prawa dokonuje się dziś doświadczenia i przekształca. Część tego obszaru należy do Przedsiębiorstwa Przetwarzania i Polowania. Działalnością tej Polowania SA (World Trade Center Gdynia, Zrębny funkcjonalnie-przeznaczenie zostały już tam zapoczątkowane. W najbliższym czasie planowana jest budowa i apartamentowa, a następnie kompleksu obsługuje turystyki rekreacyjno-edukacyjnej, hoteli i centrum kongresowego. Nadmieniana Stronę Przetwarzania, zaliczana jest do struktury przedsiębiorstwa o charakterze inwestycyjnym.

Główną rolę nieustannie pełnił plac budowy. Pod względem liczby oddzielonych ze skrytki mieszkań zajmując szóstą miejsce wśród dużych polskich miast. Dominując to budownictwo jednorodzinne, mało odwołujące się do systemu kooperacyjnego. Są to osiedla na wielokiszce i między innymi w ówczesnej dzielnicy Kapłuskańskiego – która cechuje dzielnicę Orłowa, w rozkładanej dzielnicy, ponad stuletnich przedwojennych wili – na Kamienną Górze, czy też w sąsiedztwie, na polu niedawnej okolicy Trzemeskiego/Pańki Kołbraziowskiej – w fachułach drewnianych jak Wąłki Kały, Chwarozno, Wacławino. To właśnie Chwarozno i Wacławino, cztery zachowane dzielnice miasta są (pisząc, na którym Główna będzie się intensywnie rozwijać. Zmniejsza, tak tam ok. 20 tysięcy ludzi. Trwają aktualnie prace nad planami przestrzennego zagospodarowania tego regionu, a miastom nie rozpocznie się jego ustronność w infrastrukturze inżynierskiej. Na dniach dotacji UE – w ciągu następnych 10 lat zatem będzie to wielki plan budowy.

Przyjętym założeniem Główny jest zwiększenie roli gospodarczej siły poprzez dywersyfikację mieszanej gospodarki, a przede wszystkim przez jej otwarcie na innowacyjne technologie produkcji i nowatorskie usługi, zintensyfikowanie powiązań komunikacyjnych z innymi ośrodkami gospodarczymi kraju, regionu lubcydelnego i krajów Unii Europejskiej, i wreszcie – wzmacnianie procesu metropolizacji Trójmiasta oraz tworzenie warunków do rozwoju turystyki.

Kto już zawitał do Gdyni, doświadcza licznych zalet tego miasta.

Czyste powietrze, czysta woda, dobre drogi, przystępna dla środowiska i nowoczesna kultura – to publiczne bogactwa energii, latwiej dostępne dla wszystkich ludzi, zarówno z otoczenia biznesu, jak i klasy średniej, konsumpcyjnej, umiarkowanej, jak i tych ludzi decydujących o przyszłości codziennego. Rolników nie ma i będzie nigdzie w Polsce: szkółki, wykończona kultura oraz zasoby i chłonny rynek są daleko Gdyni.

Tak więc zapraszamy na czwarte już **Międzynarodowe Forum Inwestycyjne "Gdynia – Otwarte miasto dla otwartych ludzi"**. Współorganizatorami tegorocznego forum są Krajowa Izba Gospodarcza, Pomorska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych, a ze strony mediów "Pisni Biznesu", "Biznes Polska", "Biznes Wawrzynów", i "Estates News".

Prelegentami na forum będą m.in. szef prezes KIG dr Andrzej Awanduk, prezes Instytutu Miłośników Miast Wieloletni, dr Janusz Steinhilber, prezes International Container Terminal Services – operatorek Baltic Lloyd Terminalu kontenerowego. Zapraszania do udziału wystawcy i samorządowi miast bałtyckich oraz samorządowi gospodarczych regionów Morza Bałtyckiego.

Cała kampania promocyjna nie byłaby możliwa bez ścisłej współpracy z zaangażowanymi partnerów – zrzeszającymi jedyńskich przedsiębiorstw. **Teżerocznymi partnerami** kampanii są: Zarząd Morskiego Portu Gdynia SA, Nordea Bank Polska SA, Dalmor SA, World Trade Center Gdynia, Bałtycki Terminal Kontenerowy, Polkomtel SA, C. Hartwig Gdynia SA, Chirsko-Polskie Towarzystwo Okrętowe SA, Allenc SA.



23 września w Gdyni już po raz czwarty odbędzie się Międzynarodowe Forum Inwestycyjne. Tym razem pod hasłem „Gdynia – Otwarte miasto dla otwartych ludzi”. Aktywną politykę proinwestycyjną, mającą na celu przyciągnięcie do miasta inwestorów

zawierających dane o lokalnym rynku, prowadzi Gdynia od września 2000 roku. Wówczas to miasto, wraz z grupą gdańskich firm zamierzających znaleźć partnerów gospodarkę w kraju i za granicą, jako pierwsza gmina w Polsce rozpoczęła tak szeroką skalę ogólnopolską kampanię promocyjną. Pierwszy jej etap polegał na ekspozycji w szesnastu największych miastach Polski 150 billboardów z hasłem promocyjnym „Gdyś inwestujesz... Gdynia!” i drugim strony internetowej www.gdynia.pl, zawierającej specjalne zrodzajowaty gospodarczy serwis informacyjny.

W latach 2001-2003 odbyły się trzy międzynarodowe fora inwestycyjne, z udziałem przedstawicieli Komitetu Integracji Europejskiej, Europejskiego Banku Ciłdubowości i Rozwoju, Północnej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych, Krajowej Izby Gospodarczej, Instytutu Badań nad Gospodarką Rynekową oraz władz wojewódzkich i samorządowych.

W latach branych różniący udział napewniai dechologii krajowi i zagraniczni, sicutiuei iurici consultingue, przedstapili najwazniejszych przedsiwziawiajacych regionu. Gocimii forum iurici osadnoscia politya podysiawiajacy i uznani ekonomiscii, premieri Kzestadii Belskii, szefi Zestadii Doradkow Prezydenta RP poci, Witoldi Ofkowskii, a takze poci, Danaz Filar, szefek Rady Polityki Pienieznej, oraz poci, Andrzej Stupnicki, dyrektori Centrum Europejskiego Uniwersytetu Gdanskiego. Patronami nad forum w latach ubieglych kolejno sprawowali: premier RP marszałek Sejmu RP oraz prezydeni RP Aleksandri Kwiatkiewskii.

W roku obecnym, tak jak w latach poprzednich, kulminacyjnym punktem zabiegów kampanii promocyjnej jest Międzynarodowe Forum Inwestycyjne, organizowane w Gdyni pod patronatem prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, które odbędzie się w dniach 23-24 września br. Teo kolejną fazę (etap kampanii promocyjnej) Gdyni związany jest między innymi z faktem wejścia Polski do zjednoczonej Europy.

Nowe hasło „Gdynia – otwarte miasto dla otwartych ludzi” skorelowane jest z akcją naszego kraju do Unii Europejskiej. Równocześnie podkreśla ono otwartość miasta na nowe, europejskie rynki oraz przy-

kontynentem, Gdynia została wyróżniona prestiżową Nagrodą Torun za aktywną promocję idei integracji europejskiej oraz konsekwentne popularyzowanie wśród mieszkańców nowoczesnej i demokratycznej Europy. O pozycji Gdyni na rynku międzynarodowych oświaty świadczy jej uczestnictwo w międzynarodowych projektach europejskich. Tylko w ciągu ostatnich czterech lat Gdynia posyłała kwoty prawie 60 milionów euro na realizację zamierzeń oświatowych.

Niezmiernym celem akcji i promocji jest przyciągnięcie do Gdyni inwestorów. Gdynia ma opracowaną strategię rozwoju, kompromisową, jest strategią wyważoną i stale aktualizowaną, oraz studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta. Posiedzenie ugodził i przeżył polityki przestrzennej miasta, nastawionej na przyciągnięcie nowych inwestycji, jest priorytetem strategicznego rozwoju Gdyni. Wśród strategicznych celów wymienia się wykorzystanie śródmieścia Gdyni, koncentrując się na działaniach zmierzających do stworzenia reprezentacyjnych dzielnic – kojarzonych z nowymi zasobami i europejskim wzornikiem miasta.

A rzadko które miasto był skłonił ponad 450 tys. mieszkańców do dysponując tak atrakcyjnymi, połączonymi w centrum obszarami, pozwalającymi:

Ekonomicznie na skale europejską jest niski, ok. 100, bezskładowy, niezatrudniony, lecz usługowy technologicznie, położony na pograniczu średniowiecza i prądu, potocznie zwany Międzyrzeczem. Anachroniczny, aż

CO KRAJ,
TO RHENUS

Spedycja krajowa i międzynarodowa
Obsługa towarów nietypowych
Wysokiej jakości usługi
Szybkie i trafne decyzje
Niezawodność w działaniu

www.rti-us.org

[illegible]

Party I Specified 04/2004

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

Gdynia | Dziennik Bałtycki



Wojciech Szczurek, prezydent Gdyni

Są powody do radości



- Nuci pan czasami „Ode do radości”?

- Był taki moment, gdy wszyscy uczyliśmy się śpiewać „Ode do radości”, gdy Gdynia otrzymała Nagrodę Europy. Zaprosiliśmy gdynian do wspólnego, europejskiego zdjęcia i razem z 20 tysiącami gdynian na Skwerze Kościuszki śpiewaliśmy „Ode do radości”, hymn jednoczący się Europy.

- Pytam, bo kto jak kto, ale pan ma powody do radości.

- To prawda. Wszyscy gdynianie je mają, na wielu płaszczyznach. Można pewnie zacząć od historii, od poczucia tożsamości. Gdynia była zawsze miastem otwartym, nowoczesnym... europejskim. Wielkim zaszczytem, jakiego dostąpiliśmy, była Nagroda Europy. W 2002 roku, jako jedyne miasto na kontynencie, zostaliśmy wyróżnieni za aktywną promocję idei integracji europejskiej oraz popularyzowanie wśród mieszkańców nowoczesnej i demokratycznej Europy. Zauważono nas też ze względu na przygotowanie do aplikacji o środki unijne.

- Trasa Kwiatkowskiego i ulica Janka Wiśniewskiego to inwestycje liczone w setkach milionów złotych. Do tego marina, Park Naukowo-Technologiczny, Scena Letnia, uzbrowienie Gdyni Zachód. Dłoby się to zrobić bez Unii?

- Nie. To konkretne pieniądze. Gdynia jest bardzo

aktywna jeśli chodzi o inwestycje. Chcemy, by wyprzedzała czas, by była atrakcyjna dla inwestorów. Taki jest wymóg historii, taki jest podstawowy miernik aktywności w wymiarze gospodarczym. Musimy tworzyć nowe programy, inwestycje, odpowiadać na pytanie, na co można uzyskać pomoc, a co wymaga inwestycji miejskiej. Wiemy, że bez środków Unii inwestycje ważne dla miasta musiałyby czekać na realizację nierzadko po kilkanaście lat. To perspektywa, którą zyskujemy. To czas, który Gdynia i Polska wygrywa.

- Wiceprezydent Michał Guć mówił na naszych łamach, że aplikacje o środki unijne wychodzące z gdynskiego Urzędu Miasta są wzorcowe. Nie są odrzucone, bo nie ma się w nich do czego przyklepić.

- Nieskromnie to brzmi, ale to prawda. Trzeba dodać, że ciężko na tę opinię pracujemy. Unia Europejska to ogromna szansa. I dlatego ma wielkie znaczenie to, jak dobrze przygotowane są nasze wnioski, bo to droga i sposób na korzystanie z unijnych pieniędzy. Aplikacje o środki unijne zaczęliśmy w 1994. Zaczynaliśmy od kwot sięgających 15 tysięcy złotych. Wydawały się niskie, ale ważne było doświadczenie, uczenie się procedur. I było warto, dziś umiemy skutecznie aplikować o większe pieniądze.

- Mówi pan o skromności, ale chyba niepotrzebnie,

skoro Gdynia ma Nagrodę Europy, Plakietę Europy i Flagę Europy. Najwyższe wyróżnienia, jakie miasto może otrzymać od Rady Europy.

- Flaga stoi w moim gabinecie jako inspiracja... To wielki powód do dumy dla wszystkich gdynian, bo te nagrody to suma wysiłków wielu ludzi. Miasta też, ale to, co najważniejsze, to nasze rozumienie współpracy jako kontaktów konkretnych ludzi, możliwości spotkania szkół, firm i instytucji. Miasto wytycza kierunki, mieszkańcy na co dzień tę współpracę realizują. Bardzo miłe, że to jest zauważane, bo postawa otwartości i aktywności w strategii rozwoju miasta jest najważniejsza. Gdynia to miasto portowe, prowadzi współpracę w basenie Morza Bałtyckiego, a to daje wiele możliwości - wymiany zawodów sportowe, przedsięwzięcia komercyjne. Połączenie promowe z Karlskroną było projektem wymyślonym przez władze obu miast. Uruchomione z trudnościami i przy przełamywaniu wielu oporów, dzisiaj jest sukcesem nie tylko gospodarczym. To codzienny pomysł dla tysięcy Polaków i Skandynawów.

- A jakby pięknie było, gdyby ten pomysł był przedłużony o trasę Kwiatkowskiego i autostradę A-1.

- To prawda... Wszystko wskazuje na to, że z Trasą Kwiatkowskiego uporamujemy się w miarę możliwości



Kwiecień 2002 r. Tak wiceprezydent Michał Guć, prezydent Wojciech Szczurek i wiceprezydent Jerzy Miotke cieszyli się przyznania Gdyni Nagrody Rady Europy. Fot. Elżbieta Chyńska

w krótkim czasie. Chcielibyśmy, żeby Gdynia była dobrze skomunikowana z południem kraju. Ale finansowym wysiłkiem miasta nie damy rady tego zrealizować. Mam nadzieję, że kiedyś będziemy świadkami otwarcia Gdyni nie tylko na morze.

- Przy wielu okazyjach, także przed chwilą, mówi pan o otwartości Gdyni i gdynian.

- Otwartość gdynianie mają w genach. Miasto zbudowali ludzie z różnych zakątków kraju. Trzeba było dużo odwagi, żeby opuścić swój dom gdzieś na drugim krańcu Polski, zostawić rodzinę, przyjaciół i przyjechać do Gdyni. I tu niemal od podstaw budować miasto. To pokolenie gdynian bardzo cięż-

ko pracowało. Tych ludzi jeszcze spotykamy a tradycja zaangażowania i determinacji w to, co się robi, żyje. Gdynia zbudowana jest z połączenia pracowitości, odwagi, determinacji, osobistego sukcesu i dumy z miejsca, w którym się żyje - to tworzy tożsamość miasta. Korzenie choć krótkie, silnie wrosły w ziemię kaszubską. Gdynianie bardzo czują się u siebie. Ta tożsamość była silniejsza, im bardziej hartiowała się w kontaktach ze światem. Gdynia jest fantastycznym dowodem na to, że kontakt ze światem daje silniejsze poczucie naszej tradycji. To otwarcie stało się źródłem sukcesu.

- I pojawia się w nowej kampanii promocyjnej miasta.

- Każda kampania promocyjna ma opowiadać historię o mieście. Nie chcemy opowiadać bajek, bo je łatwo zweryfikować.

- Jaką historię opowie kampania „Gdynia otwarte miasto dla otwartych ludzi”?

- Staramy się zainspirować naszymi możliwościami tych, którzy szukają dobrego miejsca, by łokować swoje środki, tworzyć miejsca pracy. Wiele o Gdyni powiedziano i być może, zabrzmi to nieskromnie, ale wierzę, że prawdziwy potencjał Gdyni jeszcze nie do końca został odkryty. A to, co najpiękniejsze i najważniejsze dla miasta, jest jeszcze przed nami.

Rozmawiała
Aleksandra Dylejko

DZIENNIK BAŁTYCKI 30 04 2004

Wektory zostały rozdane

Już po raz piąty
Konfederacja Pracodawców
Polskich na corocznym
Balu Pracodawców
uhonorowała tych,
którzy w ubiegłym roku
najbardziej przyczynili się
do rozwoju przedsiębior-
czości w Polsce

Wektory 2006 uhonorowano podczas 22. ro-
cznicy Balu Pracodawców Polskich. W tym
rocznicy przypadała również 100-lecie
niepodległości państwa polskiego.

W tym roku Wektory 2006 uhonorowano
członków Konfederacji Pracodawców
Polskich, którzy w ubiegłym roku
najbardziej przyczynili się do rozwoju
przedsiębiorczości w Polsce. W tym
rocznicy przypadała również 100-lecie
niepodległości państwa polskiego.

Wektory 2006
uhonorowano
podczas 22. ro-
cznicy Balu
Pracodawców
Polskich.



Strefa VIP Gala Konfederacji Pracodawców Polskich

Filozofia Wektora



SILA PRZEBICIA

Laureaci
dorocznego
nagrody
Konfederacji
Pracodawców
Polskich oraz
gospodarzy
Balu
Pracodawców
zgodnie
podkreślili,
że Wektor
symbolizuje
prędkość
i dynamikę.
fot. M. Górecki
P. Górecki

Konfederacja Pracodawców
Polskich (KPP) po raz piąty
przyznała Wektory, którymi
honoruje nowatorstwo
gospodarcze i społeczne.

Ogrom Wektorów, KPP przyznaje
także Superwektory za wybitne
osiągnięcia wiodące. Tegorocz-
na statuetka przypadała Lechowi
Walecie za stworzenie warunków
dla polskiej przedsiębiorczości.
Ogłaszając podczas Balu Prac-
odawców werdykt kapituły, pre-
zydent KPP Andrzej Malinowski
przyznał także młodym Szymonowi
Jankowi „Niewiata, lecz wytrwa-
łość czyni wielkie dzieła” Niewiata,

który laureat nie zaszczylił Balu, bo
skorzystał z okazji, aby w święcie
Jana podzielić się z innymi. Sza-
lek, obecny przewodniczący So-
lidarności.

Niezmiennie stawili się za to
wzrosty adreśnu Wektorów. Go-
spodarczo umocnieniu podkreśla-
li: że statuetka – autorstwa Mi-
chała Kubiśki – bardzo trafnie
odzwierciedla ideę tego honorifi-
kacyjnego wyróżnienia. Przypomina
człowieka idącego do przodu, kro-
czącego do przodu z podniesioną gło-
wą, ale z tyłu przetrząsnął przez
przezawistników. To skróty 5-
lecia działalności gospodarczej
i w ogóle wprowadzenia w Polsce
pojęcia cywilizacyjnego.

Wektory 2006 otrzymali: Igor
Chalupiec, prezes Orlenu; Wiktoria
Dobajewska, prezes Elektro-
energetyki Wytwarzania; Rafał Dutkiewicz,
prezydent Wrocławia; Krystyna Jania,
wiceprezydent przywódcy
Istria Polonia; Wiesław Białocki,
były prezes Giełdy Papierów Wa-
runkowych i Giełdy; Alina Szałarska,
prezes Carrefour Polska; Wojciech
Szczepanik, prezydent Gdyni. Wek-
tory 2006 (instytucjonalnie trafiły
do Urzędu Żywności i Dobrej
Żywności, stając się Wektorem 2006 roku
Józef Biega, twórca Impela.

Janek Zaleski 123

zadzwonił pod numer 022-310-04-02

ranking MIAST NAJATRAKCYJNIEJSZYCH DLA BIZNESU



Gdynia

Otwarte i dynamiczne miasto portowe sprzyja biznesowi – twierdzi prezydent Gdyni **Wojciech Szczurek** (po lewej). Lokalny samorząd chwali prezesa Nordex Bank Polska, **Włodzimierza Kicińskiego**, rodowity warszawiaka, który za żadne skarby nie przeniosłby siedziby do stolicy.

Miasta od 100 000 do 300 000 mieszkańców

Miasta najatrakcyjniejsze dla biznesu

miasto	liczba firm	nowo założone firmy	średnia zatrudnienia	średnia parkingu	punktacja biznesowa
1. GDYNIA	252 793	2513	226	5	2387
2. GLIWICE	199 451	1501	152	7	1348
3. KIELCE	208 193	1447	146	2	1341
4. BIELSKO-B.	176 804	1563	253	1	1338
5. BIAŁYSTOK	293 823	1535	228	2	1527
6. RZESZÓW	158 539	1411	182	2	1277
7. CZĘSTOCHOWA	246 890	1308	122	3	1246
8. TORUŃ	208 000	1389	175	0	1214
9. OPOLE	328 268	1337	222	3	1176
10. OLSZTYN	174 473	1268	189	2	1179
11. ZIELONA GÓRA	118 221	1095	193	2	882
12. RADOM	227 019	966	119	1	867
13. GORZÓW WLKP.	125 416	818	111	0	797
14. SOSNOWIEC	228 034	786	108	0	678
15. PŁOCK	127 481	658	81	4	658
16. TYCHY	111 153	703	79	1	644
17. KOSZALIN	107 886	721	196	1	611
18. ZABRZE	191 247	658	79	1	600
19. RYBNIK	141 580	618	71	0	547
20. DĄBROWA GÓRNICZA	110 128	517	76	1	501
21. WAŁBRZYCH	126 465	570	114	2	496
22. KALISZ	108 841	514	67	2	493
23. TARNÓW	117 560	351	83	8	490
24. WŁOCŁAWEK	119 939	468	45	3	483
25. LEGNICA	185 290	329	84	2	475
26. BYTOM	187 943	503	93	0	472
27. CHORZÓW	154 688	546	88	0	458
28. ELBLĄG	127 275	478	78	2	441
29. RUDA ŚLĄSKA	146 582	317	55	1	302
30. GRUDZIĄDZ	104 230	370	53	6	257

Źródło: Główny Urząd Statystyczny, Krajowy Rejestr Sądowy, 31.12.2011, 1.04.2012

Miasta najatrakcyjniejsze dla kapitału zagranicznego

miasto	miasto	nowo sp. (kapitał zagr.)
1. GDYNIA	1. GDYNIA	151
2. BIELSKO-B.	2. BIELSKO-B.	221
3. OPOLE	3. OPOLE	215
4. GLIWICE	4. GLIWICE	182
5. GORZÓW WLKP.	5. GORZÓW WLKP.	162
6. CZĘSTOCHOWA	6. CZĘSTOCHOWA	149
7. TORUŃ	7. TORUŃ	147
8. ZIELONA GÓRA	8. ZIELONA GÓRA	136
9. KIELCE	9. KIELCE	111
10. TYCHY	10. TYCHY	108
11. OLSZTYN	11. OLSZTYN	96
12. BIAŁYSTOK	12. BIAŁYSTOK	91
13. ZABRZE	13. ZABRZE	88
14. RZESZÓW	14. RZESZÓW	80
15. LEGNICA	15. LEGNICA	87
16. SOSNOWIEC	16. SOSNOWIEC	78
17. KOSZALIN	17. KOSZALIN	77
18. RADOM	18. RADOM	73
19. BYTOM	19. BYTOM	56
20. CHORZÓW	20. CHORZÓW	55
21. RYBNIK	21. RYBNIK	55
22. WAŁBRZYCH	22. WAŁBRZYCH	54
23. RUDA ŚLĄSKA	23. RUDA ŚLĄSKA	50
24. PŁOCK	24. PŁOCK	41
25. WŁOCŁAWEK	25. WŁOCŁAWEK	41
26. KALISZ	26. KALISZ	40
27. ELBLĄG	27. ELBLĄG	40
28. DĄBROWA GÓRNICZA	28. DĄBROWA GÓRNICZA	36
29. TARNÓW	29. TARNÓW	38
30. GRUDZIĄDZ	30. GRUDZIĄDZ	23

wersyjnych niemal w centrum miasta – mówi Hanna Gronkiewicz-Waltz. Oczywiście wiele spraw należy poprawić. Biuro Obsługi Inwestorów powstało w Warszawie dopiero pod koniec zeszłego roku.

– Jakże! przestrzeni metropolitalnej czy węzłów komunikacyjnych pozostała wiele do życzenia, ale zadamy, by przed Euro 2012 te problemy zniknęły – zapewnia pani prezydent.

Władze miasta upraszczają też procedury sprzedaży lokali mieszkalnych – będą je mogli kupić najemcy z trzyletnim, a nie jak dotychczas pięcioletnim stażem. Przygotowują też kilkuletni harmonogram upływu terminów inwestycyjnych.

– Planujemy stworzenie miejskiego inkubatora biznesu i Warszawskiego Parku Technologicznego – deklaruje Hanna Gronkiewicz-Waltz.

O ile porzycja Warszawy jest niezagrożona, w grodzie Kraka źle się dzieje. Inwestorzy zagraniczni uciekają spod Wawelu do Wrocławia, a krakowska prasa bije na alarm.

– Jedno z haseł reklamujących Kraków brzmiało „mamy czys”, ale urzędnicy miejscy potraktowali je zbyt dosłownie – mówi Małgorzata Nitka, kierownik działu miejskiego „Gazety Krakowskiej”. – Opedzają się od biznesmenów jak od natrętej muchy, a jeden z przedstawicieli władz miasta

Gdynia

Ma najlepsze witacze przy wjeździe do miasta. Promuje się na targach międzynarodowych. Witryna internetowa jest prowadzona w siedmiu językach



Gdyńscy samorządowcy zakreślają to szeroką skalę promocji, skierowaną do inwestorów, rozpoczęli w 2008 r. kampanię „Gdy inwestujesz... Gdynia”. Zdecydowaliśmy się na takie przedsięwzięcie jako pierwsze z polskich miast – mówi Tomasz Banek, naczelnik wydziału polityki gospodarczej i nieruchomości Urzędu Miasta Gdynia.

Reklamy zachęcające do zainwestowania nad morzem pojawiły się na billboardach wielkoformatowych w całym kraju (m.in. Cityboard Media, AMS, Ströer), a także w gminach. W związku z kampanią na promie płynącym do szwedzkiej Karlskrony odbyło się też forum dla inwestorów. Kolejnym pomysłem było wykupienie na pół roku reklamy z logo akcji i hasłem „Kierunki Gdynia” na dwóch warszawskich tramwajach. Pierwszego dnia trzaskawej kampanii w pojazdach pojawili się przedstawiciele władz miasta, którzy zorganizowali konferencję z warszawskimi dziennikarzami, pasażerom rozdawali gadżety, m.in. puszek saprotek. – Warszawa jest pierwszymi miastem o takim mieście w Polsce, w którym pojawiają się przedstawiciele firm mogących zainwestować w naszym kraju pokazując pięćdziesiąt – uścisnął Bogusław Stasiak, wiceprezydent Gdyni.

Potem były kolejne kampanie wizerunkowe, m.in. „Gdynia jest lepsza”, „Gdynia – otwarte miasto dla otwartych ludzi”, „Uśmiechnij się, jesteś w Gdyni”, ostatnio także „Lato zaczyna się w Gdyni”. – W związku z nimi zawsze były podejmowane akcje billboardowe, trudno też wymienić wszystkie media, w których zamawialiśmy reklamy – mówi Tomasz Banek. – Były to między innymi „Rzeczpospolita”, „Super Express”, specjalny dodatek do „Faktu”, dodatki do „Gazety Wyborczej” i „Dziennika Bałtyckiego”. Mielśmy swoje strony w „Forbesie” i „Businessman Magazynie”. Spoty telewizyjne ukazywały się w TVN 24 i TVP 3, radiowe między innymi w 1 i 11 Programie Polskiego Radia, w Radiu Gdańsk i Eska Nord. W maju w TVN 24 i TVP 3 za 286 tysięcy złotych wykupiliśmy kolejne spoty reklamujące biznesowe możliwości miasta. Pomysł na nie zapoczątkowaliśmy sami, tylko wykonanie zlecamy specjalistycznym firmom – dodaje.

Kampania „Uśmiechnij się, jesteś w Gdyni” samorządowcy wygrali w ub.r. ogólnopolski konkurs Branży Kraju za najlepsze witacze przy wjeździe do miasta. W akcjach skierowanych do inwestorów za każdym razem podkreślano to, że w Gdyni i na Pomorzu prowadzone są wieloletnie inwestycje infrastrukturalne umożliwiające lepszą niż dotychczas komunikację drogową portów z Europą. Jest to m.in. budowa Trasy Kwiślikowskiego (koszt – ok. 250 mln zł, 75 proc. finansuje Unia Europejska), wyprowadzającej ruch ciężarówek z Gdyniejskiego Terminalu Kontenerowego na trójmiejską obwodnicę, a przede wszystkim długo oczekiwana realizacja autostrady A-1.

Przedstawiciele Hutchison Port Holdings z Hongkongu, którzy w 2005 roku zdecydowali się na rozpoczęcie budowy w Gdyni – za 100 mln zł drugiego po BCT terminalu kontenerowego, nie ukrywali, że właśnie te argumenty przekonały ich do takiej lokalizacji. – Promocję naszych inwestycji, między innymi dokumentację postępów, realizujemy przede wszystkim za pieniądze własne – mówi Tomasz Banek.

Targi gospodarcze z udziałem Gdyni, podczas których promowano podobne sukcesy, odbywały się m.in. w Lizbonie i Willemshaven. Gdynianie jako jedyni w Polsce zdecydowali się też opracować na światowe Expo w Japonii materiały promocyjne o swoim mieście w języku japońskim i angielskim.

Samorządowcy z Gdyni dzielą się aktywnie, ściągając do miasta nie tylko inwestorów, lecz także turystów. W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy miasto promowało się na targach turystycznych m.in. w Mediolanie, Berlinie, Moskwie, Sankt Petersburgu, Göteborgu. Samorządowcy urządzili też swoje stoisko podczas tegorocznych regat Kielar Wocho w Kilonii, na północy Niemiec. Imprezę odwiedziło 3,5 mln osób.

W br. został pobity rekord turystów z zagranicy, którzy w ciągu jednego dnia kilkukrotnie odwiedzili Gdynię.

8 czerwca na trzech wycieczkowcach, w tym „Navigator of the Sea” – jednym z największych na świecie – przypłynęło do miasta ponad 20 tys. osób.

Armatory wycieczkowców lubią Gdynię, m.in. dlatego, że mogą liczyć na wbudowane tablice z mapą jednostki w jedynej w Polsce Alei Statków Pasażerskich. Mieści się ona na Skwerze Kosciuszki w najbardziej prestiżowym zakątku miasta i jest kolejnym pionierskim pomysłem samorządowców na rozkręcenie turystyki w mieście. Imię przedsięwzięcia promowane za granicą to m.in. coroczny festiwal Helsinki Openier (spoty reklamowe w b.b. były m.in. w Londynie), a także regaty wielkich żaglowców Tall Ships Races, które odbędą się w Gdyni w 2009 roku.

Gdy regaty gościły w Gdyni w roku 2003, miasto odwiedziło ponad 2 mln turystów, a zyski liczone także w milionach złotych. Aby ściągnąć turystów, Gdynia dotuje kwotą 280 tys. zł rocznie tanie linie lotnicze, dzięki którym do Trójmiasta mogą dotrzeć goście z całej Europy. – Jesteśmy właśnie w trakcie opracowywania długofalowej strategii turystycznej. Zadanie to zlecił nam Polskiej Agencji Rozwoju Turystyki – mówi Tomasz Banek. – Koszt to 120 tysięcy złotych, dokumentu spodziewamy się w połowie sierpnia.

Budżet promocyjny Gdyni na br. wynosił niemal 1,9 mln zł, ale faktyczne wydatki na szeroko pojętą promocję są ponad dwukrotnie większe. Ocenił się, że osiągną w tym roku 5 mln zł. Nie ujęto w nich np. m.in. kosztów organizacji forum gospodarczego (200 tys. zł) ani dotacji na utrzymanie teatrów (4,4 mln zł). Tymczasem przewidziany przez samorząd Teatr Miejski i dotowany Teatr Muzyczny podzieli liczone tournée zagranicznych promują Gdynię, wystawiając spektakle. Ogląda je rocznie ponad 50 tys. widzów z zagranicy.

– Gdy byliśmy ostatnio na festiwalu w Turcji, nasz spektakl „Wariat i zakomika” został oświeceniście przyjęty, zebraliśmy najwięcej braw ze wszystkich teatrów zawodowych – podkreśla Sabina Czaplińska z Teatru Miejskiego w Gdyni.

Samo utrzymanie witryny internetowej Gdynia.pl (też dostępne w budżecie promocyjnym) prowadzonej w siedmiu językach, kosztuje rocznie ponad 82 tys. zł. Tylko w czerwcu br. stronę odwiedziło dziennie średnio 11,7 tys. osób z Polski i zagranicy. Angielskojęzyczna wersja portalu zamotowała przez cały miesiąc 2,4 tys. wejść, jeszcze więcej niemieckojęzyczna – 3,2 tys. Ponad 2 tys. razy przeglądały witrynę osoby urodzone w języku francuskim, 1,7 tys. wejść miała wersja węgierska. Strony w języku rosyjskim i duńskim – odpowiednio po 1,5 i 1,2 tys.

– W przyszłości planujemy uruchomienie portalu w kolejnych wersjach językowych – mówi Dorota Nellie, odpowiadająca za redagowanie witryny. – Nastąpi to prawdopodobnie na dwa lata przed startem Expo 2012, bo impreza, rozgrywana między innymi w Trójmieście, będzie dla nas ogromną szansą rozwoju.

Szymon Świątek, „Dziennik Bałtycki”



Rycunek 1. Lokalne bieguny wzrostu w województwie pomorskim.



Źródło: Opracowanie PPG na podstawie tabel przygotowanych przez dr Elżbietę Wojnicką.

i Reda. Ponadto bardzo silnymi ośrodkami wzrostu są przylegające do Gdyni Kosakowo z powiatu puckiego oraz sąsiadujące z Gdańskiem Żukowo z powiatu kartuskiego. Można więc uznać, że na Pomorzu występuje proces koncentracji silnego wzrostu w obszarze metropolii trójmiejskiej oraz jego dyfuzja na gminy ościenne. Bardzo silne tendencje wzrostowe w powiatach oddalonych od aglomeracji trójmiejskiej to gminy wiejskie Słupsk i Ustka z powiatu słupskiego oraz Kwidzyn z powiatu kwidzyńskiego i Leba z powiatu lęborskiego.

Najsilniejsze tendencje wzrostowe – znacznie wyższe od średniej wartości dla wszystkich zmiennych – zaobserwowano w gminie wiejskiej Pruszcz Gdański. Źródła sukcesu tej gminy to przede wszystkim szybki wzrost liczby pracujących, a także wysokie dochody firm, co może oznaczać przesuwanie się przedsiębiorstw z Gdańska na teren Pruszcza, gdzie np. tańsze są ceny nieruchomości. Ponadto ludność przeprowadza się do tej gminy. Jednocześnie mieszkańcy Pruszcza deklarują wysokie na tle innych gmin dochody. Gmina miejska Pruszcz Gdański jest również bardzo silnym biegunem wzrostu, o wysokich

dochodach firm i ludności, ale dość słabo wygląda rozwój przedsiębiorczości na jej terenie.

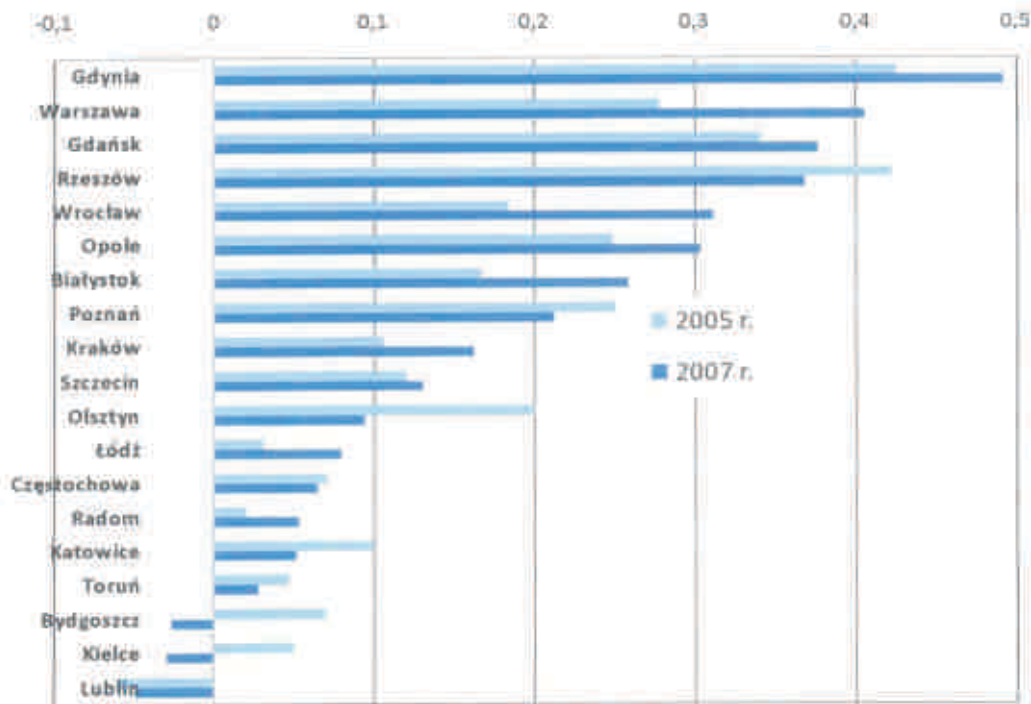
- W Trójmieście najlepiej rozwija się Gdynia, która w ostatnim dziesięcioleciu zyskała wielu nowych mieszkańców. Ponadto ludność Gdyni wyróżnia się pod względem osiąganych dochodów, co m.in. wynika z wysokich dochodów przedsiębiorstw. Trochę słabiej wygląda zwiększenie zatrudnienia oraz liczby firm i ich zysku, co wynika częściowo z faktu, że wzrost z wyższego poziomu jest trudniejszy. Bardzo dobrze rozwijają się też Kołbudy, które cechują ponadprzeciętne wartości wszystkich zmiennych. Sopot to gmina wyróżniająca się głównie wysokimi dochodami ludności, dużą liczbą firm i wysokimi dochodami podmiotów prawnych. Wejherowo, podobnie jak Pruszcz Gdański, to gmina, która zyskuje wielu nowych mieszkańców. Kosakowo cechuje silny wzrost dochodów ludności i liczby przedsiębiorstw.

Źródła sukcesu Gdańska to głównie bogate firmy, które mają tutaj swoje siedziby, a także wysokie dochody ludności. Gdańsk traci jednak mieszkańców, a przyrost liczby firm jest tu znacznie mniejszy niż średnia krajowa. Rumia i Żukowo to gminy o dużym napływie ludności

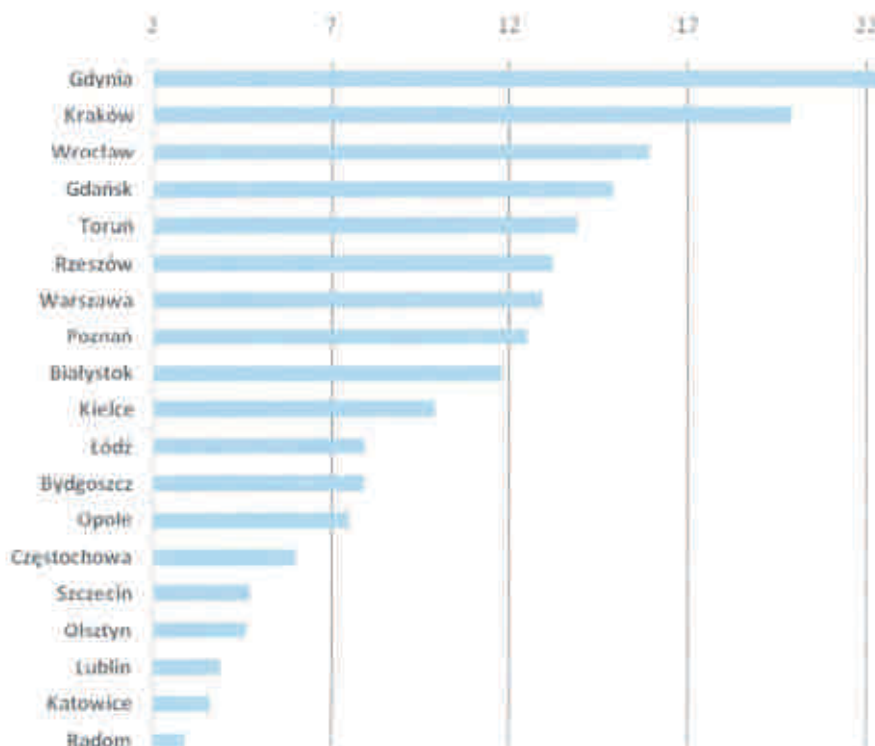
Gdynia - miasto o najwyższej jakości życia w Polsce

wg raportu Diagnoza Społeczna 2007

Jakość życia w 19 miastach na podstawie danych z *Diagnozy Społecznej 2007*
Wszystkie dane skorygowane ze względu na wiek i płeć



Jakość życia w 2005 i 2007 r. w 19 miastach (wskaźnik standaryzowany, średnia ogólnopolska w obu pomiarach wynosi 0)



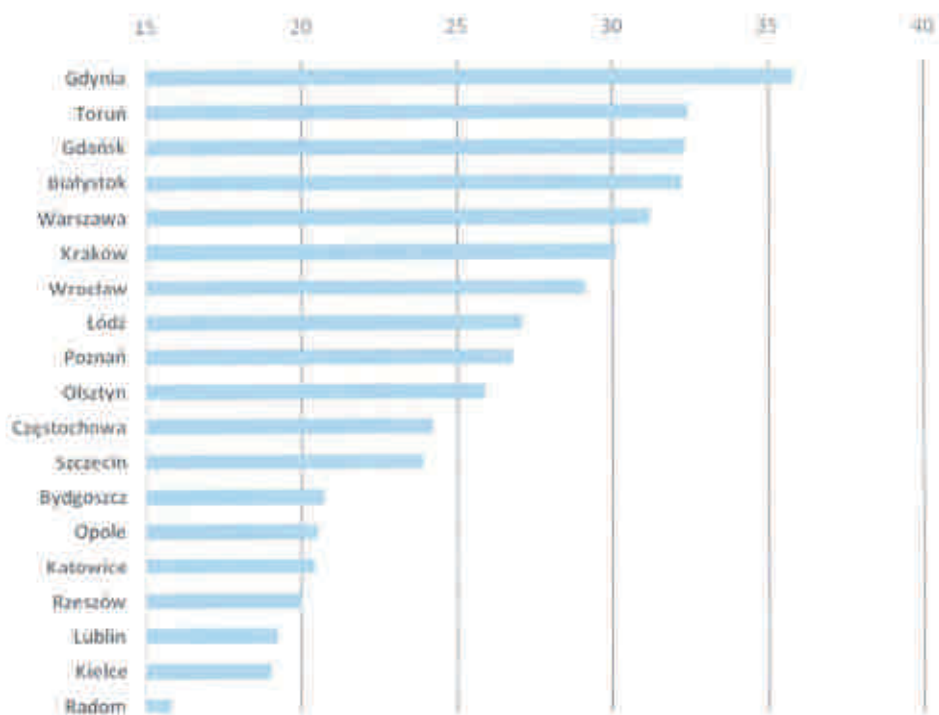
Procent bardzo zadowolonych ze swojego miasta w 19 miastach

Gdynia - miasto o najwyższej jakości życia w Polsce

wg raportu Diagnoza Społeczna 2007



Wysokość i zróżnicowanie dochodu na osobę w 19 miastach



Procent osób, które w ostatnich siedmiu latach zmieniły co najmniej raz miejsce pracy w 19 miastach

NAJWIĘKSZE WYDARZENIE GOSPODARCZE NA POMORZU



I Międzynarodowe Forum Inwestycyjne Gdynia 2001

W kwietniu 2001 roku, z inicjatywy gdyńskiego samorządu, przy wsparciu organizacyjnym i finansowym gdyńskich przedsiębiorstw, na pokładzie promu Stena Europe odbyło się I Międzynarodowe Forum Inwestycyjne Gdynia - Karlskrona pod nazwą "Gdy inwestujesz... Gdynia".

W czasie trwania Forum zaproszeni przedstawiciele kilkudziesięciu, największych deweloperów operujących w Polsce uzyskali informacje o możliwościach inwestowania z sukcesem w Gdyni. **Współorganizatorami Forum była Polska Agencja Inwestycji Zagranicznych i Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową oraz siostrzane miasto Gdyni - Karlskrona** - jedna z najdynamiczniej rozwijających się gmin w Szwecji.



II Międzynarodowe Forum Inwestycyjne 2002

II Międzynarodowe Forum Inwestycyjne odbyło się w marcu 2002 roku i było elementem drugiego etapu kampanii promocyjnej miasta pod hasłem "Gdynia jest lepsza".

W Forum, zorganizowanym w Hotelu Nadmorskim w Gdyni, uczestniczyło ponad 200 przedstawicieli firm deweloperskich i consultingowych z Polski i z zagranicy.

Forum poświęcone było możliwościom gminy w przyciąganiu inwestorów oraz cechom i szansom Gdyni w gospodarce globalnej. Prezentowano także politykę przestrzenną miasta, oferty inwestycyjne nieruchomości gminnych i terenów inwestycyjnych oraz przedstawiono największych gdyńskich podmiotów gospodarczych.

Gościem II Międzynarodowego Forum Inwestycyjnego był m.in. Krzysztof Bielecki - dyrektor EBOR, zaś dyskusję panelową prowadził prof. Dariusz Filar - główny ekonomista banku PeKaO SA.



NAJWIĘKSZE WYDARZENIE GOSPODARCZE NA POMORZU



III Międzynarodowe Forum Inwestycyjne 2003

III Międzynarodowe Forum Inwestycyjne zorganizowano w maju 2003 roku w Centrum Alfa Plaza w Gdyni **pod patronatem Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego**.

Jak co roku wzięli w nim udział najwięksi deweloperzy, inwestorzy i przedstawiciele firm konsultingowych.

Spotkanie to było okazją do przedstawienia aktualnych propozycji inwestycyjnych miasta i najbardziej dynamicznych podmiotów gospodarczych działających w Gdyni.

W programie III Forum, oprócz wystąpień lokalnych władz, szefów największych lokalnych przedsiębiorstw i ekspertów - między innymi **doradcy prezydenta RP Witolda Orłowskiego oraz dr Wisły Surażskiej z Centrum Badań Regionalnych** w Warszawie, znalazły się dwa wyjazdy studyjne pozwalające uczestnikom forum bezpośrednio zapoznać się z ofertą inwestycyjną miasta, a także odwiedzić firmy, które wybrały Gdynię na swoją siedzibę.



NAJWIĘKSZE WYDARZENIE GOSPODARCZE NA POMORZU



IV Międzynarodowe Forum Inwestycyjne 2004

IV Międzynarodowe Forum Inwestycyjne w Gdyni odbyło się we wrześniu 2004 roku **pod patronatem Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego**.

Przewodnie hasło Forum: "Gdynia - otwarte miasto dla otwartych ludzi" było skorelowane z kampanią promocyjną miasta pod tym samym tytułem. określa otwartość miasta na nowe, europejskie rynki oraz przypomina o wieloletnim aktywnym zaangażowaniu Gdyni w procesy jednoczenia Europy.

Celem Forum było przyciągnięcie inwestorów do Gdyni, tym razem ze szczególnym naciskiem na nowych inwestorów zagranicznych oprócz deweloperów i firm consultingowych również konsorcjów inwestycyjnych i przedsiębiorstw zagranicznych różnych branż, zainteresowanych rozwinięciem nowych kontaktów biznesowych z polskimi partnerami.

Współorganizatorami Forum byli: Krajowa Izba Gospodarcza, Państwowa Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych, ze strony mediów: Puls Biznesu, Biznes Polska, Biznes Warszawski i Estates News. Do współpracy zaproszono także Ministerstwo Gospodarki i Pracy oraz Fundację Polskiego Godła Promocyjnego "Teraz Polska".

Partnerami kampanii proinwestycyjnej były: Zarząd Morskiego Portu Gdynia S.A., Nordea Bank Polska S.A., Dalmor S.A., Bałtycki Terminal Kontenerowy sp. z o.o., Polkomtel S.A., C.Hartwig Gdynia S.A., Chińsko - Polskie Towarzystwo Okrętowe S.A. oddział w Gdyni, Allcon S.A.

Spotkania w ramach IV forum prowadził red. **Tadeusz Mosz**, a gośćmi forum byli m.in.: **b. Wicepremier Janusz Steinhoff oraz prezes KIG - Andrzej Arendarski.**

Imprezą towarzyszącą IV forum był zorganizowany przez Dowódcę Marynarki Wojennej RP Admirala Floty Romana Krzyżelewskiego rejs okrętem ORP "Heweliusz".





V Międzynarodowe Forum Gospodarcze Gdynia 2005

Przedstawiciele największych przedsiębiorstw regionu i Polski, reprezentanci banków oraz instytucji finansowych, wybitni eksperci i zainteresowani współpracą z Polską biznesmeni z Chin, dyplomaci i samorządowcy - to uczestnicy Międzynarodowego Forum Gospodarczego w Gdyni, w roku 2005 r.

Problematyka Forum została wybrana ze świadomością niewykorzystywanego dostatecznie przez polskie firmy, ogromnego potencjału rynków Dalekiego Wschodu, zwłaszcza w gospodarce morskiej, finansach, turystyce.

Pierwszego dnia Forum w 2005 roku zaplanowana była sesja plenarna, dnia drugiego trzy sesje tematyczne:
I - dotycząca szeroko rozumianej gospodarki morskiej, ukierunkowanej na nowe rynki, w tym na Daleki Wschód, zwłaszcza Chiny,
II - dotycząca sektora małych i średnich przedsiębiorstw w dziedzinie finansów,
III - sfery turystyki, szczególnie - biznesowej.

Uczestnicy Forum otrzymali szczegółową wiedzę na temat funkcjonowania różnych instytucji rynku kapitałowego i mieli okazję do nawiązania kontaktów biznesowych. Po raz pierwszy na Forum zaprezentowano Program Bałtyk oraz nowe trendy w turystyce morskiej. Ideą Forum było także pokazanie obowiązujących zasad inwestowania i praktycznego działania na polskim i chińskim rynku.

Gośćmi Forum byli m.in: Małgorzata Ostrowska - sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Pracy, Marcin Kaszuba - podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy, Witold Górski - podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, Ambasador Stanisław Komorowski - dyrektor departamentu Azji i Pacyfiku Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Andrzej Zdebski - prezes Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych, Yuan Guisen - Jego ekscelencja Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej, Cezary Dąbrowski - wojewoda pomorski, Jan Kozłowski - Marszałek Województwa Pomorskiego, Marek Biernacki - wicemarszałek województwa pomorskiego, Anna Somorowska - prezes Polskiej Agencji Rozwoju Turystyki S.A., Sławomir T. Kalicki - prezes Inter Marine, Tomasz Pelc - prezes Nexus i Consultants Sp.z o.o., Wojciech Szczurek - Prezydent Miasta Gdyni.

Sesja plenarna odbyła się w Teatrze Muzycznym, sesje tematyczne w trzech biurowcach: City Arcade, Chipolbrot i PROKOM.



NAJWIĘKSZE WYDARZENIE GOSPODARCZE NA POMORZU



VI Międzynarodowe Forum Gospodarcze Gdynia 2006

Forum 2006 rozłożone było na dwa dni - 26 i 27 września. Pierwszego dnia odbyła się sesja plenarna w Teatrze Muzycznym im. Danuty Baduszkowej, podczas której wystąpili: **Prezydent Gdyni Wojciech Szczurek, Wiceminister Gospodarki RP Paweł Poncyliusz, Minister Gospodarki Morskiej Rafał Wiechecki, Ambasador Finlandii J.E. Jan Store oraz Ambasador Królestwa Szwecji J.E. Tomas Bertelman.** Podczas drugiej części uroczystości **Profesor David S. Landes**, światowej sławy historyk i ekonomista związany z Uniwersytetem Harvarda, w Polsce znany głównie jako autor książki "Bogactwo i nędza narodów", wygłosił wykład pt. "Zachód i Wschód: Dlaczego i jak Europa dogoniła i prześcignęła inne cywilizacje oraz stworzyła współczesny świat", poprzedzony dyskusją z **red. Michałem Karnowskim z Newsweeka.** Część oficjalną zakończył wykład **Profesora Pedro Videli** z prestiżowej IESE Business School Uniwersytetu Nawarry, doradcy Banku Światowego i Komisji Europejskiej, pod tytułem "Co wiemy?" - zgłębiający niezwykle aktualną problematykę globalizacji z jej dobrymi i złymi stronami. Dzień pierwszy Forum został podsumowany uroczystą kolacją w gdyńskiej restauracji "Rodizio El Toro". Drugi dzień Forum stał pod znakiem moderowanych dyskusji w sześciu panelach tematycznych, odbywających się w różnych miejscach Gdyni. Tematyka paneli dotyczyła kwestii istotnych nie tylko z punktu widzenia Gdyni i regionu Morza Bałtyckiego, ale także zagadnień aktualnych i ważnych w skali globalnej, jak choćby internet i jego wpływ na gospodarkę, czy skutki tendencji globalizacyjnych dla rynku pracy. Oto lista paneli tematycznych:

1. **Panel Skandynawski i Finansowy** - odbywający się w Hotelu Nadmorski, podzielony na dwa, prowadzące równoległe dyskusje, stoliki:
 - finansowy - traktujący głównie o rynku prywatnych inwestycji kapitałowych tj. venture capital, private equity, oraz business angels;
 - skandynawski - który był spotkaniem przedstawicieli biznesu fińskiego, szwedzkiego i polskiego poświęconym poziomowi, szansom i zagrożeniom wspólnych relacji.
2. **Panel Gospodarki Morskiej** - odbywający się w Budynku Prokomu, poruszający kwestie współzależności pomiędzy rozwojem infrastruktury transportowej oraz rozwojem gospodarczym regionu nadmorskiego.
3. **Panel Turystyczny** - odbywający się w Pomorskim Parku Naukowo-Technologicznym, dyskutujący o finansowaniu inwestycji turystycznych ze środków Unii Europejskiej oraz o wdrożonych projektach finansowanych w Polsce i w Europie.
4. **Panel Rynek Pracy** - odbywający się w Pomorskim Parku Naukowo-Technologicznym, poruszający problematykę szans, jakie dla rynku pracy stwarzają nowe technologie i globalizacja.
5. **Panel Technologiczny** - odbywający się w Pomorskim Parku Naukowo-Technologicznym, mówiący m.in. o wpływie technologii teleinformatycznych na tworzenie przewagi konkurencyjnej oraz o wykorzystaniu platform internetowych w biznesie.
6. **Panel Ochrona na Morzu** - odbywający się w Urzędzie Morskim w Gdyni, omawiający zagrożenia terrorystyczne na morzu.

NAJWIĘKSZE WYDARZENIE GOSPODARCZE NA POMORZU

Profesjonalizm dyskusji zagwarantowany został poprzez obecność znakomitych specjalistów i ekspertów w danych dziedzinach. Panele dyskusyjne były okazją do wymiany poglądów, konfrontacji różnych spojrzeń na te same problemy, zapoznania się z najnowszymi trendami dotyczącymi spektrum poruszanych tematów, jak też nawiązania wielu kontaktów biznesowych, co z perspektywy przedsiębiorców jest niebagatelnym atutem.

VI edycja Forum była okazją do spotkania się oraz wymiany opinii i doświadczeń między przedsiębiorcami, ludźmi nauki i politykami. Służyła temu formuła Forum, podzielonego na dzień plenarny i dzień dyskusji w ramach wyodrębnionych tematycznie stolików. **Powodzenie Forum odzwierciedla frekwencja (ponad 1000 osób) oraz ranga gości, a także pochlebne komentarze medialne.** Fakt sprawnego przebiegu Forum, zarówno pod względem logistycznym, jak i organizacyjnym, potwierdza drzemący w Gdyni potencjał do lokalizacji dużych imprez wymagających nowoczesnej infrastruktury konferencyjnej oraz bazy noclegowej o odpowiednich standardach.



MIĘDZYNARODOWE FORUM
GOSPODARCZE GDYNIA
INTERNATIONAL
ECONOMIC FORUM

NAJWIĘKSZE WYDARZENIE GOSPODARCZE NA POMORZU



VII Międzynarodowe Forum Gospodarcze Gdynia 2007

Odbijające się w dniach 23-24 maja 2007 roku Międzynarodowe Forum Gospodarcze Gdynia 2007 potwierdziło swą, umacnianą z każdym rokiem, silną pozycję pośród najważniejszych tego rodzaju wydarzeń w Polsce. **Setki znakomitych gości, intrygujące tematy dyskusji, ożywione debaty - całość zaś w niezapomnianej, inspirującej do podejmowania najodważniejszych wyzwań atmosferze nadmorskiego miasta. Po raz kolejny udało się zgromadzić szereg najwybitniejszych w swoich dziedzinach ekspertów, zarówno teoretyków jak i praktyków.** Zauważalny, co bardzo pozytywne, był także udział młodzieży studenckiej, zainteresowanej poruszaną tematyką.

Punktem kulminacyjnym Forum było oczywiście wystąpienie profesora Hernando de Soto, który zaprezentował swoją analizę sytuacji ekonomicznej współczesnego świata w dobie globalizacji. Okazał się przy tym znakomitym mówcą, nawiązując natychmiast do porozumienia ze zgromadzoną w Teatrze Muzycznym publicznością. Podczas uroczystej gali wystąpił także **Ambasador Hiszpanii JE Rafael Mendivil Peydro**. Przybliżył on sytuację swojego kraju przed i po akcesji do Unii Europejskiej, analizując niekwestionowane korzyści płynące z tego faktu dla hiszpańskiej gospodarki. W swej analizie odniósł się również do sytuacji Polski, podkreślając analogie pomiędzy okolicznościami przystąpienia do Wspólnoty i życząc Polsce pójścia w ślady Hiszpanii.

Podczas Sesji Plenarnej, prowadzonej przez redaktora Jana Wróbla z Dziennika, głos zabral także Prezydent Gdyni Wojciech Szczurek, który jako gospodarz powitał serdecznie uczestników, a także liderzy poszczególnych stolików tematycznych, anonując tematykę i plan działania na dzień następny.

Drugiego dnia Forum debatowano w trzech panelach:

- Gospodarki Morskiej - w Sali konferencyjnej budynku Prokomu zastanawiano się nad kwestią roli Polski w konteneryzacji Morza Bałtyckiego, a także zasadnością powstania na tym akwenie tzw. Hub'a, czyli portu głównego. Liderem Panelu był Pan Sławomir T. Kalicki.
- Paliwowo-Energetycznym - w Sali Konferencyjnej Hotelu Gdynia, gdzie motywem przewodnim była kwestia przygotowania polskiego rynku energetycznego do pełnej liberalizacji. Liderem Panelu był Pan Tomasz Pelc.
- Turystycznym - w Parku Naukowo-Technologicznym zgłębiano istotę marketingu miejsc jako inwestycji w przyszłość. Liderem Panelu była Pani Anna Komorowska.



The coastal region accelerates

International
Economic Forum



On September 27-28 Gdynia hosted the International Economic Forum. Among the guests invited to the symposium were representatives of the world of politics and business, outstanding specialists, scientific authorities, economic commentators and entrepreneurs operating on the home market met in discussion groups.

The Forum is designed to create new opportunities for Gdynia and the whole region through the search for new interesting solutions and attractive directions of business cooperation on the basis of the latest technological and economic rules. This year's edition of the Economic Forum attracted entrepreneurs interested in activity associated with Pomerania (the coastal region) and areas around the Baltic Sea. The topic of the conference centred on this direction of foreign cooperation, particularly on such sectors as maritime economy and Baltic tourism, as well as modern technologies and financial instruments.

For more about the Forum see: <http://forum.gdynia.pl>



2005. A conference was organised on this occasion at the Gdynia Maritime University.

Export Leaders 2006 in Pomerania

An official Gala event, at which statutes were presented to winners of the 3rd Pomeranian Edition of the National Banking Export Leaders, was held in Gdańsk October 4.

All exporting companies based in Pomerania (Pomerania) province had been invited to take part in the competition. Ten companies won awards. The title of Diamond of Exports 2006 went to International Paper Kwidzyn SA, Temasek-TL Sp. z o.o. in Gdańsk, Rafi Finon BT Inżyniowski, Marc Color Sp. z o.o. in Gdynia, Instytut Wdrożeń Technicznych Intech in Gdańsk, Porta KMI Poland Sp. z o.o. in Boliszewo, GCB Dąbrowa - Miastko SA, Cable Team Poland Sp. z o.o. in Starogard Gdański, Prime Fast Sp. z o.o. in Przeczlew, and Mostostal Pomorze SA in Gdańsk. "Biznes Jajmicki," "Gazeta Wybrzeża," "Radio Echa Nord" and "Polish Market" were the media partners of the ranking.

Text and photo: JACEK KOSIŃSKI



From left: Minister of the Maritime Economy Rafał Wichecki, Ambassador of Sweden Joniås Bengtsson and Prof. Ryszard Wójcik of ISE Business School.

World Maritime Day

This World Maritime Day was celebrated on September 27. The Day is pronounced annually by the Secretary General of the International Maritime Organisation (IMO) in London. This year's edition was held under the slogan: "Technical Cooperation: IMO's Response to World Summit."



POLISH MARKET 01 10 06



Artur Kietbuski

Jak pan ocenia sytuację gospodarczą Unii Europejskiej po rozszerzeniu o nowych członków?

- Ta sprawa ma co najmniej 2 aspekty. Z punktu widzenia nowych członków Unii mamy do czynienia z sukcesem - wzrost gospodarczy w krajach bałtyckich, czy w środkowej Europie jest bardzo szybki, często porównuje się z Irlandią. Jesteście w dobrej sytuacji gospodarczej, mimo że wasz punkt startu był niższy niż krajów już wcześniej będących w Unii. I tu jest ciekawy sukces.

Natomiast z punktu widzenia całej Europy problemem jest to, że te szybko rosnące gospodarki, to zaledwie niewielki ułamek całej europejskiej gospodarki. Wspomniana Irlandia, pokazująca jako lider wzrostu, to 1 proc. europejskiej gospodarki, a udział pozostałych nowych krajów jest jeszcze niższy. Dopiero z upływem czasu te proporcje będą się zmieniać.

Mówi pan o dobrych wynikach makroekonomicznych, jednak oczekiwania społeczne były jeszcze wyższe. Polacy z jednej strony są zadowoleni ze zmian, ale z drugiej - żądają do czynienia z emigracją zarobkową.

- W Europie mówi się często o sukcesie gospodarczym Hiszpanii. Ale musicie pamiętać, że w chwili wstąpienia do Unii 1986 roku wyniki gospodarcze mojego kraju były gorsze niż wyniki gospodarcze Polski w chwili wstąpienia do UE. Dotyczy to wielu wskaźników, w tym tak istotnych jak poziom bezrobocia czy deficyt budżetowy. Zobaczcie, gdzie teraz jest Hiszpania, a to pokazuje, że wam, gdzie może być niedługo wasz kraj.

Ale ludzie nie są optymistami, często są niezadowoleni ze swojej sytuacji materialnej w obecnej chwili.

- Polacy są niezadowoleni? Tak się składa, że tak samo niezadowoleni są np. Amerykanie. Myślę, że to niezadowolenie ze swojej obecnej sytuacji jest częścią natury ludzkiej. Proszę raczej zwrócić uwagę na to, jak w Polsce żyło się 20 lat temu. Wtedy zobaczmy na ile to niezadowolenie jest słuszne.

- Co może być powodem do takiego dużego optymizmu według ekonomistów?

- Ale proszę zobaczyć, co się dzieje, macie naprawdę wysoki napływ inwestycji. A inwestorzy nie mogą się mylić. Macie w Polsce niskie koszty pracy i coraz lepszą jej wydajność. I akurat moim zdaniem szczególnie ten drugi element jest ważny. Bo jeśli chodzi tylko o szukanie "tańszej pracy" to zawsze można produkować coś w Chinach, albo w Indii



Artur Kietbuski

Macie w Polsce niskie koszty pracy i duże inwestycje

Nie bójcie się euro

Rozmowa z prof. Pedro Videla, wybitnym hiszpańskim ekonomistą, gościem Forum Ekonomicznego w Gdyni

bardzo odległym i naprawdę tamim miejscu. Ale jeśli już chodzi o pracę, wydajność i jeszcze do tego w zakresie wynagrodzenia - pewnych kwalifikacji, to już te Chiny niekoniecznie się sprawdzają. Tam można produkować głównie proste rzeczy. Produkcja bardziej złożona będzie trafiać do krajów takich jak Polska. I to jest bardzo dobra informacja dla was.

- A jakie pan dostrzega sfery polskiej gospodarki, gdzie konieczne są zmiany?

- Można powiedzieć szczególnie o jednym bardzo ważnym zjawisku. Polska musi zmierzyć się z problemem zbyt dużego zatrudnienia w sektorze rolnym. W najbliższych czasach znacznie więcej osób powin-

W Europie mówi się często o sukcesie gospodarczym Hiszpanii. Ale musicie pamiętać, że w chwili wstąpienia do Unii wyniki gospodarcze mojego kraju były gorsze niż wyniki gospodarcze Polski w chwili wstępowania do UE.

no trafić do ośrodków miejskich w poszukiwaniu pracy.

- W Polsce duże obawy budzi perspektywa wprowadzenia waluty euro. Wprawdzie z jednej strony przynie-

Profesor Landes

Indon. z najfajniejszych europejskich makroekonomistów. Wykładowca w renomowanej IESE Business School. Samemu się głównie tematyka "wiążąc" ze zrealizowaniem obywatela "władzą" i kapitałem. udziałem, nadaniem międzynarodowym państw rozwijających się, procesami przemian strukturalnych oraz wpływem obywateli państwowych na rozwój gospodarczy. Ekspert - poradca: m.in. Banku Światowego, Komisji Europejskiej (EFEC), rządów USA, Argentyny, Brazylii, Chile, Chin, Kolumbii i innych.

Profesor David S. Landes

Światowej sławy historyk i ekonomista. Emerytowany profesor Harvard University (USA). W Polsce znany głównie jako autor książki "Bogactwo i niedza narodów", w której zbadał przyczyny gospodarczych sukcesów i niepowodzeń narodów. Profesora Landesa jednak bardziej zajmują dzieje tych nacji, które w wysiłku o przewożenie świata są liderami, niż losy tych narodów, dla których nagroda podziękowania jest tylko martyrologia. Jednocześnie podkłada, za Adamem Smithem i Maxem Weberem, że to ukształtowania przez religijną tradycję mentalność decyduje o tym, czy naród jest zdolny do przezwycięzania trudności, czy też zamyka się w błędnym kole ubóstwa. W ostatnich latach praca ta wywarła ogromne wrażenie na wielu polskich politykach, publicystach i ekonomistach. Jednocześnie znany jest z humoru i bezpośredniości. W redakcji "Dziennika Bałtyckiego" podczas krótkiego spotkania wywiał się dyskusja na temat strukturalnego bezrobocia. Komentując postawę ludzi, którzy nawet nie szukają pracy i skupiają się np. na picie piwa, profesor jednoznacznie, choć niepowołał podsumował dyskusję: - Mnie tylko dziwi, że żony tych mężczyzn na to im pozwala...



W Gdyni podczas Forum Gospodarczego przedstawił wykład pt. "Zachód i Wschód: Dlaczego i jak Europa dogoniła i przegrywała inne cywilizacje oraz stworzyła współczesny świat?"

Gdynskie Forum Gospodarcze

W Gdyni odbyło się VI Forum Gospodarcze, poświęcone głównie wymianie poglądów i nawiązaniu współpracy w zakresie rozwoju gospodarki morskiej, zmian na rynku pracy, postępowi technologicznemu, ochronie morza i turystyce. W spotkaniu uczestniczyło kilkuset gości z całego świata. Forum w Gdyni zrodziło się z forum inwestycyjnych, na których Gdynia przedstawiała swoją ofertę przedsiębiorcom z całego świata. Rok temu impreza zmieniła swoją formułę - stała się miejscem dyskusji i oboorowań, a w mniejszym stopniu pozyskiwania inwestorów.

Wzrost cen po wprowadzeniu euro jest realnym faktem. Ale myślę, że nie ma to dramatyzować z tymi podwyżkami. Podwyżki wynikają bowiem z wielu czynników - zarówno państwa, choćby co się dzieje z cenami, gdy napływają ludzie z zewnątrz, z bogatszych krajów. Ceny rosną. Widzicie to np. na rynku nieruchomości, gdzie ceny rosną szczególnie szybko, a wcale nie jesteśmy jeszcze w strefie euro.

Ale proszę też zwrócić uwagę na drugą stronę tego zjawiska. Rosnące ceny to jednocześnie rosnące wynagrodzenia. Ceny rosną, ale ludzie stają się też bogatsi. Choćby dlatego, że budują bardzo dużo i bardzo szybko tych coraz droższych domów i mieszkań. I tu uwaga najważniejsza. Podwyżki cen związane z przejściem na euro są z reguły jednorazowe i niskie. Sam miałem zresztą swoje spostrzeżenia związane z cenami. Co rano piliem w Madrycie kawę. Po wprowadzeniu euro sprzedawca zażądał ode mnie 1 euro, mimo, że wcześniej kawa była tańsza o kilka

procent. Oczywiście mogłem zarządzić od baristy sprzeczki. Ale to był jedynie szok i nie miał praktycznego znaczenia w krajach strefy euro.

- Zatem pana zdaniem, krytyka euro pojawiająca się w różnych krajach jest przesadzona?

- Krytykując pewne zjawiska, często zapomina się o ich pozytywnych stronach. Ja wspominam o jednym, ale bardzo ważnym czynniku - od połowy lat 90. mieliśmy na świecie do czynienia z szeregiem kryzysów finansowo-gospodarczych. Kryzys rosyjski, brazylijski, argentyński, dalekowschodni, turecki. A czemu nie było kryzysu portugalskiego, hiszpańskiego czy włoskiego? Mógłby innymi słowami, że te waluty były już powiązane z euro. Euro dało tym gospodarkom jeszcze większą stabilizację i bezpieczeństwo.

Polacy muszą też mieć świadomość, że wejście do strefy euro będzie oznaczało napływ dodatkowych inwestycji, podniesienie wiarygodności całej gospodarki.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmowa historykizowana

Dobra lokata



- W Polsce modne jest kupowanie nieruchomości - budowlanych, mieszkalnych. Oprócz tego państwo firmy nie korzystają z inwestycji inwestycyjnych, czy długofalowego obrotu giełdowego. Poeciasta dla Skandynawów nieruchomości na głównym terenie państw, podają one natychmiast w czasie pościłi grzebania własnego kraju, na przykład w takich krajach: Hiszpania czy Portugalii.

– Nadejdzie taki moment, kiedy statystycznemu Kowalskiemu będzie było się lepiej?

– W co inwestować, żeby mieć więcej pieniędzy?

[illegible]

- latniuje jakie przepisy na dobry biznes?

— Notwithstanding just in-
crease in demand products will

pojedyncze instance. Jakiś słuchacz głosił, że widać u niego zachowanie septyczum wobec prawdy objawionych.

- Cry sarcodermis joint entrapment interest?

— To to bardzo dobrym, szczególnie wtedy, gdy jest słownym. Dlatego zdecydowanie się na nie o wiele więcej. Polaków nie jeszcze kilka lat temu. Zbliżając się do standardów europejskich, przemierzając więcej pieniędzy na różnego rodzaju polisy na przyszłość. To właśnie jest element z Norwegii, który nie niewiele potrzebny w wydawaniu pieniędzy, a jednocześnie otwiera na nowe technologie.

[illegible][illegible]

Gdyńskie klimaty

Jeśli chodzi o promocję Gdyni, Pomorza i w ogóle szeroko rozumianej gospodarki morskiej (z turystyką wliczając), doroczne Międzynarodowe Forum Gospodarcze (patrz: str. 13) spełnia kapitalną rolę. To okazja do doładowania "szarych komórek", ale i spotkań w szerszym i wąszym gronie, na których obecni są wysiłek naukowcy, przedsiębiorcy i politycy oraz inni, promieniami obywateli wszelkich branż i zawodów. Gospodarze imprezy, z prezydentem Gdyni, Wojciechem Szczurkiem na czele, zadbeli o to, by goście nie tylko czuli się dobrze i swobodnie, ale by również, niejako przez osłona, chcieli oplot miasta i jego klimatu. Słynnym apokryfem w górskiej Kryncy wyrasta nad morzem powrotny konkurent.

Tekst i zdjęcia: (ham)



Barbara Józwiak z gdańskiego BRE Banku i Sławomir Koliński z Inter Marine w rozmowie z Janem Chmielewiczem, Andrzejem Smolikiem z Polish Overseas Shipping.



Kilku gdyńskiego Teatru Muzycznego w przebraniach obrad z "kiboty".



Niekiedy jak dyrektorzy Chłopskiego i PZM Andrzej Namahat, Paweł Szymkowiak oraz prezes Polfrachtu, Jarosław Kaszubski, w czasie przerwy cieszyli się wspólną morską pogodą.

NAMIARY NA MORZE I HANDEL 13 10 06

Wprost z Brukseli - jak pozyskać środki UE

Polska Agencja Rozwoju Turystyki S.A. po raz pierwszy w Polsce zaprezentuje możliwości finansowania rozwoju turystyki wprost z Brukseli.

W dniu 28 września 2006 roku podczas Międzynarodowego Forum Gospodarczego Gdynia 2006 PART S.A. przedstawi dostępne środki na rozwój infrastruktury, promocję, energię i nowoczesne technologie. Gośćmi podczas Forum będą praktycy, którzy zajmują się pozyskiwaniem środków UE z Brukseli. Na konkretnych przykładach pokażą,

jak zrobili to inni oraz gdzie i jak aplikować po środki. Oprócz prezentacji i dyskusji będzie można skorzystać także z indywidualnych konsultacji. Program Międzynarodowego Forum Gospodarczego Gdynia 2006 dostępny jest na stronach

www.forum.gdynia.pl

Udział w Forum jest bezpłatny. Zgłoszenia należy kierować do PART SA faksem: (0 22) 860 67 82 lub e-mailem: part@part.com.pl. **bt**

TTG 01 09 06

Mówić, to nie znaczy rozmawiać



Konferencyjny bufet: konsumpcja jedła nie pozostaje we właściwej proporcji z produkcją idei



Prof. Andrzej Grzelakowski przekonywał o potrzebie dokończenia prywatyzacji w gospodarce morskiej

w latach 2007-2013. Powiedział, że stanowi równowartość 16 750 kilometrów autostrad albo 168 gazowców, albo 78 statków pasażerskich typu „Freedom of the Seas”, albo 56 elektrowni atomowych, albo 13 „orlenów”. Te pieniądze mogą zdecydowanie przyspieszyć rozwój kraju dodając na stałe kilka punktów procentowych do stopy wzrostu, ale równie dobrze mogą zostać zmarnowane, jak w Grecji. I dodał, że tak naprawdę nie ma w Polsce strategii wydatkowania tych pieniędzy, bo nie wiemy, jakim krajem chcemy być po roku 2013.

Uzupełniając tę myśl można dodać, że nie wiemy, w jakim stopniu i w jaki sposób chcemy być krajem morskim. Nie wiemy, czy i jak sprywatyzować flotę i jakich spodziewać się po tym skutków. Nie wiemy, co zrobić ze stoczniami. Nie wiemy wielu innych rzeczy i nie chcemy o tym rozmawiać na żadnych konferencjach. Czy to jest właśnie symptom greckiego modelu przynależności do Unii, przed którym ostrzegał Jacek Wiśniewski? Piszysz te słowa też tego nie wie.

A jeśli chodzi o bufet na zakończenie Forum Gospodarczego, to pozwólcie, że Wasz reporter nie wspomni o żadnym smaku, tylko o spostrzeżeniu, iż na takich imprezach konsumpcja jedła nie pozostaje we właściwej proporcji z produkcją idei.

dokończenie ze strony I

Oprócz okolicznościowych wystąpień zebrani wysłuchali dwóch wykładów, które, co istotne, zawierały ważne postulaty. Najpierw prof. Andrzej Grzelakowski z Akademii Morskiej w Gdyni przekonywał o potrzebie dokończenia prywatyzacji w gospodarce morskiej. Prawdę mówiąc nie użył ani razu słowa „prywatyzacja” i nie wskazał, jakie przedsiębiorstwa ma na myśli, ale przesłanie wykładu było jasne dla wszystkich zgromadzonych. Wasz sprawozdawca myślał wówczas przede wszystkim o Polskiej Żegludzie Morskiej i Polskiej Żegludzie Bałtyckiej a ponadto oczekiwał, że tezy prof. Grzelakowskiego wywołają dyskusję.

Kwestia ratyfikacji

Natomiast kapitan ż. w. Paweł Czerwinski, były przedstawiciel Polski w Międzynarodowej Organizacji Morskiej, przypomniał, że nie ratyfikowaliśmy jeszcze wszystkich protokołów dodatkowych do konwencji morskich, więc potencjalnie narażamy się na kłopoty, na przykład otrzymaną zniżkową rekompensatę w przypadku katastrofalnego rozlewu na morzu. Niestety, po referacie Pawła Szykaruka, prezesa Związku Armatorów Polskich, prowadzący spotkanie Marek Kański zakończył je odsytając zgromadzonych do „dyskusji kulturalowych”, czyli do bufetu. Zabrakło więc wystąpienia Jarosława Kotowskiego, który, być może, powiedziałby zebranym, co minister Wiechecki myśli o prywatyzacji państwowych armatorów (bo przecież milczy w tej sprawie). Nie wypowiedział się w tej kwestii Paweł Szykaruk, nie tylko prezes ZAP, ale przede wszystkim dyrektor PZM. Nie dowiedzieliśmy się też, czy zostaną podjęte jakieś działania w celu uzupełnienia brakujących ratyfikacji i czy ktoś

w Warszawie w ogóle pamięta o takim problemie (niektóre protokoły czekają już prawie 20 lat na polski podpis). A prasa została pozbawiona szansy zapytania kogokolwiek o sprawy, o których ministerstwo milczy podobnie jak o prywatyzacji, na przykład o reformie administracji morskiej.

W bufecie wyróżniała się nadziewana kaczka na zimno i ciasto, zupełnie jak domowe.

Drogi do portów

Następnego dnia w ramach Międzynarodowego Forum Gospodarczego Gdynia 2006 odbył się tak zwany Panel Gospodarki Morskiej na temat „Wpływ budżetu Unii Europejskiej na rozwój firm gospodarki morskiej”. Wbrew nazwie i tytułowi tego spotkania mówiono na nim przede wszystkim o wydatkowaniu funduszy unijnych na infrastrukturę, czyli mówiąc prościej, na drogi lądowe. Rząd reprezentował minister budownictwa Antoni Jaszczak, który przedstawił strategię rządu RP w wykorzystywaniu pieniędzy z Unii. Gość z Hiszpanii, pani Angeles Holgado, mówiła o wpływie środków unijnych na rozwój gospodarki swojego kraju. Przemysław Marchlewicz z Agencji Rozwoju Pomorza i Jarosław Pawłowski z Urzędu Marszałkowskiego przedstawili inwestycje drogowe wykonywane na Wybrzeżu za pieniądze z Brukseli. I tak dalej. Wszystko to ma oczywiście związek z morzem, bo na każdym półwyspie – a Europa jest pęczkiem półwyspów – wszystkie drogi prowadzą do portów.

Co po 2013 roku?

Kropkę nad „i” postawił ostatni mówca, Jacek Wiśniewski, główny ekonomista Raiffeisen Bank Polska. Zobrazował on wielkość środków, które spłyną do nas z Unii

JAK (NIE) WALCZYĆ Z BIEDĄ

Pedro Videla*



Pedro Videla

Wprowadzenie do obywateli wartości... (text continues)

Pedro Videla, Karl Popper w książce „Społeczeństwo otwarte i jego wrogi”... (text continues)

Opierając się na speli... (text continues)

„ogromnego szczytu”, który powstał... (text continues)

Uważając, że... (text continues)

Chodzi o... (text continues)

Przeprawy przez rzekę

Przeprawy... (text continues)

przebiegało... (text continues)

Chodzi o... (text continues)

W tym... (text continues)

Metody... (text continues)

na głowie... (text continues)

W 1928... (text continues)

Uważając... (text continues)

W 1987... (text continues)

Podstawa piramidy

C.K. Probst... (text continues)

które go... (text continues)

Zauważ... (text continues)

Obecnie... (text continues)

*Prof. Pedro Videla... (text continues)

27 września... (text continues)



Od lewej: Ramon Gomez Ferrer Moldova, Albert Frei, Jerzy Czartowski oraz Jacek Wiśniewski słuchają wystąpienia dyktora Antoniego Janaszka

Już po raz szósty odbyły się w Gdyni Międzynarodowe Forum Gospodarcze. Obsługując poszczególne edycje, wydać wyraźnie, że ich ranga rośnie. Na tegorocznych spotkaniach byli posłowie, ministrowie, ambasadorowie. Ale to nie ich obecność decydowała o poziomie forum.

Przeważała uczta intelektualna sprawili uczestnikom wystąpienia dwóch znakomych przedstawicieli makroekonomii, profesorów **Devida S. Landesa** z Harvard University i **Pedro Videla**, z IESE Business School. Rzadko kiedy jest okazja, by spotkać się z tak szanowaną, jeśli chodzi o zasięg czasowy i terytorialny, dyskusją, pokazującą, dlaczego pewne nacje są bogatsze, a inne – wręcz przeciwnie. Jakże były źródła bogactwa i nędzy narodów? Co sprawiło, że łowcy i przodkowie cywilizacji, jak np. Chiny, w pewnym okresie swoich dziejów pozwoliły się zdystansować nacjom znacząco mniej, wydawałoby się, kulturalnym i zasobnym w wiedzę, bogactwa oraz warunki naturalne? Dlaczego Europa protestandów gospodarczo nadbiła sobie łapę, niż kaczka czy procelowina? Dlaczego wrogie władnie Europa niezupełnie światu swoje standardy, a pewnie kontrynety, czy ich części, "nie interesuje" na gospodarczą mapie świata? (Prof. Videla wręczał awers, że historia ludzkości to historia rywalizacji.) Wyłączanie odpowiedzi na te kwestie pytanie pozwala zupełnie inaczej patrzeć na sprawy tego świata – i uczy skromności.

W pierwszym dniu forum przemawiał również **Paweł Pomyjański**, wicepremier gospodarki. Z jego wystąpienia szczególnie uderzenie u słuchaczy znalazła diagnoza, że w Polsce rozdźwięk między polityką a ekonomią zawodził tak daleko, że politycy nie są już w stanie za wiele w gospodarce "poprawić".

Program forum akcentujący został w ten sposób, że – metodą kolejnych przybliżeń – przechodzono w dyskusjach od kwestii globalnych do lokalnych. Ambasadorzy Finlandii i Szwecji, **Jan Sten** i **Tomas Bertelmann**, w swoich wystąpieniach nie odwołując się do ogólnych wytycznych, omawiali aspekty współpracy i rozwoju w regionie, w którym zamieszkuje 85 mln ludzi oraz kwestie ochrony wspólnej, bałtyckiej – i nie tylko – środowiska. Ambasador Szwecji wskazywał, że w Szwecji mieszka już 70 tys. osób polskiego pochodzenia, wymiana tego kraju z Polską zwiększyła się w ciągu ostatnich 5 lat o 80%, a perspektywy się jeszcze poprawia.

Kontynuacją dyskusji generalnej, która odbyła się w pierwszym dniu forum, były obrady panelowe w następujących kwestiach: ("Namiary", z oczywistych powodów, imbiardzie zainteresowane były obradami panelu gospodarki morskiej). Tam również był zabrakło promienicznych przedstawicieli gospodarki, nauki i polityki. O polityce budżetowej Unii wobec państw członkowskich mówił dr **Ottokar Hann**, były przewodniczący Komisji Infrastruktury i był ambasadorem UE w Moskwie, a o rządowej strategii wykorzystania środków unijnych – dr **Antoni Jaszczałak**, minister budownictwa. Jak korzystać z tych środków, m.in. w oparciu o doświadczenia hiszpańskie, wskazywali **Angeles Helgado** z Ministerstwa Gospodarki Krolestwa Hiszpanii i **Ramon Gomez Ferrer Moldova**, dyrektor portu w Walencji, a także **Albert Frei**, przedstawiciel portu w Antwerpii. Zwłaszcza z wystąpień przedstawicieli portów wynikało, że w obu krajach: Belgii i Hiszpanii, rozpoczęła się prawdziwa portowa "ofensywa", jeśli chodzi o inwestycje infrastrukturalne – i to w znaczącej mierze ze środków narodowych, nie unijnych.

Z kolei przedstawiciele Agencji Rozwoju Pomorza: **Przemysław Marchlewicz** i **Jarosław Pawłowski**, wskazywali, jaki wpływ na rozwój gospodarczy regionu pomorskiego, zwłaszcza jeśli chodzi o inwestycje infrastrukturalne, będą miały środki unijne. Podkreślali przy tym, że na tak wielkie środki pomocowe, jak w latach 2007-2013, Pomorze później nie może liczyć, stąd ich własne wykorzystanie jest sprawą kluczową.

Na bardzo konkretny grunt, podczas obrad panelu morskiego, zaproszono dyskusję kolejno dwa wystąpienia: **Jerzego Czartowskiego**, dyrektora i prezesa Gdynia Container Terminal i **Jacka Wiśniewskiego**, głównego ekonomisty Raiffeisen Bank Polska. Pierwszy z nich, prezentując efektywne zamierzenia, jakiegoś byłby podsumowaniem w zakresie inwestycji portowych oraz drogowych i kolejowych na portowym zapleczu, wskazywał jednocześnie na niemiłą sytuację infrastruktury i jej hamujący wpływ na rozwój portów Gdańskie i Gdyni, na zupełnie braki żeglugi śródlądowej w obsłudze tych portów i malejącą rolę kolei.

Wystąpienie kolejnego mówcy było w dużej mierze polemiką z rządowymi stanowiskiem, zaprezentowanym przez ministra Janaszka. Opierając bardzo konkretnymi przykładami i argumentami – jak na bankowca przystało – wskazywał on, że ogólnikowość rządowych postulatów: "zmniejszyć bezrobocie", "podnieść efektywność" itd. bez ich kwantyfikacji, grozi tym, że środki portowe nie zostaną w pełni wykorzystane, a jeśli nawet – to w nie najlepszy sposób.

Przy wyliczaniu referatów, nie sposób pominąć **Sławomira Kalickiego**, który był nie tylko bardzo sprawnym moderatorem morskiego panelu, ale potrafił również, z powodzeniem, zastąpić **Janusza Lewandowskiego**, europarlamentarzystę, który także miał przygotować referat.

Trudno w krótkiej relacji zawrzeć całą bogatą tematykę gdyniejskiego forum. Niemniej, należy jeszcze podkreślić profesjonalną sprawność jego organizatorów. Gdynia wypada po europejsku.

MB

Kilkuset biznesmenów z kilkunastu krajów przyjeżdża do Gdyni

Opus Forum

Predsiębiorcy przybywają do Gdyni na Międzynarodowe Forum Gospodarcze. Potrwa ono dwa dni: 27-28 września (piątek-sobota). W tym czasie, w trakcie specjalnych paneli, dyskutować będą m. in. o gospodarce morskiej, turystyce i rynku pracy. Znakomym czasem będzie też spotkanie na temat zagrożeń terrorystycznych na morzu.

Największą jednak atrakcją forum będzie niewątpliwie obecność na nim dwóch gwiazd światowej ekonomii – Davida S. Landesa i Pedro Videla. Landes, emerytowany profesor Harvard University, znany jest w Polsce głównie jako autor znakomitej książki „Bogactwo i nędza narodów”. W Gdyni wygłosi on wykład pt.: „Zachód i Wschód: Dlaczego i jak Europa dogoniła i prześcignęła inne cywilizacje oraz stworzyła współczesny świat?”.

Hiszpański ekspert

Videla natomiast jest wykładowcą hiszpańskiej uczelni wyższej o nazwie IESE Business School w Barcelonie. Szkoła ta jest częścią Uniwersytetu Navarry w Pampelunie, związanej z osławioną ultrakatolicką organizacją „Opus Dei”. W czasie gdyńskiego forum Videla wygłosi wy-

kład pod tytułem: „Co wiemy?”.

– Zaproszenie tych znakomitych prelegentów to świadomy wybór – mówi prezydent Gdyni Wojciech Szczurek. – Reprezentują oni różne poglądy na gospodarkę mamy więc nadzieję na ciekawą dyskusję.

Co nam to da?

Co Gdynia będzie miała z organizacji forum? Władze miasta „z morza i marzeń” wiedzą co robią, organizując spotkania tego rodzaju.

Do tej pory z powodzeniem przygotowały pięć forów inwestycyjnych. Ko-

rzyści z tego rodzaju imprez są dwójakiego rodzaju. Po pierwsze: to znakomita promocja miasta i jej oferty biznesowej. Po drugie: nadzieja na ściągnięcie nowych inwestorów co w perspektywie oznaczać może nowe miejsca pracy.

Łatwa kasa

Oczywiście efektów takich imprez jak Międzynarodowe Forum Gospodarcze nie widać od razu. Ale to nie znaczy, że nie należy ich przeprowadzać. Zwłaszcza że organizacja forum kosztuje miasto ledwie kilkadziesiąt tysięcy złotych. Resztę wyłożyli sponsorzy i partnerzy imprezy m. in. Lotos, Port Gdynia i bank Nordea.

Tomasz Falba



Prezydent Gdyni Wojciech Szczurek wie co robi organizując Międzynarodowe Forum Gospodarcze

Kilkuset przedsiębiorców z kilkunastu krajów przyjechało do Gdyni

Miasto dla biznesu

Przedsiebiorcy przybyli do Gdyni na Międzynarodowe Forum Gospodarcze. Potrwa ono dwa dni: 27 i 28 września (środa i czwartek). W tym czasie, w trakcie specjalnych paneli dyskusyjnych będą m.in. o gospodarce morskiej, turystyce i rynku pracy. Znakiem czasów będzie też spotkanie na temat zagrożeń terrorystycznych na morzu.

Gwiazdy też będą

Największą jednak atrakcją forum będzie niewątpliwie obecność na nim dwóch gwiazd światowej ekonomii – Davida S. Landes i Pedro Videla. Landes, emerytowany profesor Harvard University, znany jest w Polsce głównie jako autor znako-

mitej książki „Bogactwo i nędza narodów”. W Gdyni wygłosi on wykład pt.: „Zachód i Wschód: Dlaczego i jak Europa dogoniła i prześcignęła inne cywilizacje oraz stworzyła współczesny świat?”.

Opus Forum

Videla natomiast jest wykładowcą hiszpańskiej uczelni wyższej o nazwie IESE Business School w Barcelonie. Szkoła ta jest częścią Uniwersytetu Navarry w Pampelunie związanej z osławioną ultrakatolicką organizacją „Opus Dei”. W czasie gdyńskiego forum Videla wygłosi wykład pod tytułem: „Co wiemy?”.

– Zaproszenie tych znakomych prelegentów to swia-

domy wybór – mówi prezydent Gdyni Wojciech Szczurek. – Reprezentują oni różne poglądy na gospodarkę, mamy więc nadzieję na ciekawą dyskusję.

Tomasz Falba

Międzynarodowe Forum Gospodarcze to znakomita promocja miasta – uważa prezydent Wojciech Szczurek



Pomorskie Davos



Copyright © 2006 by John Wiley & Sons, Inc.

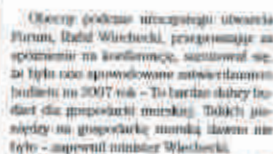
Maciej Janiec lider zespołu Technologicznego, kierownictwo konsultant biuro teleinformatyczne, przedstawiciel firmy GARTNER

Chcemy natomiast się z tym wszystkim wystrząsnąć i technologicznie się odizolować od otoczenia, przynajmniej na krótko. W tym celu musimy mieć jakiegoś pośrednika, który będzie w stanie wyłapać i przetworzyć wszystkie informacje, które nas otaczają, i przekazać je do naszego mózgu. W tym celu musimy mieć jakiegoś pośrednika, który będzie w stanie wyłapać i przetworzyć wszystkie informacje, które nas otaczają, i przekazać je do naszego mózgu.



David Pincus

CONSEQUENCES TO STRAY 1

[illegible][illegible][illegible][illegible]

Wojciech Szewczyk



© Maryn Dossert/2016

Grzegorz Zielinski, lider partii
Hymn Pracy, dyrektor Oddziału
Banku Inicjatyw Społeczno-Ekon-
omicznych

Przekładowi i autorowi niniejszego dyktanda, w tym, w szczególności, Krzysztofowi J. Jankowskiemu, należy wyrazić nasze podziękowania. Wskazywanie na błędy i nieścisłości w tekście, a także na jego słabości, nie jest naszym celem. Jedynym naszym zamiarem, gdy na Polski napadła silniejsza i bardziej nowoczesna literatura, było wyrażenie swoich myśli i uczuć. Wskazywanie na błędy i nieścisłości w tekście, a także na jego słabości, nie jest naszym celem. Jedynym naszym zamiarem, gdy na Polski napadła silniejsza i bardziej nowoczesna literatura, było wyrażenie swoich myśli i uczuć.



Page 10 of 10

[illegible]

0.5mM EDTA

[illegible]

Figure 1

Adna Sumarewicz lider
parcji Turystycznej,
prezes Zarządu Polskiej Agencji
Rozwoju Turystyki SA

[illegible]

2017年12月15日

[illegible]

Pomorskie Davos

Już po raz szósty na Międzynarodowym Forum Gospodarczym spotkali się przedsiębiorcy i politycy, zainteresowani działalnością związaną z Pomorzem i obszarem Morza Bałtyckiego.

Aleksandr Pilechinty

2008/09/26 14:00:00

Główna, która agencja była wybitnym specjalistą – ekspertem w swoich dziedzinach, inwestorów oraz autorytetem naukowym, była przez nich dla gospodarki krajową i... głównym tematem dyskusji. Półki „około na świat” i znowu „znowu obywateli” przypadała się jako beneficjentów przedsięwzięcia.

[ring delay na stronie 6](#)

■ Międzynarodowe Forum Gospodarcze

Już po raz szósty odbędzie się w Gdyni Międzynarodowe Forum Gospodarcze. To cykliczne spotkanie przedstawicieli świata biznesu, nauki i polityki odbędzie się 27 i 28 września. Forum będzie poświęcone głównie zagadnieniom gospodarki morskiej, turystyki bałtyckiej, nowoczesnym technologiom i instrumentom finansowym. Gośćmi w tym roku będą między innymi prof. David S. Landes z Uniwersytetu w Harvardzie, światowej sławy historyk i ekonomista oraz Pedro Videla z IESE Business School, jeden z najlepszych europejskich makroekonomistów.

(erka)

96/98-1, Pomorski Park Naukowo-Technologiczny

Dziennik Bałtycki 25 09 06

Prosto z Brukseli – jak pozyskać środki UE

Polska Agencja Rozwoju Turystyki S.A. po raz pierwszy w Polsce zaprezentuje możliwości finansowania rozwoju turystyki wprost z Brukseli. 28 września 2006 roku podczas Międzynarodowego Forum Gospodarczego Gdynia 2006 PART S.A. przedstawi dostępne środki na rozwój infrastruktury, promocję, energię i nowoczesne technologie. Gośćmi forum będą praktycy, którzy zajmują się pozyskiwaniem środków UE wprost z Brukseli. Na konkretnych przykładach praktycy pokażą, jak zrobili to inni oraz gdzie i jak aplikować po środki. Oprócz prezentacji i dyskusji będzie można skorzystać także z indywidualnych konsultacji. Program Międzynarodowego Forum Gospodarczego Gdynia 2006 jest dostępny jest na stronach www.forum.gdynia.pl. Udział w forum jest bezpłatny. Zgłoszenia należy kierować do PART S.A. faksem: 0 22 860 67 82 lub e-mailem: part@part.com.pl. (bt)

Otwarte dyskusje nie tylko o gospodarce i pracy Gdyńskie forum ekonomiczne

● Rozpoczęło się VI Międzynarodowe Forum Gospodarcze, największe wydarzenie ekonomiczne na Pomorzu. Dziś warto wziąć udział w otwartych spotkaniach tematycznych.

Głównym tematem tegorocznego forum jest współpraca międzynarodowa na Pomorzu i w regionie Morza Bałtyckiego – mówi Tomasz Banel, naczelnik Wydziału Polityki Gospodarczej UM Gdyni, który organizuje spotkanie.

Weźmie w nim udział ponad tysiąc osób: przedstawicieli świata biznesu i polityki, specjaliści z dziedziny ekonomii, autorytety naukowe, publicyści ekonomiczni i rodzimi

przedsiębiorcy. Powiectionszszych wykładach inauguracyjnych Teatrze Muzycznym poprowadzi je prof. David S. Landes – historyk i ekonomista z Harvard University i prof. Pedro Videla – doradca Banku Światowego, Komisji Europejskiej i Związku USA) dziś zaplanowano dzień otwartych dyskusji w panelach tematycznych.

Obejmą tematy związane z gospodarką morską, turystyką bałtycką, wykorzystaniem nowoczesnych technologii i instrumentów finansowych. Udział jest bezpłatny, zapraszamy wszystkich chętnych – zachęca Tomasz Banel. Wszystkie spotkania odbędą się w godz. 10-16. ● KAR

Gdzie odbędą się dyskusje

- Panel skandynawski i finansowy (hotel Nadmorski, ul. Ejzmonda 2)
- Panel gospodarki morskiej (budynki Prokoma, ul. Podolska 21, sala konferencyjna na VII piętrze)
- Panel turystyczny (Pomorski Park Naukowo-Technologiczny, al. Zwycięstwa 96/98 – Sala Morska B4)

● Panel rynku pracy (Pomorski Park Naukowo-Technologiczny, al. Zwycięstwa 96/98 – Sala Koronowa D4)

● Panel technologiczny (Pomorski Park Naukowo-Technologiczny, al. Zwycięstwa 96/98 – Sala Morskowa D5)

● Panel „Ochrona na morzu” (hotel Gdynia, ul. Armii Krajowej 22 – Sala Janina)

Szczegółowy program na stronie <http://forum.gdynia.pl> ●

Konferencyjny wrzesień w Trójmieście

Wrzesień w Trójmieście tradycyjnie upływa pod znakiem Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. W tym roku wrzesień to także miesiąc konferencji i sympozjów poświęconych gospodarce i przedsiębiorczości

14 września w gdańskim Dworze Artusa już po raz drugi odbyła się zorganizowana przez Eurohub Poland konferencja na temat możliwości inwestycyjnych stolicy województwa pomorskiego, **East Forward**. Jednodniowy kongres, na który zaproszono z okolicznością najznakomitszych gości, był okazją do omówienia najważniejszych priorytetów rozwoju Gdańska i Pomorza na najbliższe lata. Podczas konferencyjnych paneli takich jak np. „Miasto z wujem”, „Zamieszkać nad Bałtykiem” czy „Przyszłość dla biznesu” analizowano aktualną sytuację Gdańska oraz możliwe plany na przyszłość.

sukcesy. Szczegółowa relacja z imprezy w następnym numerze.

Dzień później, 15 września, także w Dworze Artusa Gdańska Akademia Bankowa zorganizowała **Metropolitalne Forum Gospodarcze**. Podczas dwudniowego kongresu jego uczestnicy: prezesi zarządów i członkowie rad nadzorczych, przedstawiciele korporacji międzynarodowych, a także władze centralnych oraz samorządów lokalnych zastanawiali się, w jaki sposób tworzyć z Trójmiasta metropolitalne centrum, mogące odgrywać istotną rolę w życiu gospodarczym Europy. Relacja z Metropolitalnego Forum Gospodarczego ukazuje się także w następnym numerze.

28 września Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan

wraz z **Forum Odpowiedzialnego Biznesu i Akademią Rozwoju Filantropii** w Polsce organizuje w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej konferencję pt. „Nowe przewagi konkurencyjne. Odpowiedzialne przedsiębiorstwo na rynku europejskim”. Uczestnicy spotkania zastanowią się, w jaki sposób budować pozycję firmy na rynku, czy odpowiedzialna przedsiębiorczość się opłaca i dlaczego firma poszukując kapitału społecznego, powinna w konferencji zapowiedzieli m.in. Henryka Bochniarz, Marcin Płażyński i Paweł Olszowiec.

Konferencyjny wrzesień na Wybrzeżu zakończy się **IV Międzynarodowym Forum Gospodarczym** w Gdyni. Tegoroczna edycja Międzynarodowego Forum Gospodarczego ma być spotkaniem

przedsiębiorców, zaawansowanych działających w branży z Półwyspu oraz obszarem otaczającym Morze Bałtyckie. Tematyką sesyjną będzie współpraca zagraniczna, a w szczególności branża takich, jak gospodarka morską, turystyka, kultura, oraz nowoczesne technologie i instrumenty finansowe stanowiąc będą główną tematyką konferencji. Pierwszy dzień forum (27.09) to sesja plenarna, drugi – to dyskusje panelowe w trzech segmentach problemowych. Każdy z paneli gdańskiego Forum będzie miał swojego lidera – specjalistę i autorzy w swej dziedzinie. Patronem honorowym nad tegorocznym gdańskim Forum objął prezydent – **Lech Kaczyński**.

Gdynia 28.09

Biznes Trójmiejski 18 09 06

Deбата gospodarcza

We wtorek 27 września odbędzie się VI Międzynarodowe Forum Gospodarcze w Gdyni, którego patronem jest „Newsweek”. W tym roku jednym z gości specjalnych Forum jest profesor David S. Landes z Uniwersytetu Harvarda (USA). W Polsce jest znany jako autor książki „Bogactwo i nędza narodów”, w której opisał przyczyny sukcesów i porażek największych potęg gospodarczych w historii świata. Rozmowę „Newsweeka” z prof. Landesem można przeczytać na stronie internetowej www.newsweek.pl.

Newsweek 01 10 06

Bałtyk łączy

27 i 28 września br. w Gdyni obradowało

VI Międzynarodowe Forum Gospodarcze.

GRAŻYNA MILEWSKA

Zjechało kilkuset gości z całego świata. Wydarzeniem pierwszego dnia obrad były wykłady światowej sławy profesorów – Pedro Videla z renomowanej IESE Business School z Barcelony, doradcy Banku Światowego i Komisji Europejskiej oraz Davida Landesa z Harvard University. Pierwszy z nich to jeden z najlepszych europejskich makroekonomistów, zajmujący się m.in. tematyką zwalczania ubóstwa. Landes z kolei jest jednym z najbardziej poważanych historyków i ekonomistów na świecie.

Dla kogo forum

Wśród zaproszonych na sympozjum gości byli przedstawiciele biznesu i nauki. Dyskusje i wymiana poglądów prowadzone były w sześciu panelach: skandynawskim i finansowym; gospodarki morskiej; rynku pracy, technologicznym, ochrony morza, turystycznym.

– Międzynarodowe Forum Gospodarcze jest cykliczną, najbardziej prestiżową imprezą tego typu na Pomorzu – mówi Tomasz Banel, naczelnik Wydziału Polityki Gospodarczej i Nieruchomości Urzędu Miasta Gdyni. – To nie tylko doskonała promocja dla miasta, ale także znakomita okazja dla przedsiębiorców do zawarcia kontaktów biznesowych. Dyskusje panelowe miały objąć tematy związane z gospodarką morską (co nie w pełni się potwierdziło), turystyką bałtycką, wykorzystaniem nowoczesnych technologii i instrumentów finansowych. Tematem głównym była współpraca międzynarodowa na Pomorzu i w regionie Morza Bałtyckiego.

Forum w Gdyni zrodziło się z forów inwestycyjnych, na których Gdynia przedstawiała swą ofertę przedsiębiorcom z całego świata. Rok temu impreza zmieniła swój profil i stała się miejscem dyskusji

i porównań, a w mniejszym stopniu pozyskiwania inwestorów.

Członkostwo w Unii nobilituje?

Z pewnością tak, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że UE tworzy 23% światowej produkcji przemysłowej i że 20% światowego eksportu, 34% światowych rezerw walutowych ulokowane jest w krajach Unii. Na powierzchni 4,2 mln km kw. zamieszkuje prawie pół miliarda Europejczyków. Budżet Unii w 2006 roku wynosi 112 mld euro, co stanowi 1% PKB państw członkowskich. To są te pieniądze, z których m.in. Polska może wykroić swoją część. Musimy się zastanowić, jak możemy z tych funduszy skorzystać i na forum próbowano dać odpowiedź na takie pytanie.

Jednym z odpowiadających był Antoni Jaszczaś – minister budownictwa. Oparł on swoją prelekcję na dokumencie opracowanym przez rząd i przyjętym jeszcze w 2005 roku, pod nazwą Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia na lata 2007 – 2013 Wspierające Wzrost Gospodarczy i Zatrudnienie, nazywanym potocznie Nową Strategią Gospodarczą. Jest to kontynuacja polityki ekonomicznej poprzedniego rządu, ustanawiająca przepisy ogólne dotyczące wykorzystania Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Funduszu Społecznego i Funduszu Spójności. Jest to także realizacja traktatu z Maastricht.

Narodowa Strategia określa przedsięwzięcia, które rząd zamierza podjąć, aby najlepiej wykorzystać te trzy fundusze unijne. Przede wszystkim ma to być skuteczna pomoc regionom, podniesienie jakości życia. Bardzo ważne jest też wsparcie rozwoju infrastruktury transportowej, głównie drogowej i lotniczej. Przewiduje się w latach 2007 – 2013 wybudowanie 900 km autostrad, w tym przed wszystkim A1, A4, A18 i kilku obwodnic, a także moderni-

zacje i rozbudowę 8 lotnisk. Istotna też jest dbałość o środowisko zgodnie ze standardami UE. Rząd będzie dążył, aby wydatki na prace badawczo-rozwojowe stanowiły co najmniej 0,6% PKB. Jednym z bardzo ważnych celów będzie podwyższenie aktywności zawodowej osób młodych i starszych, w wieku przedemerytalnym, aby spowodować choć częściowy powrót ludzi z obecnej emigracji zarobkowej.

Dla realizacji tych zadań powstało 16 programów operacyjnych przypisanych poszczególnym województwom.

Łączna wielkość zaangażowanych środków przez RP w tym okresie wyniesie ok. 74,6 mld euro, z czego wkład publiczny ok. 69,3 mld euro. Po raz pierwszy zostaną zaangażowane środki prywatne. Wkład Unii w finansowanie tych przedsięwzięć ma stanowić 59,5 mld euro.

Według Narodowej Strategii, region pomorski plasuje się na jednym z ostatnich miejsc w zakresie przydzielanych środków. Otrzyma na realizację swych inwestycji 857 mln euro.

„Nie bójcie się euro”

Sytuacja gospodarcza Unii Europejskiej po rozszerzeniu o nowych członków ma co najmniej dwa aspekty, stwierdził prof. Pedro Videla. – Z punktu widzenia nowych członków UE mamy do czynienia z sukcesem, jako że wzrost ekonomiczny w krajach bałtyckich i w środkowej Europie jest bardzo szybki, często porównuje się to z Irlandią. Jesteście w dobrej sytuacji gospodarczej, mimo że wasz punkt startu był niższy od krajów już wcześniej będących członkami Unii. Natomiast z punktu widzenia całej Europy, problemem jest to, że szybko rosnące gospodarki w sąsiedztwie niewielki utłumek całej europejskiej gospodarki. W Europie często mówi się o sukcesie ekonomicznym Hiszpanii. Ale musicie pamiętać, że w chwili wstąpienia do Unii, 20 lat temu, wyniki gospodarcze mojego kraju były gorsze niż wyniki Polski w chwili wstąpienia do UE. Dotyczy to wielu wskaźników, w tym tak istotnych, jak poziom bezrobocia czy deficyt budżetowy.

Zobaczcie – podkreśla Videla – gdzie teraz jest Hiszpania, a pokażę wam, gdzie może być niedługo wasz kraj. Proszę raczej zwrócić uwagę na to, jak w Polsce żyło się 20 lat temu i oce-

MIĘDZYNARODOWE FORUM
GOSPODARCZE GDYNIA
INTERNATIONAL
ECONOMIC FORUM

W Gdyni o ważnych problemach naszej gospodarki



Wczoraj zainaugurowano w Gdyni Międzynarodowe Forum Gospodarcze. Spotkanie, nad którym patronat sprawuje prezydent miasta Wojciech Szczyrek, a patronem medialnym jest „Dziennik”, już po raz siódmy stało się forum wymiany opinii na temat sytuacji ważnych obszarów gospodarki kraju. Na dziś zaplanowane są trzy panele tematyczne.

Podczas pierwszego, kierowanego przez Sławomira Kalickiego, prezesa Inter Marine, omówione zostaną ważne polichod portów, aspirujących do miana bałtyckiego centrum przewozów kontenerowych. – Zarówno Gdańsk, jak i Gdynia rywalizują o to, by stać się morskim hubem przeładunkowym, do którego zawiązałyby oceaniczne kontenerowce – podkreśla Kalicki.

Uczestnicy drugiego panelu dyskutowali będą o przygotowaniu przedsiębiorstw paliwowo-energetycznych do pełnej liberalizacji naszego sektora. Już 1 lipca 2007 r. wejście w życie unijnego zasaada TPA (Third Party Access), gwarantująca klientom indywidualnym swobodę wyboru dostawcy energii. – Zainteresowani się, czy liberalizacja się sprawdzi, czy też nadal na rynku królować będą monopole – mówi prowadzący dyskusję Tomasz Pele, prezes spółki doradczej Nexus Consultants.

Wizerunkiem miast i regionów z kolei zajmą się uczestnicy trzeciego panelu. – Budowa silnej marki to kluczowy element rozwoju przemysłu turystycznego – twierdzi Anna Somorowska, prezes Polskiej Agencji Rozwoju Przemysłu.

beat

THE WALL STREET JOURNAL
Polska 24 05 07

De Soto - guru wolnego rynku w debacie „Dziennika”

W Środowej „Debacie Dziennika”, tym razem w ramach Forum Ekonomicznego w Gdyni, weźmie udział wybitny promotor wolnego rynku Hernando de Soto.

Miesięcznik „Time” zaliczył go do stu najbardziej wpływowych ludzi na świecie. Ten Peruwianczyk

kształcony w Europie jest architektem przemiany gospodarczej Peru, doradzał blisko 30 rządom, m.in. w Meksyku i w Egipcie. Przekonuje, że kapitalizm nie jest tylko przywilejem Zachodu.

Sylwetka Hernando de Soto » str. 21

Dziennik 22 05 07

www.dziennik.pl

Sylwetka

Apostoł wolnego rynku

Peruwiański ekonomista Hernando de Soto przekonuje, że kapitalizm nie jest tylko przywilejem Zachodu.

„DEBATA DZIENNIKA”

Hernando de Soto (trzeci od lewej) w trakcie wykładu. W tle: Sławomir Kalicki, prezes Inter Marine, i Tomasz Pele, prezes Nexus Consultants.

Hernando de Soto (trzeci od lewej) w trakcie wykładu. W tle: Sławomir Kalicki, prezes Inter Marine, i Tomasz Pele, prezes Nexus Consultants.

„DEBATA DZIENNIKA”

Hernando de Soto (trzeci od lewej) w trakcie wykładu. W tle: Sławomir Kalicki, prezes Inter Marine, i Tomasz Pele, prezes Nexus Consultants.

„DEBATA DZIENNIKA”

Hernando de Soto (trzeci od lewej) w trakcie wykładu. W tle: Sławomir Kalicki, prezes Inter Marine, i Tomasz Pele, prezes Nexus Consultants.

W Gdyni o polskiej gospodarce



Wczoraj zakończyło się Międzynarodowe Forum Gospodarcze w Gdyni, nad którym patronat nadawał mediom obchód „Dziennik”. Po raz słynny spotkali się ekonomiści i przedstawiciele świata biznesu, by rozmawiać o problemach gospodarczych. Podczas panelu poświęconego gospodarce morskiej zastanawiali się, jak bałtycki port bawowy w Polisce wpłynie na handel zagraniczny. – Zyskałyby na tym rodzime porty, nawet mimo zmniejszenia przepustowości – podsumował Sławomir Kalkiel, prezes Inter Marine, szef pu-

Rozmowy o energetyce zainicjował temat liberalizacji rynku. Uczestnicy panelu zastanawiali się, czy polskie firmy są gotowe stawić czoła TPA. – Pod względem prawnym – tak. Ale by mogły konkurować, czy dystrybucji gazu i energii elektrycznej musią wzrosnąć – zauważył szef panelu Tomasz Peli, prezes Nexis Consultants.

Polaczką polskich regionów jest ta, że samorządy nie wiedzą, co promować i dla kogo. – A odpowiednio realizowały marketing miejscowości, w których konkurencyjne tak miasta, jak i kraje – stwierdziła Anna Sommerowska, prezes Polskiej Agencji Rozwoju Turystyki, prowadząca panel turystyczny. ■

Misjonarz wolnego rynku

W dniach 23-24 maja br. na zaproszenie „Dziennika” i VII Forum Gospodarczego w Olsztynie, do Polski przyjechał Peruwiańczyk Fernando de Soto, postać pod wieloma względami wyjątkowa. Autor „Tajemnicy kapitału” to przede wszystkim jeden z nielicznych zwykłych śmiertelnych w profesjonalnym gronie ekonomistów, który w 2002 roku był najwięcej nominowany do Nagrody Nobla, ale także przedsiębiorca – praktyk, za którego opinią i radą kierują się szacowni gracze. Wniesienie de Soto to reformator swojego rodzimego kraju – Peru oraz doradca kilku innych państw, którym pomaga odkryć tajemnicę kapitału.

Z de Soto spotykałm ją w jednym z podydakich butefi używawanych nad samymi morzami. Za godzinę na wygłosz wykład dla studentów Akademii Morskiej, więc nie ma zbyt dużo czasu na rozmowę, tym bardziej

ze wszystkich wcześniejszych wywiady
mroczniły się.

— O to są pisały moje poprzednicz-
cy — puzteli. De Sono kłosa głowa i
mówi, że „głównie o Polskę, ale w
w tym, że ja niewiele mogę się wy-
powiadać na temat naszej gospodarki,
gdyż jej po prostu nie znam. Zau-
ważam wszakże, że ekonomicznych
nie wszystkie. Aby wypowiedzieć
się na temat naszej gospodarki, mu-
sieliśmy z tymi „zespołami” poświęcić
błogosławieństwo, czytając ustawy, za-
porozumiewać się z „biznesem” państwa”.
Stąd w naszej rozmowie dominują
tematy związane z gospodarką Ame-
ryki Północnej.

W trakcie wykładu w Akademii Morskiej w Gdyni największy nacisk kładzie na udowodnienie tego, którą dźwinię również w jego książkach, zaden naród ani żadne państwo nie może być bogate bez tradycji mawia. Też są mawia tylko wówczas, gdy udowodnimy są kwestie własności. Mawia o własności i

– Czy taki rozwój sytuacji jest specyficzny dla Ameryki Południowej, czy całego świata?

Niemal dla całego. Wyjątkiem mogą być Stany Zjednoczone, które mają zaprowadzane rządy prawa, przez co próba wprowadzenia tam marksizmu jest niemalże niemożliwa. W Ameryce jest też zawarty pewien konsensus społeczny, który np. gdy Microsoft staje się zbyt wielką i dominującą firmą, która może zagrozić istnieniu konkurencji, od razu jest przez sąd rozbijana. Ale spojrzymy na Chiny czy Indzie – tam jest to realny problem.

– A jak wygląda ta sytuacja w pańskiej ojczyźnie, Peru. Reformy jakie wdrożył pan tam podczas prezydentury Fujimoriego (1990-2000 – przyp. Autor) nadal są realizowane czy nastąpił od nich odwrót?

— Nasz program nadal jest realizowany w Peru, ale nie z taką szybkością, z jaką byśmy chcieli, *przez co* nie rzuca takich efektów, które zapowiadaliśmy. Gdyby nasze rozwiązania były szybciej wprowadzane i do końca, wówczas efekty byłyby takie, jak zakładaliśmy. Dzięki naszemu programowi własność prywatna stała się udziałem ponad 10 milionów ludzi. W Peru żyje jednak blisko 28 milionów ludzi, więc do zrealizowania jest jeszcze wiele. Obecnie od osiemnastu lat nie mamy już bezpośrednie-

go wpływu na działania rządowe; ale znamienne jest, że nikt nie kwestionuje rozpoczętej przez nas drogi. Własność prywatna jest poszerzana, podobnie jak wolna przedsiębiorczość, dzięki czemu w ostatnich latach mieliśmy co roku ok. 8 proc. wzrost gospodarczy. Problemem Peru jest jednak, że to tempo i tak jest to za wolne, a wzrost bogactwa nie jest odczuwany przez zdecydowaną większość ludzi.

– Wspominał pan o Chinach i Indiach, czyli państwach, które rozwijają się niezwykle szybko. Czy pańskim zdaniem budowany tam kapitalizm jest systemem mniejszości, czy większości – w kontekście tego co pan mówił wcześniej?

– Dyteliszczę. w Chinach było tak, że w całym kraju pozu wschodnim wybrzeżem, gdzie panuje kapitalizm, dominowała bieda. Na 1.300 milionów mieszkańców korzyści z przedsiębiorczości i własności czerpało nie więcej jak 250 milionów ludzi. To stanowiło za mało, aby taki system mógł przetrwać. Stąd tylko w ub. roku liczba protestów i wystąpień przeciw władzy wyniosła niemal 85 tysięcy. Dlatego komunistyczny rząd Chin zrozumiał, że system, jaki budują na wschodnim wybrzeżu, ma szansę przetrwania tylko wówczas, gdy zostanie rozciągnięty na cały kraj. Chiny idą dobrą drogą.

09.06.2007

Minęły trzy lata, system bo-
a. spracował się w tym, że są z
wykazywać i może tam również
dużo trudności spotykać.

1. Jak pan ocenia sytuację gospodarczą Europy i Rosji?

da jest natomiast stała i niezmienna. Ma wypracowaną swoją rolę i jak Chłapowski, nie zmieniać świata. I przede wszystkim posiadała własną, pełną, nieograniczoną wolę do tego ogromnego problemu, ponieważ i Chłapowski, a i Jędrzejko nie mieli, wydane im się, żadnej woli państwa do wyrażenia. Chłapowski, Chłapowski, nasz ten szaryś, z którego, z którego prokurenta, Polska powstała i przetrwała. Chłapowski, ten hamulec, ten uprząkacz.

humanitarny a gospodarsky nález za tým účelom. Stachajur s, čo pan mŕtvý, odovzdá vnútri. Je celkom istá, že komunisti už nikdy nie vojska nikdy ekonomicke a kapitalizmus.

dzije mi się, że może można wyplatać między kapitalizmem i socjalizmem niemierny sił. Na wydatek mi się, aby przekształcić z tradycyjnych przywódców wierzeń, do socjalizmu, jest koniecznością. Wła-

Mamy nową zimną wojnę

Z wybitnym peruwiańskim ekonomistą FERDYNANDEM DE SOTO
rozmawia Paweł Toboła-Pertkiewicz.

– Przyjechał pan do Polski z Ameryki Południowej, gdzie nie tak dawno gościł J.Sw. Benedykt XVI. Jak pan ocenia wpływ tej wizyty na takie zagadnienia jak powstrzymanie zagrożenia odnowienia myśli marksistowskiej na tym kontynencie? Teologia wyzwolenia wciąż ma tam znaczenie, pojawiają się skrajnie lewicowe rządy, które chcą budować nowy, lepszy ustrój.

– Teologia wyzwolenia jest prosta w swojej wymowie – uważa, że Kościół jest zobowiązany do pomagania biednym. Najważniejszym powodem pojawienia się tego nurtu było to, że poza zbawieniem Kościół nie oferował biednym żadnej nadziei na lepsze warunki życia doczesnego. To przez to pojawili się ze swoimi poglądami tacy duchowni jak Peruwiańczyk Gustavo Gutierrez czy Brazylijczyk Leonardo Boff. Jednocześnie w ostatnich dziesięcioleciach akceptacja dla kapitalizmu wśród Brazylijczyków spadła niemal o 10 proc. To wskazuje, dlaczego coraz więcej ludzi identyfikuje się z takim nauczaniem i są przekonani, że to jest katolicka myśl. Papież pojechał zatem do Brazylii, aby cofnąć ten trend. Wydaje mi się jednak, że za wiele mówił tam o doktrynach politycznych, nie zaś o samym rozwiązaniu i przezwyciężeniu problemów społecznych naszego kontynentu. Papież mówił o błędnych doktrynach politycznych, przez co część ludzi uznała go za jeszcze jednego polityka, który przybył do ich kraju.

Wydaje mi się również, że nie tylko brazylijski Kościół, ale Kościół całej Ameryki Łacińskiej powinien poddać rewizji i prze wartościowaniu swoją dotychczasową politykę, która polega na tym, że biednym nie daje się żadnej alternatywy. Nie jest bowiem rozwiązaniem stwierdzić, że teologia wyzwolenia jest zła, nie dając nic w zamian. Kościół, jeśli chce powstrzymać rozrost tej filozofii, musi dać biednym alternatywę.

– Co jest tą alternatywą?

– Kapitalizm nie tylko dla wąskiej grupy ludzi, ale dla wszystkich.

– Pańska propozycja nie będzie łatwa do wdrożenia, bo w coraz większej liczbie państw kontynentu



południowoamerykańskiego zaczyna rządzić marksizm. W Wenezueli Chavez wprowadza socjalizm, w Ekwadorze prezydent Correa zmienia właśnie konstytucję, aby iść podobną drogą. Jak pan chce tam wprowadzać kapitalizm?

– Gdyby nie przewrót generała Pinocheta w Chile, tam również zaprowadziłby marksizm. To jest zatem jedna z dróg wprowadzenia kapitalizmu. Ale zwracam uwagę, że choć zaprowadzenia w kolejnych państwach socjalizmu nie wynika z jakiejś głębokiej wiary w tę ideologię. Chęć poszczególnym społeczeństwom zaaplikować ten system, dlatego, że wszyscy ci, którzy mówią o sprawiedliwości i pomocy ubogim miszą się do czegoś odwołując. I tu jest prawdziwy problem, bo ani Kościół, ani politycy nie wymyśliли atrakcyjnej i zrozumiałej dla większości alternatywy,

przez co Marks do dziś jest klasykiem. To Marks jest dziś symbolem walki o prawa biednych i wyzyskiwanych, a nie Kościół. Trzeba to zmienić! Gdy gospodarka się rozwija, jest nadzieja – ludzie czują swoją szansę. Ale dzisiaj, gdy ludzie widzą, że tradycyjne partie są gwarantami kapitalizmu jedynie dla wąskiej grupy ludzi stanowiących zaledwie kilka procent społeczeństwa, wtedy oczywiście powraca wiara w marksizm. W ostatnim rozdziale swojej książki „Tajemnica kapitału” przestrzegam przed powrotem marksizmu. Nie umiem dokładnie opisać, w jak zawołanej formie może on powrócić, ale tak przewiduję. Jest tylko jedna szansa na uniknięcie tego: kapitalizm musi stać się systemem powszechnym dla jak największej liczby ludzi, a nie tylko wąskich grup przywódców partyjnych i rządzących.

NAJWIĘKSZE WYDARZENIE GOSPODARCZE NA POMORZU

Napisali o Forum:

Największe wydarzenie ekonomiczne na Pomorzu

Gazeta Wyborcza

Pomorskie Davos

Biznes Trójmiejski

Spotkanie w Gdyni stało się forum wymiany opinii na temat sytuacji ważnych obszarów gospodarki kraju.

The Wall Street Journal

W Gdyni debatowali najwięksi deweloperzy, inwestorzy, przedstawiciele firm konsultingowych z Polski i zagranicy.

Puls Biznesu

„Guru wolnego rynku - Hernando de Soto – przyjeżdża do Gdyni”

Dziennik Polska Europa Świat

Należy podkreślić profesjonalną sprawność organizatorów Forum. Gdynia wypadła po europejsku.

Namiary na morze i handel

Podczas 2 dni w Forum uczestniczyło ponad 1100 osób. Sześć paneli tematycznych poświęconych było ważnym kwestiom z punktu widzenia rozwoju ekonomicznego regionu.

The Warsaw Voice

Przedsiębiorcy z całego świata zjechali nad morze.

Dziennik Bałtycki

Dzięki dużemu zainteresowaniu imprezą, tegoroczną edycję Międzynarodowego Forum Gospodarczego, Gdynia może zaliczyć do udanych inwestycji.

Gazeta Bankowa

Organizowanie Forum ma na celu stworzenie nowych szans rozwoju Gdyni i całego regionu poprzez poszukiwanie ciekawych rozwiązań i atrakcyjnych kierunków współpracy firm w oparciu o najnowsze technologie i reguły ekonomii.

Polish Market

Obserwując poszczególne edycje, widać, że ich ranga wzrasta. Na tegorocznych spotkaniach byli posłowie, ministrowie, ambasadorowie. Ale prawdziwą ucztę intelektualną uczestnikom sprawiły wystąpienia dwóch znakomitych przedstawicieli makroekonomii. Profesorów Dawida S. Landesa z Harvard University i Pedro Videli z IESE Business School.

Namiary na morze i handel

Kilkuset biznesmenów z kilkunastu krajów przyjechało do Gdyni.

Echo Miasta

Międzynarodowe Forum Gospodarcze jest najbardziej prestiżową cykliczną imprezą tego typu na Pomorzu. (...) to znakomita okazja dla przedsiębiorców do zawarcia kontaktów biznesowych.

Dziennik Bałtycki

GDYNIA WYRÓŻNIONA ZA FORUM GOSPODARCZE

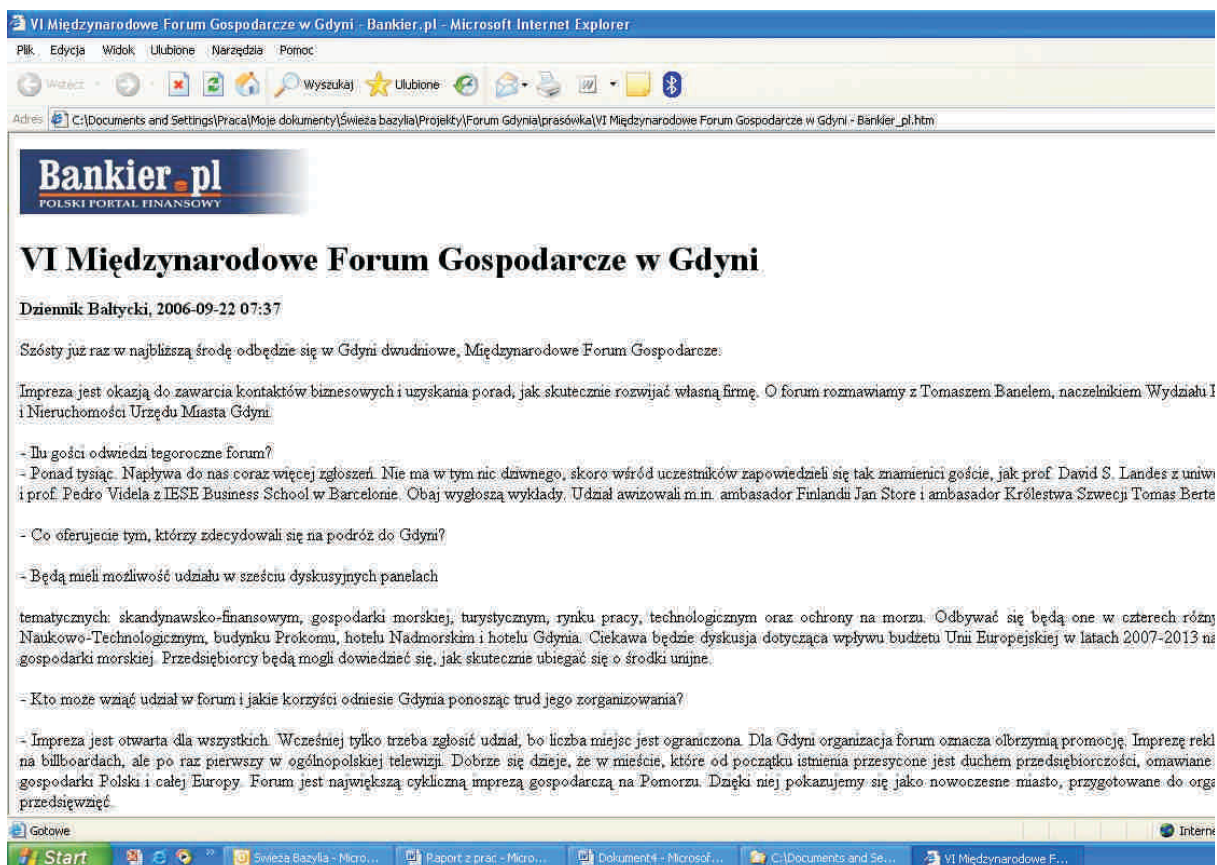


Gdynia otrzymała wyróżnienie w I edycji konkursu Złote Formaty w kategorii wydarzenie specjalne za projekt Forum Gospodarcze. Miasto nagrodzone zostało Dyplomem odebrany przez Prezydenta Gdyni Wojciecha Szczurka 18 kwietnia 2007 r. w Warszawie podczas tegorocznej edycji Festiwalu Promocji Miast Polskich. Konkurs Złote Formaty jest jednym z elementów Festiwalu Promocji Miast Polskich (to impreza z udziałem światowej rangi ekspertów i uznanych autorytetów w dziedzinie promocji miast, zarówno z Polski, jak i z najbardziej znanych metropolii europejskich). Celem konkursu, organizowanego przez Grupę Ströer, jest uhonorowanie wyróżniających się projektów promocyjnych realizowanych przez samorządy w Polsce w 2006 roku. Do konkursu zgłoszono 104 projekty z 54 miast.

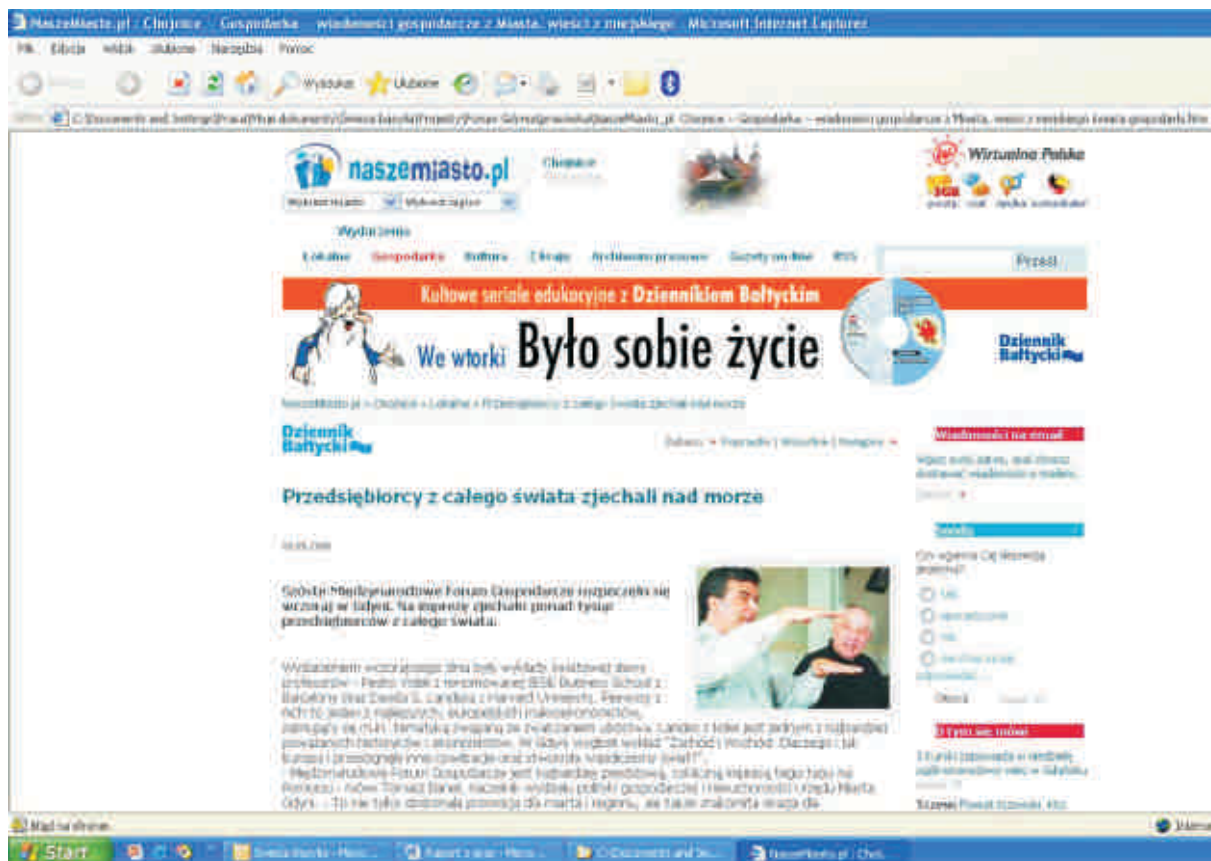
MIĘDZYNARODOWE FORUM
GOSPODARCZE GDYNIA
INTERNATIONAL
ECONOMIC FORUM



NAJWIĘKSZE WYDARZENIE GOSPODARCZE NA POMORZU



NAJWIĘKSZE WYDARZENIE GOSPODARCZE NA POMORZU



MIĘDZYNARODOWE FORUM
GOSPODARCZE GDYNIA
ECONOMIC FORUM

GOŚCIE SPECJALNI FORUM

Hernando de Soto



Urodzony w 1941 r. latynoamerykański ekonomista. Nominowany do Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii w roku 2002. W 1983 r. stworzył Instytut Wolności i Demokracji (ILD), uznany przez „The Economist” za jeden z najważniejszych zespołów analitycznych świata. Był doradcą prezydenta Alberta Fujimori i prezesem centralnego banku Peru. Wspomagał reformy w Salwadorze, Rosji, Algierii i Haiti.

De Soto jest przedstawicielem współczesnego instytucjonalizmu szkoły, według której sposób organizacji społeczeństwa ma kluczowe znaczenie dla jego rozwoju gospodarczego. Autor głośnych książek pt. „Inny Szlak” oraz „Tajemnica kapitału”.

Tygodnik „Time” umieścił de Soto na liście stu najważniejszych i najbardziej wpływowych osób na świecie w 2004 roku, a niemiecki magazyn Entwicklung und Zusammenarbeit zaliczył go do najważniejszych myślicieli i liderów opinii ostatniego millenium.

Profesor David S. Landes



Urodzony w 1924 r. światowej sławy historyk i ekonomista. Emerytowany profesor Harvard University oraz George Washington University. W Polsce znany głównie jako autor wydanej w 2005 roku książki „Bogactwo i nędza narodów”. Celem tej pracy było „wyśledzenie i pojęcie, jak przebiegał główny nurt postępu ekonomicznego i modernizacji: jak doszliśmy do tego, gdzie jesteśmy i kim jesteśmy” oraz odpowiedź na pytanie dlaczego jeszcze kilkadziesiąt lat temu stosunek dochodu na głowę mieszkańca między najbogatszymi, a najuboższymi krajami świata kształtował się jak 5:1, a dzisiaj jak 400:1?

W Gdyni 27 września 2006 roku wygłosił wykład pt. Zachód i Wschód: Dlaczego i jak Europa dogoniła i prześcignęła inne cywilizacje oraz stworzyła współczesny świat?

Profesor Pedro Videla



Uznawany za jednego z czołowych europejskich ekspertów w dziedzinie makroekonomii. Wykładowca w renomowanej IESE Business School (Hiszpania). Zajmuje się głównie tematyką związaną ze zwalczaniem ubóstwa i zarządzaniem kapitałem ludzkim, handlem międzynarodowym państw rozwijających się, procesami przemian strukturalnych oraz wpływem obciążeń podatkowych na rozwój gospodarczy. Od wielu lat jest ekspertem m.in. Banku Światowego, Komisji Europejskiej (EEC), Agencji Rozwoju Międzynarodowego Stanów Zjednoczonych (USAID) oraz rządów takich państw jak m.in. Argentyna, Brazylia, Chile, Chiny, Kolumbia, Meksyk, Maroko, Nikaragua, Panama, Polska, Zimbabwe.

Jan Krzysztof Bielecki



Urodzony w 1951 r. ekonomista, były premier rządu oraz minister. Był przedstawicielem Polski w Europejskim Banku Odbudowy Rozwoju w Londynie. Od 1 października 2003 jest Prezesem Zarządu Banku Pekao SA.